Tygodnik ciechanowski

nr 21

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 21** (2004) **22 MAJA 2018 R.** NAKŁAD 17 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 8% VAT

Czy kierowcy po sześćdziesiątce powinni być poddani obowiązkowym badaniom lekarskim? Unia Europejska uważa, że tak i przymierza się do zobowiązania krajów członkowskich do wprowadzenia takiego przepisu.

60+ za kierownicą

Także nasze Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad projektem obowiązkowych badań lekarskich dla seniorów za kierownicą.

Przeprowadziliśmy sondę na ten temat wśród czytelników i specjalistów od bezpieczeństwa na drogach.

Czytaj na str. 5

Nietypowa sesja fotograficzna

Piękno w każdym z nas

Do zdjęć pozowało dziewięć kobiet i jeden mężczyzna – osoby zmagające się z niepełnosprawnościami lub ciężkimi chorobami. Chcą zwrócić uwagę na potrzeby osób niepełnosprawnych, ich obecność w przestrzeni publicznej. Przy okazji część z nich spełniła swoje marzenie. Łączy je siła, by pokonać własne słabości i odwaga, by zrobić coś nietypowego.

Jedną z nich jest **Emilia Obrębska**, która doznała podczas wypadku poważnego uszkodzenia splotu ramiennego. **IK**

Czytaj na str. 15

Stuletni absolwent Krasiniaka

Maturę zdał 80 lat temu w Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (wówczas Gimnazjum). Z żoną Reginą ze Skotnickich (zmarłą w 2000 r.) wychował troje dzieci: córkę i dwóch synów, ma sześcioro wnuków i czworo prawnuków. **Julian Kielichowski**, mieszkaniec Legionowa, wcześniej Jabłonny, skończył 100 lat. **IK**

Czytaj na str. 12

R E K L A M A

KREDYTY
DLA ROLNIKÓW I WSZYSTKICH INNYCH GRUP ZAWODOWYCH
SZYBKO, ŁATWO I SKUTECZNIE.
ORAZ NOWOŚĆ
KREDYT POD ZASTAW SAMOCHODU !
Lender finanse
Ciechanów, ul. Warszawska 41
tel. 506 350 550

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

Kredyt gotówkowy dla rolników
na OŚWIADCZENIE do 350 tys.
bez zabezpieczeń lub połączenie starych kredytów w jeden z niższą ratą, bez opłat wstępnych, z dojazdem, wniosek i decyzja podczas rozmowy telefonicznej.
Tel. 690 357 693

R E K L A M A

!!! WYPRZEDAŻ ROWERÓW - SPRAWDŹ NASZE CENY !!!
«SPIDI-SKUTER» CIECHANÓW UL. PUŁTUSKA 110
zipp SKUTERY od 2400zł
MOTOCYKLE 125CM
QUADY
ROWERY 150 szt. DO WYBORU
ROWERKI DZIECIĘCE
HOVERBOARD 549zł
SPRZEDAŻ-SERWIS-CZĘŚCI-RATY TEL. 512-240-528

ISSN 0239-6807

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Mława. Sprawa zatrucia w Katolickiej Szkole Podstawowej

Prokuratura ustala przyczyny

Prokuratura Rejonowa w Mławie ustala przyczyny zbiorowego zatrucia w miejscowej Katolickiej Szkole Podstawowej. Przypomnijmy, że doszło do niego 11 maja po tym, jak grupa uczniów po pompowaniu baloników na festyn rodzinny zaczęła się skarżyć na takie dolegliwości, jak mdłości czy wymioty. Kilkanaścioro dzieci zawieziono do szpitali, ale jeszcze tego samego dnia zostały one zwolnione do domu.

Przybyłe na miejsce dwie ekipy rozpoznania chemicznego Państwowej Straży Pożarnej nie stwierdziły obecności substancji toksycznych.

Prokurator rejonowy Marcin Bagiński powiedział nam, że zostały zabezpieczone próbki krwi pobrane od uczniów, którzy narzekali na dolegliwości, a także baloniki. Na wyniki badań laboratoryjnych trzeba poczekać. Poza tym będą przesłuchani świadkowie, m.in. nauczyciele. **(kj)**

Na miejsce zdarzenia przyleciały cztery śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Ponad 800 strażaków wzięło udział w pielgrzymce do Świętego Miejsca

Wyjątkowe spotkanie strażaków

Ponad 800 druhów pielgrzymowało do Świętego Miejsca

Majowe spotkanie strażaków w parafii Święte Miejsce w ramach IV Diecezjalnej Pielgrzymki Strażackiej było jednym z najważniejszych wydarzeń religijno-społecznych tego roku organizowanych z udziałem Gminy Przasnysz. 5 maja na placu przykościelnym goszczono ponad 800 druhów z diecezji płockiej, ale też innych diecezji położonych na terenie Mazowsza.

Wybór miejsca tegorocznej pielgrzymki strażackiej był dla Gminy Przasnysz wielkim wyróżnieniem. Na widowni nie zabrakło przedstawicieli wielu środowisk samorządowych i rządowych.

Pielgrzymki strażackie zostały zainicjowane kilka lat temu w diecezji płockiej i zawsze odbywają się w sanktuariach maryjnych (w przeszłości m.in. w Oborach czy Popowie). W czasie tych uroczystości strażacy modlą się nawzajem za siebie oraz zawierzają swoje życie i służbę Matce Boskiej. Sobotnia uroczystość rozpoczęła się od krótkich prezentacji muzycznych w wykonaniu zespołu Młode Kurpie z Jednorożca oraz orkiestry OSP Stara Krępa. Następnie zgromadzone delegacje strażackie kierowane przez prezesa oddziału powiatowego ZOSP RP druha Bogdana Rzepczyńskiego wkroczyły na plac manewrowy, by przemaszerować wspólnie przed zebranymi gośćmi.

Najważniejszą częścią uroczystości była oczywiście msza święta sprawowana przez biskupa Mirosława Milewskiego. Bezpośrednio po niej odbyło się symboliczne święcenie samochodów bojowych, które pozyskały w ostatnim czasie jednostki OSP z gmin Przasnysz i Krasne. Warto też pamiętać, że całej uroczystości towarzyszyły dodatkowe wydarzenia. Przez cały dzień uczestnicy mogli zapoznawać się z wystawami plenerowymi poświęconymi historii życia kardynała Aleksandra Kakowskiego, a także dziejom poszczególnych jednostek OSP z gminy Przasnysz. **Her**

Oddaj krew we... Władysławowie

Polski Czerwony Krzyż oddział w Ciechanowie zaprasza do udziału w akcji honorowego krwiodawstwa w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zbieramy krew dla Polski".

Zbiórka krwi będzie zorganizowana 24 maja od godz. 9.00 na terenie galerii handlowej we Władysławowie.

Podczas jej trwania przewidziane są pokazy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, konkursy dla dzieci oraz pokaz sprzętu strażackiego.

Spotkanie genealogiczne w bibliotece

Dział Informacyjno-Bibliograficzny i Wiedzy o Regionie Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie zaprasza na 25. spotkanie osób zainteresowanych genealogią. Tym razem swój sposób na poznawanie i opracowanie historii rodziny zaprezentuje pani Katarzyna Solak – archiwistka, genealog, autorka książki „Dwie rodziny - dwa światy".

Jak zwykle będzie też czas na indywidualną wymianę poglądów, możliwość zasięgnięcia rady, przegląd regionalnych nowości wydawniczych itd.

Spotkanie odbędzie się 2 czerwca (sobota) 2018 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej w nowym lokalu biblioteki przy ul. Warszawskiej 34 (budynek dawnego hotelu Polonia, II piętro).

Bliższych informacji o spotkaniu udzielają pracownicy biblioteki, tel. 23 672 28 99, wew. 110; e-mail: pbpc55@poczta.onet.pl

KRONIKA POLICYJNA

Zatrzymanie prawka za prędkość

Zatrzymanie prawa jazdy, mandat i punkty karne - to skutek przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym przez kierującego passatem.

Funkcjonariusze pułtuskiej drogówki zatrzymali nieodpowiedzialnego kierującego, który 18 maja jechał z prędkością 104 km/h wśród zabudowań w Pułtusku. Zgodnie z przepisami za powyższe wykroczenie mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Mieszkaniec pow. mławskiego został też ukarany mandatem, a na jego koncie przybyło 10 punktów karnych.

Policja przypomina, że jeśli kierowca mimo zatrzymania mu prawa jazdy w dalszym ciągu będzie siadał za kierownicę okres ten przedłuży się do sześciu miesięcy, a kolejna kontrola zakończy się cofnięciem uprawnień i koniecznością ponownego zdawania egzaminu.

Dlatego apeluje do kierowców o odpowiedzialność i stosowanie się do przepisów ruchu drogowego.

Hondą w dafa

W poniedziałek przed godz. piątą rano w Chmielewie na drodze krajowej nr 61 doszło do wypadku. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca auta osobowego, wyprzedzając jadące przed nim pojazdy, doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarówką. Hondą podróżowało dwóch mężczyzn. Jeden z nich doznał złamania nogi, został przewieziony do pułtuskiego szpitala. Na czas usuwania skutków wypadku policja wyznaczyła objazd przez miejscowość Boby.

Rowerzysta przed oplem

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, w którym ranny został rowerzysta. Do wypadku doszło w niedzielę około godz. 17.00 na pętli miejskiej.

Według wstępnych ustaleń 32-letnia kierująca osobowym oplem jechała al. Niepodległości, a następnie skręciła w prawo w ulicę Baranowskiego. W tym czasie ścieżką rowerową jechał 36-letni mężczyzna, który przed przejazdem zahamował i przewrócił się, w wyniku czego doznał zwichnięcia oraz pęknięcia łokcia. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Ciechanowska policja zwraca się z apelem do uczestników ruchu drogowego o wykazanie większej ostrożności i rozwagi.

Nastolatek z marihuaną

W czwartek wieczorem płoński patrol policji na terenie miasta przy jednym z bloków zauważył grupę mężczyzn stojących w wejściu do klatki schodowej. Jeden z nich na widok policji zaczął uciekł na korytarz, ale szybko został zatrzymany. Uciekając, wyrzucił na podłogę wypełnioną suszem roślinnym foliową torebkę. Sprawdzający jego odzież policjanci znaleźli kolejną torebkę zawierającą taki sam susz. Okazało się, że zatrzymany 16-letni płońszczanin miał przy sobie w sumie ponad 8 gramów marihuany. Nastolatek trafił do Policyjnej Izby Dziecka, gdzie spędził dwie noce. Jako nieletni sprawca czynu karalnego usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Sprawa niebawem zostanie skierowana do sądu rodzinnego i nieletnich.

Modlin

Przyleciał z torbami wypchanymi papierosami

Straż Graniczna u jednego z podróżnych znalazła ponad 52 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości blisko 36 tys. zł. 25-letni obywatel Ukrainy podróżował, jak twierdził, w celach turystycznych z Aten do Polski.

W związku z tym, że w paszporcie cudzoziemca zamieszczonych było dużo stempli kontroli granicznych, funkcjonariusze postanowili bliżej zbadać i zweryfikować legalność jego pobytu w strefie Schengen. Dodatkowo uwagę funkcjonariuszy zwróciły trzy ogromne walizki znajdujące się na taśmie bagażowej, nadane przez młodego Ukraińca. Początkowo mężczyzna nie przyznawał się do bagażu, jednak później potwierdził, że jest jego właścicielem. Powiedział również, że w walizkach znajdują się nielegalne papierosy, które za 150 euro miał przewieźć przez granicę do Polski. Okazało się, że było w nich ponad 52 tys. sztuk papierosów bez znaków skarbowych akcyzy trzech popularnych marek.

Mężczyzna usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa karnoskarbowego, do których się przyznał, złożył wyjaśnienia oraz wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny w wysokości 22.239 zł. Po zakończeniu czynności został zwolniony.

Tego samego dnia po południu strażnicy zauważyli pozostawione bez opieki bagaże. Wezwali służby ratunkowe, które prześwietliły walizki, ale nie było w nich niczego niebezpiecznego. Potem okazało się, że należą one do wspomnianego obywatela Ukrainy, który po paru godzinach ponownie przyjechał na lotnisko, a tam został ukarany 500-złotowym mandatem. **kak**

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Maków Maz.

Powtórki matur w Skłodowskiej nie będzie

- Okręgowa Komisja Egzaminacyjna otrzymała informację o naruszeniu opakowań z arkuszami maturalnymi do języka polskiego podczas matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie – informuje Janina Gregorek z OKE w Warszawie. Uspokaja jednak, że egzamin w tej szkole nie zostanie unieważniony, ponieważ nie naruszono banderoli na arkuszach.

Od dwóch tygodni wśród maturzystów Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie nie ustają spekulacje i obawy, czy będą musieli powtarzać egzamin maturalny z języka polskiego. Pogłoski w tej sprawie pojawiły się po tym, kiedy okazało się, że podczas egzaminu 4 maja zdarzyło się coś niepokojącego. Zwróciła na to uwagę obserwator z ramienia Kuratorium Oświaty w Warszawie z delegatury w Ostrołęce. Powiadomiła Okręgową Komisję Egzaminacyjną, która sprawuje nadzór na prawidłowym przebiegiem matur.

Janina Grzegorek, kierownik Wydziału Egzaminów z Zakresu Kształcenia Ogólnego OKE w Warszawie potwierdza, że otrzymała informację o naruszeniu opakowań z arkuszami do języka polskiego. Jednak uspokaja:

- Egzamin w tej szkole nie zostanie unieważniony, ponieważ zabezpieczenia na arkuszach egzaminacyjnych, po cztery banderole na każdym arkuszu, nie były naruszone.

Potwierdza to również Mariola Biedrzycka, dyrektor Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego, które jest organem prowadzącym LO.

- Nadzór nad prawidłowym przebiegiem matur sprawuje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie, od której nie otrzymaliśmy żadnych informacji wskazujących na nieprawidłowości – informuje. - Tegoroczna matura w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej przebiega w sposób prawidłowy – zapewnia i uspokaja maturzystów, że egzaminów nie będą musieli powtarzać.

Dlaczego doszło do naruszenia opakowań, nie udało nam się dowiedzieć. Dyrektor szkoły Robert Kluczek, prawdopodobnie z powodu stresującej sytuacji, tego samego dnia trafił na kilka dni do szpitala. Jego zastępczyni również przebywa na zwolnieniu lekarskim. Na ten czas obowiązki dyrektora szkoły przejęła Anna Serafin.

k.k.

Mława

Z nożem na cudzoziemców

Niecodzienne, szokujące zdarzenie kryminalne w Mławie. Młody mieszkaniec tego miasta, grożąc dwu cudzoziemcom, zażądał od nich dokonania zakupu żywności. Niebawem sprawca trafił w ręce policji.

W majową noc, z soboty na niedzielę, obcokrajowcy w wieku około 30 lat (jeden z nich jest obywatelem Ukrainy, drugi – Białorusi) szli sobie po ulicy Warszawskiej. W pewnej chwili zjawił się przy nich nieznajomy mężczyzna. Wyciągnął nóż i rozkazał im, by kupili po kebabie, bo w przeciwnym razie użyje tego ostrego narzędzia. Następnie cała trójka przyszła do usytuowanego w ścisłym centrum miasta zakładu gastronomicznego – był otwarty. Tutaj Ukrainiec i Białorusin wykonali polecenie: kupili dwa kebaby (o wartości w sumie ok. 30 zł) i je skonsumowali.

Sterroryzowani pokrzywdzeni, pracujący i mieszkający w Mławie, nie od razu zawiadomili policję, ponieważ jeszcze nie byli obeznani z polskim systemem prawnym, a zwłaszcza sposobami informowania organów ścigania o przestępstwach. Tak czy owak, nie wystraszyli się, złożyli zeznania przy pomocy tłumacza. Niebawem policja w wyniku pracy operacyjnej zatrzymała podejrzanego. Okazał się nim 21-letni mławianin, już wcześniej notowany w kronikach kryminalnych.

Prokuratura Rejonowa postawiła mu zarzut z artykułu 282 kodeksu karnego: „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

21-latek przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę i poddał się karze. Ustalono, że będzie to rok więzienia, ale o wysokości sankcji orzeknie sąd.

Co skłoniło młodego mławianina do tak nietypowego, bulwersującego zachowania? Co chciał przez to osiągnąć? Nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni? - Znajdował się w stanie nietrzeźwości, ale oczywiście nie jest to okoliczność łagodząca – mówi prokurator rejonowy Marcin Bagiński. Zaznacza, że wartość mienia nie ma tu znaczenia. Liczy się sama groźba pozbawienia życia lub utraty zdrowia.

W Mławie coraz częściej słyszy się język rosyjski. W 2017 r. Powiatowy Urząd Pracy zarejestrował ok. 6 tys. oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom na okres do sześciu miesięcy. Chodzi głównie o obywateli Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, którzy zatrudniani są w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych (najwięcej w branżach elektrycznej i rolno-spożywczej), a także w gospodarstwach rolnych. W znacznej mierze wypełniają oni niedobory siły roboczej.

Są również konsumentami. Można ich spotkać w zakładach handlowych i gastronomicznych, bankach, kinie. Właściciel niedużego sklepu osiedlowego nie bez satysfakcji opowiada nam, że liczącą się część tych, którzy u niego zaopatrują się w towary spożywcze, stanowią właśnie przybysze zza wschodniej granicy.

Jak dotąd nie zanotowano w Mławie nieprzyjaznych aktów miejscowych wobec cudzoziemców. Inna sprawa, że pojawiły się obawy, że hamują oni wzrost płac pracowników firm przemysłowych czy usługowych.

Wbrew początkowym obawom obecność w Mławie licznej grupy obcokrajowców nie przyczyniła się do pogorszenia się w mieście stanu bezpieczeństwa publicznego. Statystyki Komendy Powiatowej Policji za ubiegły rok mówią wręcz o spadku przestępczości.

K.J.

Korupcja w nasielskim urzędzie?

11 maja br. do Prokuratury Rejonowej w Pułtusku przewodniczący Rady Miejskiej w Nasielsku Jerzy Lubieniecki złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, tj. czynu polegającego na nakłonieniu osoby pełniącej funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa poprzez obietnicę udzielenia korzyści majątkowej. Chodzi o rzekomą propozycję wręczenia łapówki byłemu burmistrzowi Grzegorzowi Arciszewskiemu.

Jak wyjaśnia nam zastępca pułtuskiego prokuratora Monika Kosińska-Kaim, na razie zostanie wszczęte śledztwo nie przeciwko komuś tylko w sprawie. Materiał dowodowy zbierze policja w Nasielsku, a potem zapoznają się z nim śledczy.

Były burmistrz, a obecny radny miał otrzymywać propozycje korzyści finansowych w zamian za wydanie decyzji potrzebnych dla wybudowania wysypiska w Jaskółowie. Dowiedzieliśmy się w prokuraturze, że zawiadomienie jest dość „enigmatyczne”, a jako dowód dołączono do niego płytę CD z nagraniem z sesji Rady Miejskiej. Na jednej z ostatnich sesji Grzegorz Arciszewski, kiedy został poruszony temat budowy wysypiska, mówił, że były pełnomocnik spółki, która chciała wybudować kilka lat temu wysypisko, przekonywał go wtedy, że gminie ta inwestycja będzie się opłacać, bo on może przekazać 5 mln zł do urzędu na potrzeby społeczne. Grzegorz Arciszewski w rozmowie z redakcją powiedział, że będąc burmistrzem nigdy nie otrzymał propozycji łapówki, natomiast potwierdza, że padły takie deklaracje ze strony inwestora.

– Sam się wtedy zastanawiałem i sprawdzałem u prawników, aby się ubezpieczyć, czy nie będzie to potraktowane jako korupcja. Inwestycji tej jednak sprzeciwiałem się, podobnie jak mieszkańcy. Powiedziałem, że jeśli on ludzi przekona, to możemy rozmawiać na ten temat. Pieniądze, o których mowa, mogłyby zostać przeznaczone na remonty dróg czy inne działania w gminie – mówi.

Ostatecznie nigdy do ich przekazania nie doszło. Arciszewski zapowiada wydanie oświadczenia w tej sprawie.

kak

Zaprosili nas:

Publiczne Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego w Winnicy na X Dzień Patrona (23 maja);

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi w Dzierżeninie na Piknik Naukowy (25 maja);

Wojewoda Mazowiecki, Mazowiecki Kurator Oświaty i Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku na uroczystość z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości w ramach programu „Mazowieckie – historia Niepodległości” (29 maja);

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie na święto uczelni (4 czerwca);

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Promień” oraz Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Nasielsku na XII Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych Promień 2018 (13 czerwca);

Burmistrz Miasta Pułtusk oraz Szkoła Podstawowa nr 3 im. Tadeusza Kościuszki na Ogólnopolski Festiwal Piosenek Krzysztofa Klenczona i Czerwonych Gitar „W sześciu strunach zaklęta piosenka” (25 maja);

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich parafii św. Piotra Apostoła w Ciechanowie na Dzień Dziecka (1 czerwca);

Burmistrz Miasta Pułtusk oraz Ochotnicza Straż Pożarna na IV Pułtuski Festiwal Młodzieżowych Orkiestr Dętych (3 czerwca).

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Odszedł pasjonat sportu i historii

Henryk Sławuta nie żyje

W wieku 75 lat zmarł Henryk Sławuta, emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, organizator imprez sportowych i zjazdów absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego, były radny, Mławianin 2016 Roku, syn Franciszka, obrońcy Mławy we wrześniu 1939 r., kawalera Orderu Virtuti Militari.

Chciałbym wspomnieć o śp. Henryku w tonie cokolwiek osobistym, zwłaszcza że darzył mnie pewną sympatią. Tak się złożyło, że połączyły nas zarówno sport, jak i najnowsza historia Polski, czego ślady zapisane są na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego".

Nauczyciel niekonwencjonalny

Urodził się w 1943 r. w Mławie. Jako uczeń miejscowego Liceum Pedagogicznego z powodzeniem uprawiał lekką atletykę (rekordy życiowe: 11,3 s w biegu na 100 m i 6,3 m w skoku w dal), następnie przez wiele lat zaszczepiał młodym pokoleniom miłość do sportu.

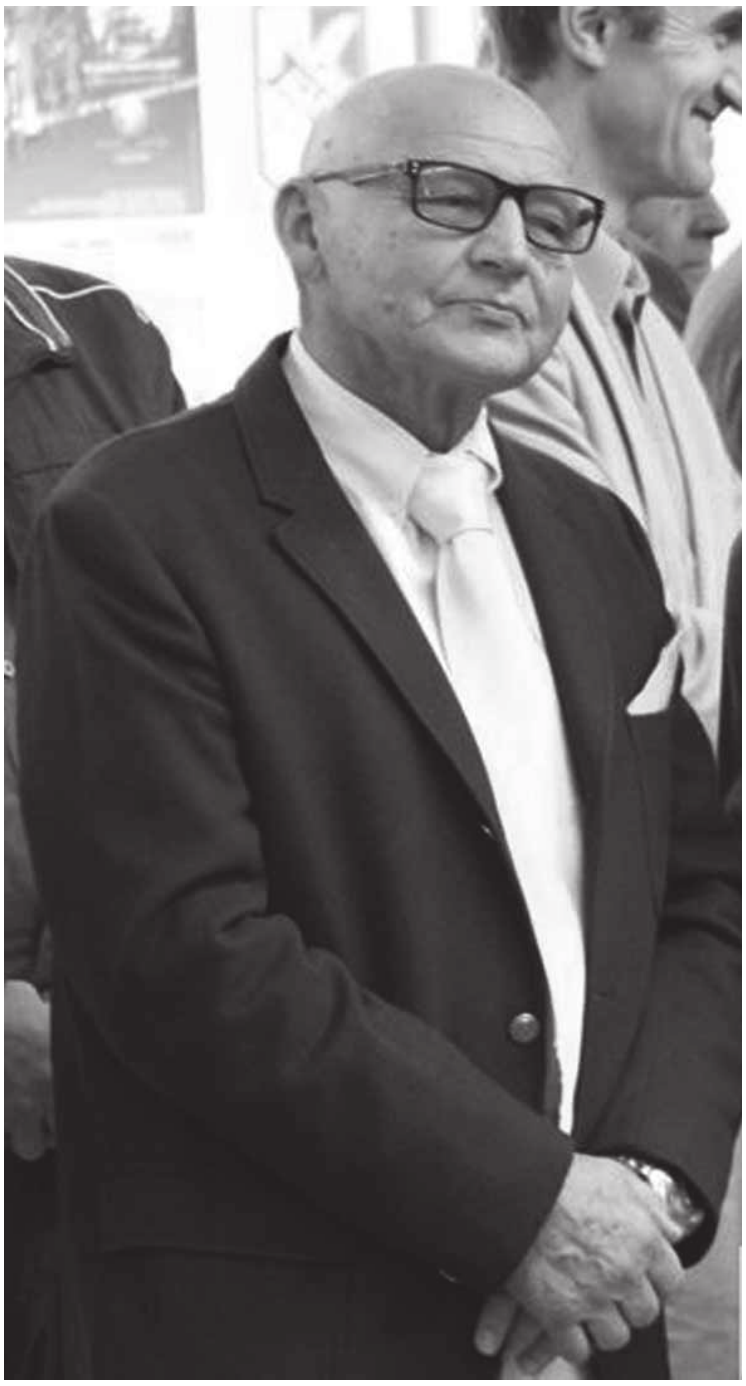

FOT. AUTOR

Henryk Sławuta

Uczył wychowania fizycznego w szkołach w Karpaczu, Gdańsku, Warszawie, Stanach Zjednoczonych (polonijnych placówkach oświatowych), najdłużej w Mławie. Zatrudniony był również w charakterze instruktora w tutejszym Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Zorganizował setki zawodów.

Uważał się za człowieka porywczego i niecierpliwego, czasem był krytykowany za „niewyparzony" język. Znany był z niekonwencjonalnego podejścia do sportu. Widział w nim nie tylko sposób na zdrowie i podtrzymywanie sprawności fizycznej, ale i – może przede wszystkim - walory wychowawcze. „Oglądając telewizję czy czytając prasę, dowiaduję się, że mnóstwo dzieci i młodzieży przynosi zwolnienia z lekcji WF, wystawione przez lekarzy lub rodziców. Ja tego nie przyjmuję do wiadomości, nie rozumiem, to mnie bulwersuje. To jest porażka nauczycieli. Gdy byłem czynnym nauczycielem, mnie uczniowie pilnowali – nie odwrotnie" – przyznawał w wywiadzie udzielonym naszej gazecie w ubiegłym roku.

Ze sportem nie rozstawał się do końca swego życia. Należał do miejscowego Klubu Strzelectwa Sportowego Kaliber, prowadził koło brydżowe przy Miejskim Domu Kultury, współorganizował wystawę „Sport w Mławie - tradycje i współczesność" w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Oprowadzał uczniów po tej ekspozycji. Gdy swoim donośnym głosem z pasją opowiadał młodzieży o tradycjach mławskiego sportu, w sali panowała cisza.

Przez cztery kadencje (1990-2006) zasiadał w ławach Rady Miasta. W samorządzie - oprócz spraw sportowych – interesowały go problemy bezpieczeństwa publicznego. Wystąpił z inicjatywą zamontowania na mławskich ulicach kamer monitoringu wizyjnego (podpatrzył to w USA). I ten pomysł, zrazu budzący wątpliwości, w końcu został zrealizowany.

Wielu emerytowanych nauczycieli na Mazowszu zna Henryka Sławutę jako kolegę czy prezesa Stowarzyszenia Wychowanków i Absolwentów Liceum Pedagogicznego w Mławie, szkoły, która po ostatniej wojnie dostarczała kadr dla odradzającej się oświaty (Niemcy i Sowieci wymordowali znaczną część naszej inteligencji; braki należało szybko uzupełnić). Pan Henryk ujął mnie zwłaszcza tym, iż nie zapominał o swoich nauczycielach. Doprowadził do tego, że imię jednego z nich – Zygmunta Uzarowicza – Rada Miasta nadała miejscowej ulicy.

Sławuta ze Sławuty

Kiedy bliżej poznałem Henryka Sławutę, zapytałem go wprost, skąd się wziął w Mławie człowiek o takim – dość rzadkim – nazwisku. Skojarzyłem je ze słynnym, położonym na Kresach Wschodnich, miastem Sławuta, gdzie książęta Sanguszkowie mieli znaną w całej Europie stadninę koni. Podświadomie czułem, iż pod ręką mam sprawę wartą opisania w gazecie… Okazało się, że stamtąd pochodził ojciec Henryka – Franciszek. We wrześniu 1939 r. walczył on pod Mławą w składzie 80. Pułku Piechoty. Ba, wyróżnił się w tej bitwie, wysadzając w brawurowej akcji most na Orzycu w Długokątach, za co dostał Order Virtuti Militari. W następnych tygodniach dzielił losy, zmuszonych do odwrotu, towarzyszy broni. Pod Warszawą, wzięty do niewoli niemieckiej, uciekł z pociągu. Ponieważ nie mógł wrócić w rodzinne strony (zajął je Związek Radziecki), schronił się w Mławie. Kryjówkę zapewniła mu jego nauczycielka, pisarka Halina Rudnicka (jej imię nosi tutejsza Szkoła Podstawowa nr 4). Co więcej, kresowy rozbitek przystąpił do działalności konspiracyjnej, szczególnie aktywny był, jak podaje Ryszard Juszkiewicz, na terenie gminy Janowiec Kościelny.

Jeszcze w czasie okupacji ożenił się z, poznaną przed wybuchem wojny, miejscową dziewczyną, panną Heleną Aptowicz. Franciszek do końca swego życia (1977) mieszkał w Mławie, pracował w Centrali Nasiennej. Jego żona zaś zrazu prowadziła tutaj księgarnię, a potem, po ustaniu „bitwy o handel", sklep mięsny. „Idziemy po rąbankę i kiełbasę do Sławutowej" – tak wtedy mówili mieszkańcy miasta.

W latach 60. i 70., kiedy do Mławy zwoływano słynne zjazdy żołnierzy Armii „Modlin", dom Sławutów zapełniał się weteranami. Dyskusjom nie było końca, prym wiódł legendarny pułkownik Bronisław Schlichtinger. Tym debatom przysłuchiwał się mały Henryk. Buntował się, wręcz uważał, że walka pokolenia jego rodziców nie miała większego sensu.

Ale gdy dorósł, zrewidował swoje opinie. Przyznał się do błędu (tym mnie też ujął). Do tego stopnia, że stał się wręcz strażnikiem pamięci o obrońcach Mławy, oczywiście najbardziej o swoim ojcu. Pamiątki po nim – m.in. odznaczenia i legitymacje – przekazał Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Syn doznał więc wręcz metamorfozy. Dzięki jego pamięci i zachowanym przezeń materiałom napisałem i opublikowałem w „TC" artykuł pt. „Epitafium dla plutonowego Sławuty".

A kiedy Sławuta junior formalnie otrzymywał godność Mławianina 2016 Roku, recytował wiersz Władysława Broniewskiego „Bagnet na broń", żeby w symboliczny sposób podziękować tym, którzy przelewali krew za Polskę. W sali zrazu panowała cisza, ale zaraz potem rozległy się oklaski.

* * *

Kilka tygodni temu spotkałem pana Henryka (czasem spieraliśmy się o ocenę bieżących wydarzeń politycznych) na mławskiej ulicy. Akurat wracał z treningu. – Przerzuciłem trochę kilogramów, ludziom w moim wieku to się przydaje – zwierzył się. Owszem, narzekał na zdrowie, ale nie tracił nadziei.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Koledze
Stefanowi Turowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
BRATA
składają koleżanki i koledzy
z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Ciechanowie
PC-1509

**Pani
Małgorzacie Godlewskiej**
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
TATY
składa
Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego
w Ciechanowie
FCP-133

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Sonda „TC"

Obowiązkowe badania dla kierowców w wieku 60+

Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad projektem wprowadzenia obowiązkowych badań lekarskich dla kierowców seniorów. Zachęca starsze osoby, by regularnie sprawdzały swój stan zdrowia i zdolność do prowadzenia pojazdów. Ci kierowcy, którzy uzyskali bezterminowe prawo jazdy kilkadziesiąt lat temu, zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami nie muszą ponownie poddawać się badaniom lekarskim. Jednak miałoby się to zmienić. Do takiego rozwiązania skłania się także Unia Europejska. A co na temat pomysłu wprowadzenia dodatkowych badań sądzą rozmówcy „Tygodnika Ciechanowskiego"?

Anna Gwoździk, kierowca, szefowa WORD w Ciechanowie:

- Jestem jak najbardziej za obowiązkowymi badaniami. Już widzę po sobie, że jeżdżę wolniej i muszę być bardziej uważna na drodze niż np. 10 lat temu. Jesteśmy społeczeństwem, które się starzeje. To zaś oznacza, że starszych kierowców będzie coraz więcej. Moim zdaniem takie badania powinny obowiązywać po ukończeniu 65. roku życia. Są konieczne, bo obecnie część starszych kierowców stanowi zagrożenie na drogach. Pomysł jest jak najbardziej słuszny. Nie czarujmy się, czasu nie da się cofnąć. Kierowcy seniorzy z każdym rokiem gorzej sobie radzą na drodze. Badania powinny uświadomić nam, jak mamy jeździć bezpiecznie. Jestem przeciwna natomiast odbieraniu uprawnień. Dodatkowe badania dla seniorów powinny raczej przymusić ich do pójścia do jakiegoś lekarza specjalisty – okulisty czy laryngologa. Są osoby, które z własnej woli się do nich nie wybiorą. Trzeba im pewne rzeczy uświadomić.

Robert Seferyn, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu:

- Z mojego doświadczenia wynika, że młodzi kierowcy powodują zdecydowanie więcej zdarzeń drogowych niż seniorzy. Dużym zagrożeniem dla innych uczestników ruchu są także osoby jeżdżące pod wpływem alkoholu. Starszym kierowcom wypadki zdarzają się rzadko. Nie przypominam sobie, żeby w ostatnich kilku latach doszło do jakiegoś śmiertelnego zdarzenia na drodze z udziałem osoby po 60. roku życia. Ale np. w ubiegłym roku na naszym terenie trzy młode osoby spowodowały groźne wypadki: w jednym zginęła kobieta, w drugim – motocyklista, a w trzecim kierująca kobieta i pasażerka zostały poważnie ranne. Gdybym miał porównywać, powiedziałbym, że osoby starsze jeżdżą ostrożniej niż młodzi. Tych ostatnich charakteryzuje brawura i brak wyobraźni na drodze. Moim zdaniem na pewno trzeba byłoby przesunąć wiek obowiązkowych badań w stosunku do tego, co się proponuje. 60-65-latkowie na drogach radzą sobie jeszcze dobrze, wszak są to osoby czynne zawodowo. Uważam, że dodatkowe badania powinny obowiązywać kierowców, którzy ukończyli 75 lat. Posiadający bezterminowo wydane prawo jazdy nie muszą poddawać się okresowym badaniom lekarskim, ale lekarze rodzinni powinni sprawdzać stan zdrowia jeżdżących samochodami starszych pacjentów i w razie potrzeby kierować ich na specjalistyczne badania.

Agnieszka Koziak-Dołkowska, okulistka z Płońska, specjalistka medycyny pracy:

- W tej chwili nie ma już bezterminowego wydawania prawa jazdy. Na ogół kierowcy i tak co kilka lat są badani. Jeśli mają 55 lat, to uprawnienie do kierowania pojazdami zwykle przedłuża im się o 5 lat. Ostatecznie decyduje o tym lekarz uprawniony do badania kierowców. Jestem jedną z osób, które tym się zajmują. Nie stosujemy dyskryminacji ze względu na wiek. Czasami dużo młodsze osoby ze względu na stan zdrowia nie mogą mieć prawa jazdy. Wiek nie ma tu znaczenia. Z tego powodu uważam, że taki dodatkowy wymóg w stosunku do osób powyżej 60. roku życia nie jest niezbędny. Jeśli lekarz rzetelnie podchodzi do badań, to wyłowi osoby, które nie mogą ze względów zdrowotnych prowadzić samochodu. Jest szereg przewlekłych chorób, które mogą wpływać na sprawność psychoruchową osób za kółkiem.

Marcin Cichowicz, właściciel ośrodka szkolenia kierowców z Pułtuska:

- Wprowadzenie obowiązkowych badań dla kierowców powyżej 60. roku życia jest rozwiązaniem nie tyle ograniczającym posiadanie prawa jazdy czy dyskryminującym pewną grupę osób, ale dbaniem o bezpieczeństwo na polskich drogach. Z roku na rok systematycznie rośnie liczba aut, co przekłada się na ilość wypadków drogowych. Osoby, które zdobyły uprawnienia do kierowania pojazdami (mówimy o prawach jazdy kategorii B), uczyły się w innej rzeczywistości. W 2017 roku policja w Polsce odnotowała ponad 32 tysiące wypadków drogowych i 436 tys. kolizji. Ponad 4 tys. wypadków spowodowały osoby powyżej 60. roku życia. Jest to jedyna grupa wiekowa, w której ilość tych zdarzeń wzrosła. Moim zdaniem taka zmiana jest potrzebna. Osoby powyżej 60. roku życia powinny być poddawane badaniom np. co 5 lat, a powyżej 70. roku życia - co 2 lata. A tak na marginesie, dużo jeżdżę po polskich drogach i czasem przeraża mnie to, co widzę. Niska kultura jazdy, nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego i brak szacunku dla innych kierujących woła o pomstę do nieba.

Konrad Humięcki, kandydat na kierowcę, mieszkaniec Woli Wierzbowskiej:

- Dodatkowe badania dla seniorów powinny być wprowadzone. Z własnych obserwacji i opowieści innych osób wiem, że starsi kierowcy mają trudności z poruszaniem się po drogach. Widać, że niektórzy chyba zapomnieli już przepisy albo nie znają zasad ruchu drogowego. Zdarzają się osoby powyżej 70 lat, które mają duże problemy ze wzrokiem i zwyczajnie nie widzą już dokładnie znaków. Słyszałem o przypadku starszej pani, która cofając uderzyła w budynek, bo go nie zauważyła. Takie dodatkowe badania seniorów służyłyby wyeliminowaniu z ruchu drogowego tych, którzy nie powinni już dłużej być kierowcami. Tym bardziej że obecnie mają oni prawo jazdy wydane bezterminowo. Oczywiście nie tylko starsi jeżdżą nieprawidłowo. Niektórzy młodzi kierowcy dla odmiany zachowują się na drogach zbyt agresywnie, czym także stwarzają zagrożenie. Dlatego gdyby miały być wprowadzone dodatkowe badania, to raczej niezależnie od wieku. W naszym kraju problemem jest to, że nie jest łatwo zdać egzamin praktyczny na prawo jazdy.

Zebrał ROMAN NADAJ

Napadał na stacje paliw

Wpadł na stację paliw przy rondzie w Różanie, zastraszył dwie sprzedawczynie bronią, zabrał kilkaset złotych i uciekł. Kobiety nie straciły jednak zimnej krwi, w ciągu paru chwil zawiadomiły policję. Zarządzono blokadę dróg, dzięki temu przestępca, który prawdopodobnie jest odpowiedzialny za napady na kilkanaście innych stacji, wpadł w ręce stróżów prawa.

W czwartek, 17 maja, tuż przed godziną czwartą rano na stację paliw Orlen przy ulicy Warszawskiej w Różanie wszedł zamaskowany mężczyzna. Wyjął broń i, krzycząc, zmusił pracujące na nocnej zmianie sprzedawczynie do wydania pieniędzy. Kobiety szybko wyjęły z kasy kilkaset złotych i przekazały złodziejowi, który wsiadł do auta i uciekł w nieznanym kierunku.

- Kobiety nie straciły zimnej krwi, zaraz po wyjściu mężczyzny zadzwoniły na policję – mówi Monika Winnik, rzecznik prasowy KPP w Makowie. – Nasz patrol był na miejscu już w niecałą minutę. Policjanci szybko powiadomili o sprawie dyżurnego, a ten zarządził blokadę dróg w powiecie makowskim i ościennych powiatach.

Niewykluczone, że zatrzymany przez policję 35-letni mieszkaniec powiatu płońskiego jest też sprawcą napadu m.in. na stację paliw przy ul Sońskiej w Ciechanowie, który miał miejsce 3 stycznia br.

- W ciągu kilku ostatnich miesięcy doszło do jedenastu podobnych zdarzeń na terenie Mazowsza i województwa kujawsko-pomorskiego, dlatego policjanci z KWP z s. w Radomiu oraz komend powiatowych prowadzili cały czas czynności w sprawie tych przestępstw – informuje z kolei rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji. - W związku z napadami na stacje benzynowe również tej nocy prowadzili działania. Dzięki temu tuż po zdarzeniu policjanci z KPP w Ciechanowie w miejscowości Gogole Wielkie zatrzymali złodzieja. Okazał się nim 35-latek z powiatu płońskiego. W jego samochodzie znaleziono dowody, że to on jest sprawcą napadu w Różanie. Była tam broń gazowa, kominiarka, łomy oraz poukrywane w różnych miejscach pieniądze.

Mężczyzna jest podejrzewany o napady na inne stacje paliw, ponieważ wszystkich przestępstw dokonano w podobny sposób. Niemal identyczny scenariusz miały dwie kradzieże w Sierpcu, a także w Żurominie, Mławie, Ciechanowie, Gąbinie i Płocku. Do napadów doszło też w Zakrzewie i pod Lipnem. Mężczyzna, wybiegając z łupem, jeszcze krzyczał do sprzedawców: „Jak zadzwonicie na psy, to pójdą z dymem. A was znajdę i was rozje**ę!".

k.k.

eprasa.pl c4c1fdb9cc

250 lat Żuromina

Dzieje bogato ilustrowane

Niedawno wydana została ważna dla Żurominа książka – „250 lat miasta Żuromina. 1767-2017". Spotkanie promocyjne z jej autorem Markiem Kowalczykiem i współautorem Marcinem Jabłońskim 11 maja br. zorganizowała Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie.

Najpierw krótko historię samego Żuromina przedstawił zebranym Marcin Jabłoński, członek Żuromińskiej Grupy Historycznej. A już o samej książce opowiedział Marek Kowalczyk, pochodzący z Żuromina, a mieszkający w Warszawie radca prawny, od 17 lipca 1990 r. do 9 maja 1991 r. zastępca burmistrza, a od 9 maja do 30 czerwca 1991 r. pełniący obowiązki burmistrza Żuromina.

Teksty i fotografie

Kowalczyk jest nie tylko głównym autorem książki i jej pomysłodawcą, ale też wydawcą (podobnie jak „Księgi pamięci Żydów żuromińskich", do wydania której w 2009 r. przyczyniło się także Towarzystwo Przyjaciół Bieżunia). Jak nam powiedział, historią regionu zaczął się interesować będąc jeszcze uczniem liceum.

- To były lata 80. Zgłębiałem wtedy też historię niekomunistyczną. Szukałem śladów żołnierzy wyklętych, byłych AK-owców, członków PSL z lat 40. Od wielu lat zbieram materiały dotyczące miasta. Jestem takim kolekcjonerem. Mam wiele pocztówek i zdjęć z tego terenu, w moim zbiorze jest 8 pocztówek z Żuromina sprzed 1945 r., także sporo materiałów o historii okolicy, która jest znacznie bogatsza. Posiadam też materiały dotyczące Mławy, Raciąża czy Sierpca. Przygotowując publikację o Żurominie, stanąłem przed nie lada problemem, bo książka jest ciekawa wówczas, kiedy zawiera dużo zdjęć – mówi nam jej autor.

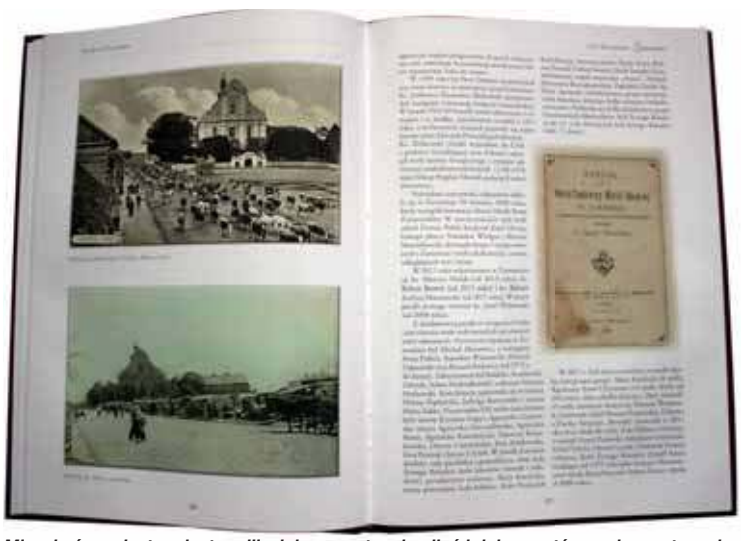

Mieszkańcy miasta udostępnili wiele prywatnych zdjęć i dokumentów, wykorzystanych w publikacji

Mając jednak mało materiałów, postanowił odwiedzać mieszkańców miasta i pozyskać od nich przede wszystkim fotografie z rodzinnych albumów. Wielu udostępniło mu zdjęcia do zeskanowania, ale wszystkie trzeba było potem odpowiednio opisać, a oryginały oczywiście zwrócić. – Chciałbym podziękować tym osobom, które wypożyczyły mi zdjęcia ze swoich zbiorów – mówi Kowalczyk.

Podczas spotkania autorskiego pan Marek opowiadał ze szczegółami o trudnościach, na jakie napotkał, zbierając informacje do swojej książki, gdzie jeździł po materiały (m.in. do Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Państwowego czy diecezjalnego) i jak tworzył tekst. Zwrócił się też z apelem do zebranych, by zgłębiali historię, zwłaszcza swoich rodzin. Polecał nawet jedną ze stron internetowych, na której można sprawdzić, kto był naszym przodkiem.

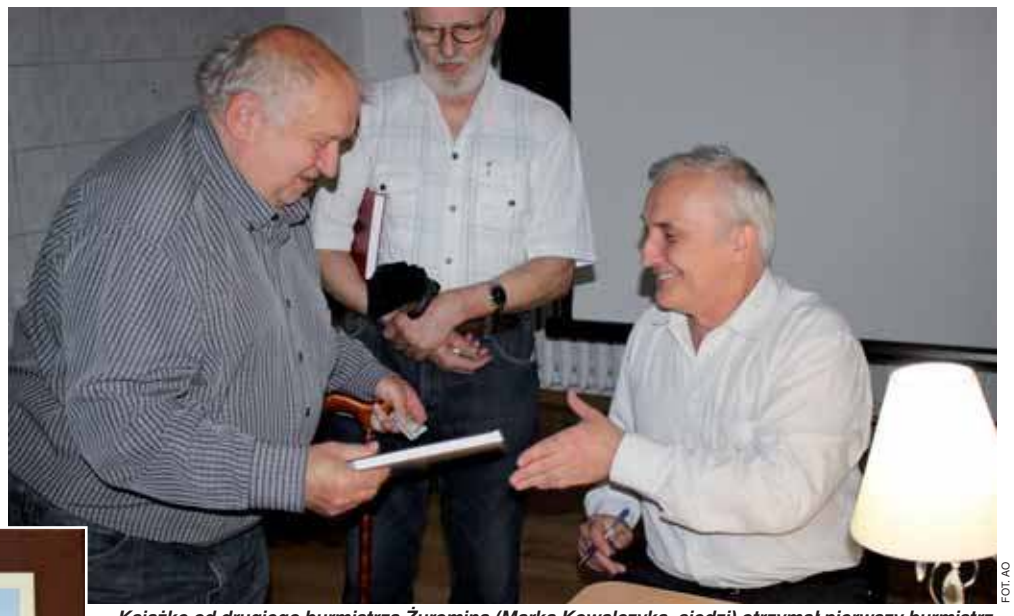

Książkę od drugiego burmistrza Żuromina (Marka Kowalczyka, siedzi) otrzymał pierwszy burmistrz miasta Ignacy Plakwicz (stoi z lewej)

FOT. AO

Są jeszcze luki...

Książka, wydana na papierze kredowym, zawiera bardzo bogaty zbiór starych zdjęć przedstawiających budynki prywatne, instytucje, parki i place, ale także wielu ówczesnych mieszkańców miasta. Są też fotografie z różnych uroczystości, takich jak np. obchody święta 3 Maja w 1936 r., pochody 1-majowe w latach 50. i 60. ub. wieku. Na wielu fotografiach można zobaczyć całe klasy szkolne lub prywatne uroczystości. Historię Żuromina otwiera opis przywileju lokacyjnego miasta autorstwa Marcina Jabłońskiego. Potem przedstawieni są mieszkańcy miasta, w tym ludność żydowska, a także podane informacje dotyczące terenu zajmowanego przez miasto. Opisany jest kult maryjny w mieście, istniejące tu klasztory oo. jezuitów (1719-1773) i reformatów (1778-1864). Jest historia żuromińskich szkół i miasta do 1863 r., wspomnienia o powstaniu styczniowym na tym terenie, lata I wojny światowej. W książce przedstawiono miasto od odzyskania niepodległości w 1918 r., przez okres II wojny światowej, aż do wyzwolenia w 1945 r. Sporo miejsca poświęcono życiu gospodarczemu miasta po zakończeniu wojny i w latach 1989-2017.

W liczącym 192 strony wydawnictwie znajdziemy też opisy różnych zagadnień z życia miasta, wykaz wraz z opisem istniejących tu zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych, szkół, instytucji, stowarzyszeń.

Jednak we wstępie autor książki Marek Kowalczyk podkreśla, że na temat Żuromina nie ukazało się dotąd zbyt wiele publikacji, niewiele jest też materiałów archiwalnych, do części dokumentów trudno dotrzeć, a wiele jest niepełnych. Dlatego w niektórych opisach występują spore luki. Ma jednak nadzieję, że kolejni mieszkańcy podzielą się materiałami, wiedzą i dokumentami, a także zdjęciami z nim i z Jabłońskim i że kiedyś ktoś obszerniej opisze historię Żuromina.

AGNIESZKA ORKWISZEWSKA

eprasa.pl c4c1fdb9cc

e-Integracja z przeszkodami

54 umowy wypowiedziało Starostwo Powiatowe w Ciechanowie osobom, które zniszczyły lub uszkodziły sprzęt komputerowy przekazany im podczas realizowanego trzy lata temu w powiecie projektu „e-Integracja".

W ramach działań mających na celu zapobieganie wykluczeniu cyfrowemu do mieszkańców powiatu trafiło 1630 zestawów komputerowych, w tym: monitory, komputery, myszki, klawiatury oraz oprogramowanie. Ponadto dwadzieścia lokali zostało podłączonych do internetu. Okazało się jednak, że siedem osób sprzedało otrzymany sprzęt.

Historyczny projekt

Sąd wydał siedem wyroków zobowiązujących te osoby do naprawienia szkody. – Żadna z nich do tej pory nie wywiązała się w całości z postanowień sądu. Na konto starostwa wpłynęło tylko 3.130 zł. Za środki wypłacone przez ubezpieczyciela starostwo dokonało zakupu nowych komputerów – tłumaczy Jakub Pszczółkowski ze Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, koordynator największego w historii powiatu projektu. Na jego realizację uzyskano prawie 20 mln zł z Unii Europejskiej, nie dokładając ani złotówki z własnego budżetu. Powiat nie został poinformowany, czy z ponad pięćdziesięciu osób, które uszkodziły sprzęt, ktoś zwracał jakieś środki ubezpieczycielowi. Część z nich jednak naprawiała sprzęt w ramach gwarancji. – Zepsuciu najczęściej ulegają napędy DVD i dyski twarde. Natomiast zniszczeniu – matryce – dodaje Pszczółkowski.

Darmowy internet

W ramach projektu powstały też sale informatyczne wyposażone w komputery oraz sprzęt, m.in. drukarki. Pięć z nich znajduje się w Ciechanowie: w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, siedzibie urzędu przy ul. 17 Stycznia, DPS-ach „Kombatant" i przy ul. Kruczej oraz w bibliotece przy ul. Okrzei. Urządzono je też w placówce opiekuńczej w Gołotczyźnie i w szkołach: w Chotumiu, Gumowie, Ościsłowie, Gołyminie, Grudusku, Glinojecku, Szulmierzu, Zeńboku, Sońsku, Gąsocinie oraz w Gminnym Centrum Informacji w Opinogórze. Mieszkańcy tych miejscowości w określonych godzinach mogą tam za darmo skorzystać z sieci. Bezpłatna sieć Wi-Fi dostępna jest także w Ciechanowie, ale jedynie w centrum i w okolicy basenu. – Z darmowych hotspotów można korzystać od początku ul. Warszawskiej do pomnika św. Piotra, na placu Jana Pawła II oraz na placu przed halą sportową przy ul. 17 Stycznia i przy budynku COEK Studio – informuje rzeczniczka ratusza Renata Jeziółkowska. Powiat takich hotspotów nie tworzył, ale mając urządzenie mobilne można również „złapać" sieć w PCKiSz przy ul. Strażackiej. W szkołach są one raczej zamknięte dla uczniów. – Mamy oczywiście sieć, ale nie udostępniamy jej uczniom z różnych powodów. Przede wszystkim dlatego, aby jej nie przeciążać, bo jest wykorzystywana do prowadzenia elektronicznego dziennika, ale też dlatego, aby uczniowie więcej ze sobą rozmawiali, a nie siedzieli z nosami w smartfonach. Mimo to zdarzają się tacy, którzy zdobywają hasła do szkolnej sieci. Myślę, że dziś internet jest tak tani, że uczniowie - kiedy potrzebują – radzą sobie sami – mówi wicedyrektor ciechanowskiego „Krasiniaka" Mariusz Stawicki.

W Ciechanowie z darmowych hotspotów można korzystać m.in. od początku ul. Warszawskiej do pomnika św. Piotra

Brakuje Wi-Fi

Dostęp do bezprzewodowego internetu mieszkańcy mają dzięki projektowi e-Urząd, który był wdrażany kilka lat temu. Młodzież jednak czasem narzeka, że nie można sieci „złapać" np. na pl. Kościuszki, w parkach, na Krubinie. Nie jest dostępna także w szpitalu czy w centrach handlowych. Poziom sygnału jest różny, co sami sprawdziliśmy np. na deptaku. W budynku, w którym mieści się redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego", zdarza się, że jest ona dostępna, ale bywa, że przeglądarka w tablecie nie chce się otworzyć przy pomniku św. Piotra. Młodzi ludzie najczęściej wykorzystują publiczną sieć Wi-Fi do ściągania aplikacji. Jakiś czas temu pojawił się pomysł, aby korzystanie z internetu umożliwić także w autobusach komunikacji miejskiej, jednak nie zyskał akceptacji. Zdaniem większości w mieście są za krótkie kursy i za mało linii, aby inwestycja miała sens. Poza tym z tych środków komunikacji częściej korzystają osoby starsze. Wiele miast wdraża nowe rozwiązania, np. montując gniazdka do ładowania telefonów. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pomysł taki został zgłoszony do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego.

Przy okazji modernizacji miejskiego monitoringu mają powstać nowe hotspoty. Byłyby zlokalizowane w okolicach zamku, przy ulicach Parkowej, Zielonej i Gostkowskiej, w parku Marii Konopnickiej, na placu zabaw przy ul. Kraszewskiego oraz w okolicach hali targowej przy PKP.

- Dokumentacja pozwala na rozszerzenie liczby hotspotów, ale ze względu na konieczność zachowania konkurencyjności nie można uruchomić takich stref wszędzie, gdzie będą przebudowywane punkty, w których umieszczone są kamery, a będzie ich dziewiętnaście. Aby rozszerzyć sieć Wi-Fi, należy też uzyskać stosowne decyzje, które ograniczają zakres i szybkość sieci, tak jak jest to w tej chwili (bardzo mała prędkość) – tłumaczy Jeziółkowska. Dodaje też, że o wiele lepsze parametry mają sieci telefoniczne.

Dokumentacja jest jednak przygotowana, ale realizacja tego zadania nie znalazła się w tegorocznym budżecie.

kak

Po Nowym Dworze jeżdżą darmowe autobusy

Z początkiem maja ruszyła w Nowym Dworze Maz. bezpłatna komunikacja miejska. Obowiązuje także nowy rozkład jazdy. Część mieszkańców uważa, że to tzw. kiełbasa wyborcza. Inni, że inicjatywa bardzo potrzebna i pomysł jak najbardziej trafiony.

Nowy Dwór, jako jeden z nielicznych samorządów, po przekalkulowaniu kosztów zdecydował się na wprowadzenie bezpłatnej komunikacji.

Na razie do końca roku

Ludzie chwalą wydłużony czas kursowania, na co po wysłuchaniu ich opinii zdecydował się urząd, ale krytykują brak kursów weekendowych i nocnych. Tabor został oklejony logo miasta. – Autobusy zostały oznakowane, aby pasażer, wsiadając, wiedział, że jest to miejski pojazd. Na wniosek mieszkańców, zwłaszcza Twierdzy, dołożyliśmy w dni robocze wieczorne kursy. Pojawiały się także głosy, aby komunikacja działała również w soboty, chociaż do południa, aby dowieźć zainteresowanych do centrum handlowego. Musielibyśmy jednak zabezpieczyć więcej środków na ten cel, ale jest to do rozważenia w przyszłości i pewnie ma to sens. Na razie testujemy wszystko i po kilku miesiącach będziemy mogli wyciągnąć wnioski – mówi kierownik wydziału gospodarki w nowodworskim magistracie Dariusz Tabęcki.

Autobusy zostały oznakowane, aby pasażer, wsiadając, wiedział, że jest to miejski pojazd

Nowością będzie także wprowadzenie elektronicznego systemu pozwalającego na kontrolowanie jazdy autobusu w czasie rzeczywistym. – Dla nas będzie to pewnego rodzaju kontrola. Będziemy mogli określić, czy ewentualne skargi pasażerów, że autobus przyjechał na przystanek za późno czy za wcześnie, czy utknął w korku są zasadne. Natomiast dla samych mieszkańców będzie to narzędzie, które pozwoli śledzić jazdę autobusu on-line i sprawdzić czy już był, czy dopiero przyjedzie na przystanek. Przewoźnik na własny koszt przygotowuje mobilne aplikacje dla pasażerów – mówi Tabęcki. W przygotowaniu jest też nowa strona internetowa z rozkładem jazdy.

Zmiany w rozkładzie

Najkorzystniejszą ofertę przewozów złożyła firma Translud z Chotomowa, która obsługiwała dotychczas komunikację w Nowym Dworze. Miasto zapłaci za darmowe przejazdy, które będą obowiązywały do końca roku, 620 tys. zł.

Pomysł wprowadzenia darmowych przejazdów wyszedł od samego burmistrza, ponieważ pasażerów w mieście cały czas przybywa. Wcześniej bilet kosztował symboliczną złotówkę, ale firma, która świadczyła usługi dla miasta, miała z inkasowaniem pieniędzy tylko same problemy. Radykalnych zmian w siatce połączeń nie ma. Przewoźnik nadal obsługuje trzy trasy. Na jednej z nich kursy są dostosowane do czasu pracy w dzielnicy przemysłowej. Z darmowej komunikacji mogą również korzystać turyści. Ale oni najczęściej odwiedzają Nowy Dwór w weekendy. Wtedy nie mają co szukać autobusu, aby na przykład z zabytkowej Twierdzy, która jest ich głównym celem, dojechać do centrum miasta czy na plażę.

kak

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Mazowsze. serce Polski

Miliony na drogi dojazdowe do gruntów rolnych

Ponad 39,1 km dróg dojazdowych do gruntów rolnych zostanie wybudowanych lub zmodernizowanych w subregionie ciechanowskim. Będzie to możliwe dzięki dofinansowaniu z budżetu Mazowsza. Zarząd województwa zadecydował o przyznaniu 3,4 mln zł na realizację 38 inwestycji. Wsparcie finansowe trafi do 34 gmin i powiatów z subregionu ciechanowskiego.

– Budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych to bardzo ważne inwestycje dla mieszkańców terenów wiejskich. Przede wszystkim dla rolników, którzy będą mieli łatwiejszy dojazd do swoich pól i gospodarstw rolnych, ale także dla wszystkich mieszkańców terenów, które zostały objęte dofinansowaniem – podkreśla marszałek **Adam Struzik**. – Inwestycje drogowe są zawsze bardzo kosztowne cieszę się więc, że po raz kolejny możemy wspomóc samorządy lokalne w ich realizacji – dodał marszałek.

W ramach ogłoszonego w ubiegłym roku przez urząd marszałkowski naboru wpłynęło 478 wniosków. Do dofinansowania wybrano w sumie 312 zadań. Na ich realizację zarząd województwa przeznaczył ponad 30,1 mln zł.

W subregionie ciechanowskim będzie zrealizowanych 38 zadań drogowych (ponad 39,1 km dróg dojazdowych do gruntów rolnych), m.in. rozbudowa dróg gminnych w miejscowościach Siciarz i Drożdżyn, przebudowa dróg gminnych transportu rolnego w Złotowie i Kluszewie, a także modernizacja dróg gminnych w Kowalewie i Zurominku. Na prace w 34 gminach i powiatach przeznaczono 3,4 mln zł dofinansowania z budżetu Mazowsza.

Jarosław Grabowski

Dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie O/Poświętne w Płońsku

Jesteśmy regionem, w którym rolnictwo stoi na wysokim poziomie, to i dobre drogi się przydadzą. Sprzęt, który dziś porusza się po drogach, jest dużo większy, więc trzeba te wymagania spełniać. Drogi dojazdowe do gruntów rolnych służą rolnikom, ale przede wszystkim ułatwiają dostęp do infrastruktury oraz podnoszą poziom bezpieczeństwa. Większość planowanych inwestycji drogowych ułatwi maszynom dojazd do gruntów rolnych. Wpłynie też bezpośrednio na jakość życia mieszkańców.

Radosław Rybicki

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich urzędu marszałkowskiego

To kolejne środki samorządu Mazowsza przeznaczone na rozwój infrastruktury drogowej. Właściwie co roku mazowieckie gminy i powiaty mogą skorzystać z dotacji budżetu województwa na poprawę jakości dróg dojazdowych. Przyznane dofinansowanie pozwoli na realizację inwestycji ułatwiających codzienne życie mieszkańców terenów wiejskich. Będzie nie tylko wygodniej – ze względu na dogodne dojazdy do pól i gospodarstw, ale też bezpieczniej.

Ponad 670 tys. zł dla gmin z subregionu ciechanowskiego

Nowe boisko, park, plac zabaw czy książki do biblioteki – to tylko niektóre z przedsięwzięć, które gminy na Mazowszu zrealizują dzięki środkom z budżetu województwa mazowieckiego. W ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2018" do 35 gmin z subregionu ciechanowskiego trafi ponad 670 tys. zł.

Na Mazowszu jest około 7,3 tys. sołectw. Małe lokalne wspólnoty najlepiej znają swoje potrzeby. Mazowieckie gminy mogą je zrealizować m.in. dzięki środkom z budżetu województwa w ramach pilotażowego programu „Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2018" (MIAS). W tym roku samorząd przeznaczył na niego w sumie 6 mln zł. Gminy mogły uzyskać wsparcie w wysokości do 10 tys. zł dla jednego projektu.

Aż 70 projektów

Wsparcie finansowe trafi m.in. do 35 gmin z subregionu ciechanowskiego. Dzięki temu zrealizują one 70 inwestycji za ponad 670 tys. zł. Wśród zadań są m.in. zakup i montaż urządzeń siłowni napowietrznej w Sońsku, remont świetlicy wiejskiej w Chamsku, modernizacja stawu w Niepiekłach w celu poprawy jego walorów estetycznych, rekreacyjnych oraz turystycznych (lista wszystkich projektów na www.mazovia.pl w zakładce Komunikaty).

Na co środki?

Każda gmina mogła złożyć maksymalnie dwa wnioski na dwa różne zadania o charakterze bieżącym w pięciu obszarach:

- ład przestrzenny, zieleń gminna i zadrzewienia (to środki m.in. na tworzenie nowych oraz utrzymanie istniejących terenów zielonych, zieleńców, trawników, parków, skwerów, ogrodów botanicznych),
- remont i wyposażenie obiektów oraz miejsc publicznych pełniących funkcje rekreacyjne i sportowe, turystyczne, społeczno-kulturalne oraz innych służących użyteczności publicznej (te środki wsparły świetlice i domy kultury, strażnice OSP, stadiony, trybuny, siłownie, hale sportowe, baseny, skwerki czy wiaty rekreacyjne, boiska sportowe, skateparki, siłownie zewnętrzne, parki, place lub sale zabaw),
- zakup instalacji pełniących funkcje publiczne, służących użyteczności publicznej (sołectwa mogły doposażać szatnie przy boiskach czy miejsca spotkań i rekreacji mieszkańców),
- remont, wyposażenie gminnych bibliotek publicznych (punktów bibliotecznych),
- wsparcie rozwoju i promocja twórczości folklorystycznej, rękodzieła ludowego i innej twórczości kulturalnej (to pula na zakup strojów ludowych i instrumentów muzycznych dla zespołów związanych z kultywowaniem tradycji społeczności lokalnych).

Wszystkie elementy zakupione dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa mazowieckiego, powinny być udostępniane nieodpłatnie w powszechnie dostępnych publicznych obiektach i przestrzeni lub służyć ogółowi lokalnej społeczności.

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

MIAS to program, który daje bardzo szerokie możliwości rozwoju mazowieckich gmin, ale także stwarza warunki do godnego życia i odpoczynku w środowisku wiejskim. Potrzeby małych ojczyzn najlepiej znają ich reprezentanci. To oni wiedzą, czy niezbędny jest monitoring, siłownia zewnętrzna czy remont remizy. Bardzo cenimy zdanie mieszkańców, ich starania i ambitne plany. Mam nadzieję, że przyznana pomoc finansowa będzie ważnym wsparciem, zachęcającym do realizacji kolejnych zadań.

Fot. www.pixabay.com

Plan gospodarki odpadami dla Mazowsza na ostatniej prostej

Prace nad przygotowaniem nowego planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego są mocno zaawansowane. Zakończyły się już konsultacje społeczne, w toku których zgłoszono ponad 600 uwag. Obecnie wszystkie wnioski są analizowane przez specjalnie powołany w tym celu zespół, do którego Mazowsze zaprosiło ekspertów ze Szkoły Głównej Handlowej. Na przełomie maja i czerwca gotowy dokument będzie przekazany do zaopiniowania do Ministerstwa Środowiska.

Nowy Plan gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2024 r. (PGO WM 2024) określa cele i działania oraz planowane do realizacji inwestycje w gospodarce odpadami na Mazowszu na najbliższe lata. Dokument ma być odpowiedzią zarówno na wymogi krajowe wynikające z Krajowego planu gospodarki odpadami 2022, jak i unijne zobowiązania. Zapisy planu dotyczą odpadów komunalnych oraz wszystkich odpadów wytworzonych na terenie województwa, a także tych przywożonych na teren Mazowsza, w tym m.in. odpadów opakowaniowych czy niebezpiecznych.

Efektywnie i ekologicznie

PGO WM 2024 zawiera zapisy, które mają przygotować samorządy gminne oraz przedsiębiorców uczestniczących w systemie gospodarowania odpadami do dostosowania się do nadchodzących zmian w tej dziedzinie. Należą do nich m.in. przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym, która zakłada efektywne wykorzystanie surowców.

– Prace nad planem są już bardzo zaawansowane. Określa on cele, które w dziedzinie gospodarki odpadami na Mazowszu chcielibyśmy osiągnąć. Należą do nich m.in. redukcja strumienia odpadów kierowanych na składowiska czy podniesienie poziomu recyklingu. Chcemy również wskazać przedsiębiorcom, jak przekształcać instalacje, by podnieść efektywność systemu gospodarowania odpadami. To również odpowiedź na wiele problemów samorządów gminnych, na co dzień borykających się z gospodarką odpadami – wyjaśnia **Marcin Podgórski**, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych urzędu marszałkowskiego.

Fot. www.pixabay.com

Prace nad planem trwają już od kilku miesięcy. Dokument zawiera również rozwiązania ograniczające uciążliwości instalacji funkcjonujących w pobliżu siedzib ludzkich oraz umożliwiające uzyskanie przez samorządy wymaganych poziomów odzysku i recyklingu.

Zaangażowali się eksperci

Projekt PGO WM 2024 został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie i Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Warszawie. Zakończyły się również konsultacje społeczne. Przedsiębiorcy, mieszkańcy oraz przedstawiciele gmin i powiatów złożyli ponad 600 uwag do dokumentu. Obecnie analizuje je powołany w tym celu zespół ekspertów, w tym m.in. specjalistów w dziedzinie gospodarowania odpadami komunalnymi ze Szkoły Głównej Handlowej. – Naukowcy, którzy

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Ruszył Tor Modlin

Pięć modułów treningowych, cztery płyty poślizgowe, szarpak, dwa tory o łącznej długości 4 km oraz gwarancja szkoleń i emocji na najwyższym poziomie. Tak w skrócie można opisać Tor Modlin – nowoczesny ośrodek doskonalenia techniki jazdy, który w kwietniu oficjalnie rozpoczął działalność.

Położony 36 km od centrum Warszawy, w bezpośrednim sąsiedztwie Portu Lotniczego Modlin, ośrodek powstał dla osób, dla których pojazd jest czymś więcej niż tylko środkiem do przemieszczania się. Można tu podszkolić umiejętności, nauczyć się bezpiecznego poruszania samochodem oraz poćwiczyć jazdę sportową.

– Chcemy dawać emocje, ale przede wszystkim poprawiać bezpieczeństwo na naszych drogach. Nie tylko w województwie mazowieckim, ale całym kraju. Będziemy szkolić tak, by kierowcy z Warszawy i okolic byli postrzegani w całej Polsce jako jeżdżący bezpiecznie, ale jednocześnie dynamicznie i w sposób inteligentny – obiecuje **Rafał Zięba**, prezes Toru Modlin.

– Mamy wspaniały, nowoczesny i wielofunkcyjny obiekt. Głęboko wierzę, że w niedługim czasie nasz ośrodek zostanie numerem jeden wśród centrów szkoleniowych tego typu w Polsce – dodaje **Leszek Kuzaj**, czterokrotny rajdowy mistrz Polski, który blisko współpracuje z Torem Modlin i jest jego ambasadorem.

Fot. arch. Tor Modlin

Gotowi na każde zagrożenia

W ofercie ośrodka znajdują się propozycje zarówno dla osób prywatnych, jak i firm. Wśród zajęć są kursy bezpiecznej jazdy o różnym stopniu zaawansowania, szkolenia jazdy ekonomicznej i defensywnej, a także swobodne treningi jazdy sportowej. Wszystko odbywa się pod nadzorem instruktorów z dużym doświadczeniem.

– Zależy nam, by podnosić umiejętności i bezpieczeństwo osób, które będą się u nas szkolić. Chcemy, żeby wzrosła u nich świadomość tego, co dzieje się i może wydarzyć podczas jazdy samochodem. Będziemy uczyć rozpoznawania zagrożeń na drodze, by nasi goście mogli ich unikać, a jednocześnie potrafili lepiej panować nad samochodem. Damy wskazówki przydatne w jeździe codziennej – mówi **Leszek Kuzaj**.

Jednocześnie Tor Modlin to miejsce na dobrą zabawę. – Jeśli zbierzemy grupę osób, które spędzą z nami na torze cały dzień, to zapewniam, że wrócą spokojnie do domów. Dadzą upust emocjom na torze, pod opieką instruktora i w bezpiecznych warunkach, a nie za zakrętem czy na rondzie. A podczas szkoleń przekonają się, jak reakcje pojazdu zmieniają się wraz ze wzrostem prędkości i czym może się skończyć szarżowanie – dodaje doświadczony sportowiec.

Niezależnie od wybranej aktywności, goście Toru Modlin mają do dyspozycji nowoczesną infrastrukturę. W części szkoleniowej znajduje się pięć modułów treningowych z czterema płytami poślizgowymi, szarpakiem oraz mokrymi i suchymi przeszkodami. Tor sportowo-treningowy sąsiaduje z wielofunkcyjnym budynkiem z salami konferencyjnymi i szkoleniowymi, garażami, krytą trybuną, tarasami widokowymi oraz telebimem.

Od razu błysk w oczach

Powstanie Toru Modlin to inicjatywa Samorządu Województwa Mazowieckiego. – Wiedzieliśmy, że bardzo potrzebny jest nowoczesny ośrodek, w którym kierowcy będą mogli doskonalić się w niełatwej przecież sztuce prowadzenia samochodu. Dzisiaj oddajemy im do dyspozycji Tor Modlin. Oddajemy z nadzieją, że będzie to atrakcyjne miejsce do spędzenia czasu i połączenia przyjemnego z pożytecznym – wyjaśnia marszałek województwa **Adam Struzik**. – Kiedy parę lat temu kilku kolegom z urzędu marszałkowskiego przedstawiłem pomysł budowy takiego miejsca, to patrząc na błysk w ich oczach wiedziałem, że to musi się udać. I dziś mamy najnowocześniejszy ośrodek tego typu w tej części Europy – cieszy się **Waldemar Kuliński**, sekretarz województwa – dyrektor urzędu, który był inicjatorem inwestycji.

Witold Chrzanowski

Radny Województwa Mazowieckiego, przewodniczący Komisji Prawa, Samorządu, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

Specjalny obiekt to ukoronowanie działań Samorządu Województwa Mazowieckiego, służących podniesieniu bezpieczeństwa. Począwszy od akcji „Bezpieczna droga do szkoły" (w latach 2011–2016), poprzez kampanię edukacyjną „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny" (trwającą od 2014 r.), po wszystkie działania szkoleniowe podejmowane przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Warszawie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Ciechanowie i Ostrołęce. W tym obszarze – w propagowaniu bezpiecznych zachowań na drodze – samorząd Mazowsza jest liderem.

Anna Gwoździk

Dyrektor WORD Ciechanów

WORD w Ciechanowie prowadzi kursy kwalifikacji kierowców zawodowych. Jednym z elementów szkolenia są 4-godzinne indywidualne ćwiczenia w Ośrodkach Doskonalenia Techniki Jazdy, które polegają m.in. na zdobyciu umiejętności jazdy w warunkach specjalnych. Spółka Tor Modlin spełnia wszelkie wymagania i parametry techniczne obowiązujące obecnie w UE. Z ogromną starannością dokonano zatrudnienia wysokiej rangi szkoleniowców – instruktorów doskonalenia techniki jazdy. Mam nadzieję, że nasi kursanci będą korzystać z ich doświadczenia.

---

uczestniczą w tym procesie bardzo szeroko patrzą na zgłoszone uwagi. Rozpatrują je pod kątem społecznym, ekonomicznym, ale przede wszystkim środowiskowym. Chcemy, aby ostatecznie powstał dokument, odpowiadający na bieżące problemy systemu gospodarowania odpadami – podkreśla **Urszula Pawlak**, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych urzędu marszałkowskiego.

Konkurencyjny rynek

– Staramy się uwzględnić wszystkie aspekty rozwoju gospodarki odpadami w województwie mazowieckim, zarówno pod kątem dyrektyw unijnych idących w kierunku gospodarki w obiegu zamkniętym, jak również biorąc pod uwagę możliwości gospodarcze i finansowe. Oczywiście bardzo ważne są tu aspekty ekologiczne – wyjaśnia dr hab. **Zbigniew Grzymała** prof. nadzw. SGH, kierownik Katedry Ekonomiki i Finansów Samorządu Terytorialnego, kierownik Podyplomowych Studiów Zarządzania Gospodarką Odpadami, przewodniczący zespołu ekspertów. – Wszystkie te aspekty musimy połączyć na trudnym rynku gospodarki odpadami, który z jednej strony jest rynkiem konkurencyjnym, a z drugiej należy do sektora komunalnego, czyli powinien być tu jakiś nadzór. I właśnie plan gospodarki odpadami ma pokazywać kierunki rozwoju w tej dziedzinie w aspekcie nadzorczym. Zdajemy sobie sprawę, że każdy z przedsiębiorców z tego rynku ma własne interesy – część idzie w kierunku zysku, niektórzy chcą zmonopolizować ten rynek. Do tego jednak nie możemy dopuścić. Dyskutowaliśmy o tym, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe trzeba zachować ten element konkurencji. Jest on ważny ze względu na bezpieczeństwo systemu gospodarki komunalnej. Monopol jednego podmiotu na określonym terenie, w przypadku różnego typu sytuacji kryzysowych grozi paraliżem systemu na tym terenie. Dlatego właśnie staramy się znaleźć złoty środek pomiędzy ekonomią, oczekiwaniami społecznymi, ekologią a wymaganiami gospodarki w obiegu zamkniętym. Jest to proces trudny, złożony, wieloletni, wymagający edukacji i zmian u przedsiębiorców wprowadzających opakowania na naszym rynku – w stronę opakowań biodegradowalnych, łatwo ulegających powtórnemu zagospodarowaniu.

Po analizie uwag, wniosków i opinii zgłoszonych do projektu w ramach konsultacji społecznych, dokument, najprawdopodobniej na przełomie maja i czerwca, zostanie przekazany do Ministerstwa Środowiska do opiniowania i uzgadniania planu inwestycyjnego. Następnie po raz drugi wystawiony do konsultacji społecznych.

Dzieje się na Mazowszu

Wspólnie porozmawiajmy o Mazowszu

Mazowsze rozwija się dynamicznie, ale każdy rozwój potrzebuje dobrej energii i dialogu. Jak dbać o środowisko? Jak pomóc przedsiębiorcom? Jak wspierać rolnictwo? Jakiej edukacji chcemy? Jakich inwestycji potrzebujemy? – Mamy jasną wizję rozwoju Mazowsza, ale chcielibyśmy o niej porozmawiać – podkreśla marszałek **Adam Struzik**. – Zapraszam do udziału w debatach o przyszłości naszego regionu (Siedlce – 4 czerwca, Ostrołęka – 11 czerwca, Warszawa – 25 czerwca, Żyrardów – 4 lipca). Wspólnie chcemy rozmawiać o tym, co do tej pory udało się zrealizować oraz o wyzwaniach na kolejne lata. W Ciechanowie spotkajmy się **8 czerwca**.

Ruszyły konkursy KSOW

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego ogłosił konkursy na: Najaktywniejszą liderkę wiejską w województwie mazowieckim, Najlepszą orkiestrę dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie mazowieckim oraz Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukcesy widać po sąsiedzku. Na zgłoszenia jest czas **do 29 czerwca** (orkiestry), **do 27 lipca** (sołectwa), **do 31 sierpnia** (liderki). Szczegóły konkursów na www.mazowieckie.ksow.pl.

Konkurs fotograficzny „Mazowsze bliskie sercu"

Już po raz XIII Samorząd Województwa Mazowieckiego zaprasza fotografów amatorów, by podróżując po Mazowszu uwiecznili na fotografiach niezwykłe miejsca i tajemnicze zakątki. Tegoroczny temat „Mazowsze – a czas płynie" nawiązuje do jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 20-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego. Na zgłoszenia jest czas **do 30 czerwca**. Szczegóły na www.mazovia.pl.

Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów

Ruszyła XVIII edycja konkursu zorganizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. To szansa dla tych, którzy rozwijają swoje umiejętności kulinarne i pasjonują się kulturą i historią regionu. Każde danie konkursowe musi być przygotowane z wykorzystaniem produktów związanych z danym obszarem, powszechnie znanych i rozpoznawalnych w regionie. Termin nadsyłania zgłoszeń to **28 maja**. Informacje o konkursie na www.mazovia.pl.

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Udany album Andrzeja Walaska

Album Andrzeja Walaska składa się z reprodukcji blisko 200 obrazów, które powstały w 40-letnim okresie jego pracy twórczej, dlatego musiał dokonać trudnego wyboru z mnóstwa dzieł, które dotąd namalował.

Na ich oryginalność miały wpływ liczne podróże artystyczne do muzeów i galerii europejskich, czyli istotnie do korzeni malarstwa również współczesnego. Stanowiły też okazję do pogłębienia wiedzy, licznych zauroczeń pięknem, ale także do polemik z dziełami wielkich mistrzów. Poprzez owe kontakty, udział w licznych plenerach poszukiwał własnej formy. Wspomniane bogactwo obrazów, również tematów, kolorów, polemik, przedstawił w kilku rozdziałach i cyklach tematycznych: abstrakcja, architektura, akty, pejzaże, martwa natura, motywy antyczne, biblijne i inne.

Wydaje się, że Walaskowi najbliższe jest malarstwo ekspresyjno-emocjonalne z elementami abstrakcji, gdyż, jak pisze, dla niego „natura jest punktem wyjścia do konstruowania układów form i znaków", dlatego tworzy i wprowadził do albumu obrazy nieco odprzedmiotowione, odrealnione, nadając im nowe życie. Zrezygnował z odtwarzania natury na rzecz jej interpretacji, tworzenia nowej jakości wzbogaconej własnym odczuciem.

Na wielu wystawach pokazywał mnóstwo podobnych pejzaży swojej małej ojczyzny, z którą jest związany uczuciowo, ale także efekty artystyczne licznych plenerów, stąd piękne obrazy przedstawiające krajobrazy nie tylko Grzybin, Burkatu, zaułków Działdowa, ale także Mazur, Dąbrówna, Gabaczewa. Zapadł mi w pamięć odrealniony nieco pejzaż przedstawiający młodą, zgrabną, skromnie ubraną dziewczynę wieszającą bieliznę na tle krajobrazu zawierającego odrealnione drzewa i krzewy, w głębi zamek, ale na pierwszym planie dodająca uroku ładnej całości młoda kobieta Jest w albumie wiele mogących się podobać aktów, dlatego warto go obejrzeć nawet kilka razy.

Odnosząc się do „Porwań" Paula Cezanne'a, twórca przedstawił na ostatniej wystawie w Lidzbarku 50 własnych „Porwań", namalował ich znacznie więcej, w albumie jest ich kilka, ale są charakterystyczne dla jego przekonań. Zrezygnował mianowicie z przedstawiania piękna kobiecych aktów, którymi zachwycają się twórcy wszystkich epok, pokazując naturalnie również wnętrza duchowe, a poprzez ich deformacje próbował przedstawić cierpienie porywanych dla gwałtu lub pieniędzy nieszczęśniczek, także sprawców ich bólu porywaczy, którym dzisiaj grożą nawet kary więzienia. Prawda zatem nie musi być piękna, może jak lekarstwo być gorzka, ale przynosi zdrowie, dlatego, jak mówi kolejne przysłowie, kto przy niej stoi, ma na pół wygraną.

Andrzej Walasek namalował ponad 50 aktów, zaprezentował jedynie kilka, ale rzucają się w oczy. Nawet abstrakcyjne zawierają elementy erotyczne. Napisał przy okazji: „moje obrazy nie są anatomiczną analizą postaci, ale interpretacją malarską obserwowanej sytuacji". Nie odtwarza zatem anatomicznego piękna obserwowanych w czasie plenerów kobiet ani piękna aktów tworzonych przez dawnych mistrzów, ale przedstawia własną ich interpretację. Jedną z nich jest pokazana w albumie polemika z obrazem Tintoretta „Zuzanna i starcy". Wybitny wenecjanin przedstawia nagą i piękną kobietę po wyjściu z kąpieli, która nie wie, że jest podglądana przez starców, dlatego patrzy w lustro i czuje się rozkosznie, nie zasłania swych wdzięków przed intruzami, którzy zachowują się, jakby padł na nich urok. Zuzanna pana Andrzeja ma też co pokazać, jest młoda, roznegliżowana i piękna, dlatego zapatrzeni na jej wdzięk „starcy" są zauroczeni. Patrzą na Zuzannę z góry, tamtą na obrazie Tintoretta podglądali z dołu. Jeden ze współczesnych „starców" przypomina kropka w kropkę p. Andrzeja, ma on tylko domalowaną brodę, ale jest zapatrzony na obiekt zauroczenia przedstawiony realistycznie, który ma w sobie istotnie odurzający, być może nawet szatański urok. Tamta Zuzanna też wabiła czarodziejskim wdziękiem. Obie zatem chwytają za serce dawnych i namalowanych przez pana Andrzeja „starców". Sądzę, że podobną polemikę można potraktować również jako interpretację żartobliwą, ale zobaczyć porównywane obrazy warto.

Akt w oknie

Pejzaż odrealniony

Zuzanna i Starcy

Interesujące w albumie są też te pejzaże, w których twórca próbuje wydobyć piękno z fragmentów dzieł architektonicznych, obrazy wykorzystujące motywy antyczne, biblijne. Np. warto zwrócić uwagę na reprodukcję obrazów „Ofiarowanie Izaaka" i „Krzyżowanie św. Piotra", na liczne rysunki, próby rzeźbiarskie, których przykładem jest m.in. symboliczny pomnik Jana Pawła II umiejscowiony w parku jego imienia.

Choćby z podanych pobieżnie powodów warto obejrzeć album Andrzeja Walaska.

JAN REGULSKI

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 22 do 24 maja, godz. 13.00 i 14.30 - Kaczki z gęsiej paczki, o 16.15 - Avengers. Wojna bez granic, 19.00 – Katyń. Ostatni świadek, o 20.45 – Avengers. Wojna bez granic; 25 i 27 maja, godz. 12.30 – Futrzaki ruszają na ratunek, o 14.00 - Bóg nie umarł. Światło w ciemnościach, o 15.45 - Futrzaki ruszają na ratunek, o 17.15 - Bóg nie umarł. Światło w ciemnościach, o 19.00 – Raz się żyje, 21.00 – The Lodgers. Przekłęci; 26 maja, godz. 12:30 - Futrzaki ruszają na ratunek, o 14.00 - Bóg nie umarł. Światło w ciemnościach, o 19.00 - Raz się żyje, o 21.00 - The Lodgers. Przekłci; 28 maja – kino nieczynne;

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 23 maja, godz. 15.00 - Avengers. Wojna bez granic, o 19.00 - Katyń. Ostatni świadek; 24 maja, godz. 17.00 - Avengers. Wojna bez granic, o 19.00 - Katyń. Ostatni świadek; 25 i 27 maja, godz. 15.00 – Kaczki z gęsiej paczki, o 17.00 - Avengers. Wojna bez granic, o 19.00 - Katyń. Ostatni świadek;

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 23 do 27 maja, godz. 15.00 – Superagentka, o 17.00 – Rampage: Dzika Furia 2D, o 19.00 – Dziewczyna we mgle;

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 23 i 24 maja, godz. 16.00 - Piotruś Krolik, o 18.00 - Wyspa psów, o 20.00 - Katyn. Ostatni świadek

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27:

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09; 24 maja. godz. 9.00 - X Powiatowy Przegląd Piosenki Angielskiej „English Song" Ciechanów 2018; godz. 17.00 – Spotkanie Koła Młodych działajacego przy Związku Literatów na Mazowszu; od 24 do 27 maja – V Zjazd Dyrektorów i Pracowników Galerii Sztuki Współczesnej tworzących dawną sieć BWA i innych; 26 maja, godz. 17.00 – Koncert z okazji Dnia Matki w wykonani Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów"; 27 maja, godz. 14.00 – 15. Majowe Muzykowanie Watkowo 2018; 28 maja, godz. 9.00 – XVIII Mazowiecki Festiwal Teatrów Amatorskich – eliminacje;

Małe kino: 22 i 24 maja, godz. 18.00 Utoya - 22 lipca, od 25 do 27 maja, godz. 17.00 – Obietnica Poranka

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna – 23 maja, godz. 10.00 – Urodziny Marii Konopnickiej – patronki PCKiSz; o 18.00 – Wieczór literacki z Igorem Kantorowskim.

Do 12 lipca – wystawa pokonkursowa konkursu plastycznego „O laur Sarbiewskiego".

Pracownia komputerowa – pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna wt. - czw. w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ) info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85 – 23 maja, godz. 18.00 – Filharmonia Narodowa, Ignacy Paderewski – Artysta i mąż stanu

wystawa fotograficzna „Na zimowym szlaku" (czynna do końca maja).

Do końca września w każdą sobotę w parku miejskim - targ zdrowej żywności (od 9 do 14).

Do końca sierpnia w każdą sobotę w parku miejskim – Disco Parkiet – letnie potańcówki (od 17 do 20).

Galeria „Z" - Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" - działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62 - wystawa malarstwa Mariusza Woszczyńskiego – Krajobrazy; 26 maja, godz. 11.00 - Wykład Płońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Miedzy mną a Tobą" wg Bolesława Leśmiana, prowadzi Laura Łącz; 27 maja, godz. 15.00 – 12. Fesyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka;

Ekspozycja stała - Zbigniew Jaskierski „Malarstwo". Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca dyżur prawnika od godz. 16.00 do 18.00.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

25 maja, godz. 10.00 – II Powiatowy Festiwal Piosenki „Żurominki"

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria „Na pięterku" - malarstwo Justyny Brejnak, czynna do 18 czerwca;

Galeria Bolesława Biegasa – malarstwo i grafika Jakuba Turczyńskiego „Szczerość kłamstwa (czynna do 24 maja); od 25 maja do 2 lipca – wystawa malarstwa Janusza Lewandowskiego;

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

Katie Nicholl

Harry. Biografia

W przededniu wyczekiwanego ślubu księcia Harry'ego dostajemy do rąk jego intymny i dokładny portret autorstwa królewskiej ekspertki Katie Nicholl.

Począwszy od najwcześniejszych wystąpień publicznych, jeszcze w dzieciństwie, rudowłosy książę Harry podbił serca ludzi na całym świecie. W biografii obserwujemy jego drogę od zbuntowanego księcia ? playboya i rozrabiaki – do skarbu narodowego, cieszącego się powszechną sympatią. Nicholl rzuca światło na czas jego dorastania, burzliwej młodości, a także służby w Afganistanie, która zainspirowała go do stworzenia własnej spuścizny ? Invictus Games.

W biografii czytamy wypowiedzi przyjaciół i współpracowników księcia oraz dawnego personelu pałacu. Nicholl analizuje relacje Harry'ego z rodziną, zwłaszcza z królową, ojcem, macochą i bratem; dowiadujemy się też o istnieniu jego drugiej ukochanej „rodziny" w Botswanie. Biografka ujawnia nieznane dotąd informacje na temat byłych sympatii księcia oraz dokumentuje historię związku i zaręczyn z Meghan Markle, amerykańską aktorką, która wyznaczyła przełom w jego życiu osobistym.

„Harry. Biografia" to fascynujący portret jednego z najpopularniejszych członków rodziny królewskiej, a zarazem historia najbardziej intrygującego monarszego romansu dekady.

Scott Barry Kaufman, Carolyn Gregoire

Kreatywni. I masz pomysł na wszystko

Czy da się zrozumieć coś tak ulotnego jak kreatywność? Ta inspirująca książka pokazuje, w jaki sposób działają umysły wyjątkowo twórczych

osób, rzuca światło na zwyczaje i nawyki wzmacniające innowacyjne myślenie. Sugeruje, jak możemy skorzystać, czerpiąc z tkwiącego w każdym z nas twórczego potencjału, np. radząc sobie z życiowymi wyzwaniami oraz jak pobudzić ten potencjał i zwiększać go.

Autorzy próbują rozwikłać całą serię paradoksów, takich jak uważność i śnienie na jawie, powaga i zabawa, samotność i współpraca, pokazując przy tym, że właśnie godzenie się z naszymi sprzecznościami, pozwala nam dotrzeć do najgłębszych źródeł tkwiącej w nas pomysłowości.

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Moje awantury/lektury

Jest ładną dziewczyną...

To oczywiście cytat z piosenki sprzed wielu lat. A mowa w niej o angielskiej królowej Elżbiecie II, która 21 kwietnia obchodziła 92. urodziny. Od ponad dwóch lat jest najdłużej panującym brytyjskim monarchą (pobiła nawet rekord królowej Wiktorii). Elżbietę II koronowano w czerwcu 1953 r.

Ci, którzy lubią Beatlesów, z pewnością pamiętają krótki utwór kończący słynną płytę „Abbey Road" (z 1969 r.). Trudno go nawet nazwać piosenką. To raczej coś w rodzaju przyśpiewki: jedna zwrotka (zatytułowana „Her Majesty" - „Jej Wysokość"), którą Lennon melodeklamuje jakby od niechcenia w swoim charakterystycznym stylu (trochę słodkim, trochę zjadliwym). Jest bardzo prosta. W swobodnym tłumaczeniu znaczy: „Jej Wysokość jest ładną miłą dziewczyną// Ale niewiele ma do powiedzenia// Jej Wysokość jest ładną miłą dziewczyną// Ale zmienia się z dnia na dzień// Chcę jej powiedzieć, że ją bardzo kocham// Ale przedtem muszę napełnić brzuch winem// Jej Wysokość jest ładną miłą dziewczyną// Pewnego dnia sprawię, że będzie moją// O tak, pewnego dnia sprawię, że będzie moją".

Czy królowa lub jej otoczenie oburzyli się? Czy uznali, że to skandal? Czy główny prokurator zaczął szukać paragrafów, żeby ukarać Lennona (Beatlesów) za obrazę majestatu? Otóż nie. Potraktowano przyśpiewkę zgodnie z tym, czym była, czyli jako żart (a myślę, że Lennon zażartował nie tylko z królowej, ale także z głupawych piosenek). Królowa i jej bliscy okazali poczucie humoru, a to oznacza m.in. dystans i swobodę (i umiejętność śmiania się także z siebie).

Coś w rodzaju małego skandalu czy sensacji tamtejsze media próbowały wykreować kilka lat wcześniej. W 1965 r. królowa przyznała chłopcom z zespołu The Beatles najwyższe brytyjskie odznaczenie - Order Imperium Brytyjskiego. Od 1917 r. order był przyznawany przede wszystkim bohaterom wojennym lub zasłużonym postaciom życia publicznego. Ma on pięć klas (dwie najwyższe uprawniają do tytułów sir i dame). Beatlesi dostali ordery najniższej klasy (Member of the British Empire – MBE), ale i tak niektórzy protestowali, a nawet zdarzyły się przypadki odesłania orderów przez wcześniej odznaczonych.

Lennon twierdził – oczywiście nie wiadomo, na ile nieszczerze – że dla niego i innych muzyków z zespołu cała sprawa z MBE była kłopotliwa. Można go zrozumieć. Niesforni chłopcy dali się włączyć w systemową celebrę. Być może uznali, że nieprzyjęcie orderu byłoby tylko pustym gestem protestu. Po dekoracji w Buckingham Palace Lennon stwierdził, że nie wierzy w mit rodziny królewskiej, ale kiedy się stoi przed królową, trudno nie ulec wrażeniu (dodajmy, że w 1969 r. odesłał order na znak sprzeciwu poparcia przez Anglię amerykańskiej inwazji w Wietnamie).

Królowa Elżbieta II ma wielki autorytet ale nie ma władzy

Za co Beatlesi dostali tak wysokie odznaczenie? Otóż w tym czasie byli jednym z głównych angielskich towarów eksportowych. Podatki z wpływów za koncerty i sprzedane płyty znacząco wzmacniały gospodarkę.

Był chyba jeszcze jeden powód. Anglicy bardzo lubią i cenią popkulturę. Może uważają, że łączy ona ludzi, że dzięki niej wszyscy żyjemy na tym samym świecie (bo znamy tych samych muzyków, wykonawców, malarzy, pisarzy). To przecież popkultura lat 60. przyczyniła się do zburzenia podziału na sztukę „wysoką" i „niską". Utwory Beatlesów grają orkiestry symfoniczne, Andy Warhol czy Banksy są uznawani za ciekawych współczesnych malarzy, a Bob Dylan dostał literackiego Nobla.

Ale powróćmy do królowej. Ostatnio ukazało się drugie wydanie w języku polskim książki cenionego angielskiego dziennikarza Andrew Marra (byłego redaktora naczelnego „The Independent") - „Królowa Elżbieta II, jakiej nie znamy". Książkę, w przekładzie Hanny Pawlikowskiej-Gannon, opublikowało Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2017.

Jest to opowieść nie tylko o Elżbiecie II i królewskiej rodzinie, ale także o współczesnej Anglii. Jak to jednak możliwe, że w dzisiejszych czasach utrzymuje się jeszcze monarchia? I jaka jest jej funkcja? Przedstawiając Elżbietę II, autor, przy okazji, stara się odpowiedzieć na te pytania.

The Beatles przed 50 laty. W rękach maja przyznany im przez królową Order Imperium Brytyjskiego (Member of the British Empire)

Jak pisze, królowa ma wielki autorytet, ale nie ma władzy. „Stanowi (…) paradoks. Jest władcą, który nie rządzi (…). Nowoczesna monarchia konstytucyjna nie oznacza podporządkowania z ręką na karku niesfornego narodu. Zamiast tego proponuje różne wersje wolności. Korona to nie rząd. Istnieje niewielka, zasadnicza przestrzeń pomiędzy Koroną a bieżącą władzą ministrów (…) rządy wywodzą się z Parlamentu, który jest wybierany i stanowi ostateczny bastion naszej wolności. Jednak rządy są lokatorami państwa. Przez jakiś czas mile widziane, nie mają jednak tytułu własności. Królowa oznacza ciągłość (…). Rozróżnienie między państwem a rządem jest zasadniczym fundamentem wolności".

Jak dodaje Marr, w innych krajach też istnieje to rozróżnienie, np. funkcjonuje wybierany, a czasem prawie pozbawiony władzy prezydent.

Paradoksem jest także to, że – jak zauważa autor - monarchia cieszy się zazwyczaj większą popularnością niż aktualny pochodzący z wyborów rząd.

A co pisze Marr o samej królowej i jej zajęciach? Uważa, że ta praca jest cięższa, „niż się wydaje". Czyta bieżące materiały na temat tego, co robi rząd, przyjmuje gości zagranicznych, uczestniczy w spotkaniach, podróżuje, organizuje audiencje. Co tydzień spotyka się też z aktualnym premierem. Autor przytacza wypowiedź sir Gus O'Donnella (szefa gabinetu, który pracował z kilkoma premierami), że królowa w czasie tych spotkań nigdy nie okazuje, po czyjej stoi stronie, a jej rozmówcy „wychodzą stamtąd lepsi niż weszli".

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Słówkiem i węglem...

Co z tymi skrótami?

Od dobrej dekady widać w polszczyźnie potężniejącą tendencję do skracania wyrazów. Zwłaszcza młodzi ludzie uwielbiają odcinać końcówki wyrazów. Już nie „cześć", tylko „cze", nie „na razie" – tylko „nara", już nie „spokojnie", tylko „spoko". Znamy to nie od dzisiaj. Jest to jednak tylko drobny przejaw ogólniejszego zjawiska związanego ze skracaniem wyrazów.

Skróty towarzyszą nam od znacznie dłuższego czasu. I nie ma co się dziwić. Już dawne sposoby wydawania książek, znane od czasów ruchomej czcionki Jana Gutenberga, wymuszały niejako skracanie tekstów m.in. przez stosowanie skrótów. Łatwiej przecież było złożyć stronicę książki z zastosowanymi skrótami. A tych sporo jest także w antycznej łacinie. Dlatego ze skrótami musieliśmy się mierzyć od wielu wieków. A razem z tym ustalić odpowiednią interpunkcję podobnych konstrukcji.

Dlatego w czasach współczesnych dorobiliśmy się zestawu rozmaitych prawideł związanych z tym, jak kropkować (albo spacjować) różne typy skrótów. Kłopot w tym, że tylko niewielka grupa rodaków potrafi się w tym wszystkim odnaleźć. Sporo bowiem tu różnych zawiłości i wyjątków. Niemniej dobrze takie zasady znać – bo czasami jedna kropka może zmienić znaczenie konkretnego skrótu.

Oto kilka mniej znanych zasad interpunkcyjnych związanych ze skrótami:

a) **skracanie jednostek monetarnych** – o ile rodzime jednostki nie potrzebują kropki przy skrótach, o tyle skróty obcych walut – już tak; dlatego zawsze powinniśmy pisać skróty ***zł*** oraz ***gr*** bez kropek, natomiast takie skróty jak ***dol.*** (= dolar), ***f.*** (= funt), ***rub.*** (= rubel) muszą kropki mieć;

b) **rozróżnienie skrótów przez interpunkcję** – zdarza się, że niemal identyczne skróty są inaczej kropkowane, co zmienia ich znaczenie. Wystarczy zestawić ze sobą skróty typu: ***tj.*** (= to jest) oraz ***t.j.*** (= tekst jednolity), ***br.*** (= bieżącego roku) i ***b.r.*** (= bez roku wydania książki), ***s*** (= sekunda) oraz ***s.*** (= strona). Jak zatem widać, jedna mała kropka może zupełnie zmienić znaczenie całego skróconego elementu;

c) **kropkowanie skrótów tworzonych od pierwszych liter skracanych wyrazów** – to jedna z bardziej skomplikowanych zasad interpunkcyjnych związanych z tą dziedziną. Z jednej bowiem strony mamy skróty budowane wg schematu ***cdn.*** (= ciąg dalszy nastąpi), ***bm.*** (= bieżącego miesiąca), ***ww.*** (wyżej wymieniony); z drugiej natomiast formy ***p.n.e.*** (= przed naszą erą), ***o.o.*** (ograniczona odpowiedzialność). Dlaczego raz wystarczy jedna kropka, innym razem są zaś potrzebne do każdego z tych elementów? Utrwalona w normie (choć dyskusyjna) jest tu zasada, że jeśli w skrótach nie występują samogłoski lub co najwyżej stoją one na początku skrótu (na przykład ***itd.*** albo ***itp.***) – wtedy stawiamy jedną kropkę. Jeśli natomiast samogłoska pojawia się w drugim elemencie skrótu lub dalej – wtedy kropki stawiamy po każdej literce;

d) **brak ukośników w skrótach** – zwłaszcza urzędnicy mogą się zmartwić tą zasadą, choć funkcjonuje ona w polszczyźnie już niemal 100 lat: nie budujemy rodzimych skrótów z wykorzystaniem ukośnika. Stąd konstrukcje ***w/w*** albo ***w/g*** czy też ***d/s*** (odpowiednio: *wyżej wymieniony, według* oraz *do spraw*) są zwyczajnie błędne. Właściwe formy wskazanych form to ***ww.***, ***wg*** oraz ***ds.***;

e) **spacja w skrótach złożonych** – jeśli zdarzy się, że skrócimy wyrazy przez ucięcie fragmentu każdego z nich (jak np. w konstrukcji ***dzieło cytowane***, czyli ***dz. cyt.***) – musimy pamiętać o wpuszczeniu spacji pomiędzy skrócone elementy. Tak samo też spacje znajdą się w zapisach typu ***przyp. aut.*** (= przypis autora), ***przyp. tłum.*** (= przypis tłumacza) i podobnych. Wystarczy jednak, by jeden z tych wyrazów został skrócony do pierwszej literki i wtedy sytuacja się zmienia. Proszę porównać: konstrukcje ***m.in.*** (= między innymi) piszemy już bez spacji;

f) **wyjątki** – niestety wskazane zasady czasami przestają obowiązywać. Choć wyżej wyjaśniliśmy, że stawiamy kropki tylko na końcu w skrótach spółgłoskowych, zwykle forma ***n.p.m.*** (= nad poziomem morza) jest pisana z kilkoma kropkami. Jeśli forma ***m.in.*** ma kropki po każdym skróconym elemencie, dlaczego nie ma ich w identycznie zbudowanym skrócie ***tzw.*** (= tak zwany)? No cóż. Odpowiem cytatem: „polska to bardzo tłudni język".

Pamiętają może Państwo, kto tak mówił? Nawet jeśli nie, to większość przyzna, że faktycznie – polszczyzna bywa trudna. Ale może przez to jest bardziej kochana???

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Stuletni absolwent Krasiniaka

Maturę zdał 80 lat temu w Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (wówczas Gimnazjum). Ukończył kurs podchorążych rezerwy przy 13 Pułku Piechoty w Pułtusku. Obrońca Modlina, żołnierz Armii Krajowej, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ceniony pracownik Ministerstwa Rolnictwa, był wielokrotnie odznaczany. Z żoną Reginą ze Skotnickich (zmarłą w 2000 r.) wychował troje dzieci: córkę i dwóch synów, ma sześcioro wnuków i czworo prawnuków. Julian Kielichowski, mieszkaniec Legionowa, wcześniej Jabłonny, skończył 100 lat.

Ponieważ nie bywał na zjazdach absolwentów Krasiniaka, ani dyrektor Marzanna Zmysłowska, ani organizatorzy zjazdów, ani ich uczestnicy, jak Jerzy Hieronim Olszewski (zm. 12 lutego br.), nie znali jego losów. Dopiero po śmierci pana Jerzego, rodzina stulatka skontaktowała się z reporterką „TC", informując, że to on jest najstarszym absolwentem dawnego gimnazjum.

Jeden z 33 maturzystów

Urodzony 16 kwietnia 1918 r. w Ksawerowie (dziś Kobylin, gmina Opinogóra Górna) Julian Kilichowski (po wojnie do nazwiska dodał literę „e" wzorem dziadka Jakuba) uczył się najpierw w domu, potem w gimnazjum w Ciechanowie. Znalazł się w ostatniej klasie męskiej, następna była już koedukacyjna. Z nauczycieli zapamiętał historyczkę, która po wojnie wystawiła mu zaświadczenie, że zdał maturę, dzięki czemu mógł podjąć studia, łacinnika, który „wykrył wielką malwersację" (dwóch uczniów zamieniło się zeszytami i jeden za drugiego napisał pracę), oraz nauczyciela gimnastyki.

- Dzięki niemu nie mam brzuszka, bo wyrabiał nam mięśnie brzucha – wspomina absolwent Krasiniaka. – Nazwisk nauczycieli nie pamiętam, oprócz ks. Aleksandra Pęskiego. Jako młody uczeń miałem zdać egzamin. Poszedłem ładnie ubrany, w mundurku, i w pas się księdzu ukłoniłem. On podniósł okulary i mówi: „Ty jesteś porządny chłopak, wiem, że zawsze jesteś przygotowany. Siadaj, piątka".

Pochylamy się nad tableau. U góry napis: „Abiturienci VIII kl. Państw. Gimnazjum Im. Zygm. Krasińskiego w Ciechanowie" (pisownia oryginalna) i data: 1937-38 rok. W dwóch najwyższych rzędach zdjęcia nauczycieli, w trzech poniższych uczniów. Po bokach opinogórski kościół, gdzie spoczywa patron szkoły, i ciechanowski zamek. W ostatnim rzędzie od dołu, trzecie od lewej widnieje zdjęcie Juliana Kilichowskiego. Dwa rzędy wyżej fotografia młodszego od niego Jerzego Olszewskiego.

- Jurek niedawno zmarł. Tadeusz Czarzasty był ze mną w podchorążówce i przeżył wojnę. Ja byłem dowódcą plutonu, on był w moim plutonie dowódcą drużyny. Jan Dziedzic był pilotem. Jan Sadowski zginął w obronie Modlina – patrzy na twarze kolegów pan Julian.

Z jego liczącej 33 uczniów klasy, bardzo zgranej, ale tragicznej, jak mówił o niej Jerzy Olszewski, 1/3 kolegów zginęła w czasie II wojny światowej. Przeżyło 22 maturzystów z 1938 r.

Podchorąży 13 PP, obrońca Modlina, jeniec

- Po maturze odbyłem dywizyjny kurs podchorążych rezerwy przy 13 Pułku Piechoty w Pułtusku. Z koszar po bruku chodziło się do kościoła. Kurs ukończyłem z wynikiem bardzo dobrym. Na 122 żołnierzy miałem 13 lokatę – podkreśla Julian Kielichowski, wówczas plutonowy podchorąży, dziś kapitan.

FOT. IZABELA KOBA

Julian Kielichowski

Gdy wybuchła wojna, służył w 32 Pułku Piechoty w Modlinie. Z zastępcy dowódcy plutonu awansował na dowódcę plutonu w 3 kompanii strzeleckiej 32 PP w stopniu sierżant podchorąży.

– Niemcy nas wściekle atakowali, dwa razy nas przełamali, a my ich odparliśmy. W kontrataku ja jestem z prawej strony, w środku porucznik, piękny mężczyzna, i z lewej żołnierz. We trzech lecimy, Niemcy strzelają i w pewnym momencie pocisk trafia w usta porucznika. A ja byłem obok. Centymetry nas dzieliły. Porucznik padł, my pobiegliśmy dalej. Ten żołnierz też zginął, zabił go pocisk artyleryjski. Tylko ja przeżyłem. To był cud.

- Dowódca kompanii mówi: „Panie poruczniku, niech pan poda siebie i żołnierzy, których pan uzna, do odznaczeń bojowych". Pomyślałem: „Za chwilę zginę, po co te odznaczenia". To był błąd. Miałbym Krzyż Virtuti Militari – stwierdza obrońca Twierdzy Modlin. Opowiada o zdarzeniach z września 1939 r., poddaniu się i złożeniu broni w Nowym Dworze Maz.: – Stoi dowódca obrony z oficerami. Podchodzi niemiecki oficer, salutuje i wyciąga do niego rękę, a dowódca w tył zwrot.

Obrońcy Modlina zostali przewiezieni ze stolicy pociągiem do Mławy.

- Teren ogrodzony drutami. Strażnicy z karabinami na wieży. Przyjechała z Ciechanowa pani Niedzielska i znalazła syna. Poprosiłem: „Pani powie mojemu tatusiowi, niech mi przywiezie cywilne ubranie". Ojciec przyjechał i przez druty podał mi ubranie. Przebrałem się z munduru na cywila, założyłem płaszcz wojskowy. Podszedłem do drutów. Moi koledzy podnieśli druty, ja pod nimi i na drugą stronę. Gestapowiec krzyczy: „Ucieka!". Moi żołnierze w łeb go – opowiada z emocjami w głosie pan Julian.

Ojciec i syn (już bez płaszcza wojskowego) dotarli szczęśliwie w rodzinne strony, do Wróblewka w okolicach Ciechanowa.

Żołnierz Armii Krajowej

- W lutym 1940 r. usłyszałem: „Panie poruczniku, wojna obronna się skończyła, ale jest rozkaz z Londynu. Musimy walczyć". I wstąpiłem do podziemnego wojska (Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej – od IK) – mówi Julian Kielichowski. Przysięgę złożył we wsi Nosarzewo (gm. Szydłowo, pow. mławski), a przyjął ją od niego porucznik Grudzień. Zadaniem „Piły", bo takiego pseudonimu używał absolwent Krasiniaka, było „angażowanie nowych członków" i „wysyłanie meldunków". W podziemnej armii znaleźli się także jego młodszy brat Stanisław ps. „Śmiały", który przed wojną zdał małą maturę w ciechanowskim gimnazjum i zamierzał uczyć się w Technikum Kolejowym w Warszawie, oraz późniejsza żona Regina Skotnicka ps. „Sucha".

- Taki spalony AK-owiec z Warszawy został przerzucony do Wróblewka. Przenocowałem go i pojechał dalej. Gestapo go złapało na kolejnej kwaterze i zaczął wydawać ludzi. Gdy gestapo przyjechało mnie aresztować, w domu byli tylko moi bracia: Stanisław i Jan, który był chory, potem miał operację na kręgosłup i umarł. Stanisław zgłosił się dobrowolnie do gestapowców. I zabrali go za brata. Bohater. Sam się zgłosił, by ratować brata. Wywieźli go do więzienia w Płocku. Był tam do wkroczenia wojsk sowieckich. Nikogo nie wydał.

Ślad po Stanisławie Kielichowskim zaginął. Poszukiwany przez rodzinę z pomocą Polskiego Czerwonego Krzyża, nie został odnaleziony.

- Ja się uratowałem. Parę razy szukało mnie gestapo, szczęście, że mnie nie chwyciło – podsumowuje ten rozdział w życiu stulatek. Twierdzi: – Za śmierć brata ja odpowiadam. Po co mnie odnaleźli i po co wstąpiłem do AK.

- Nie ty odpowiadasz tato, nie mów tak – włącza się na chwilę do rozmowy syn Krzysztof i pokazuje przedwojenną fotografię.

Najstarszy syn, mąż i ojciec

W środku siedzi Franciszka Kielichowska, na kolanach trzyma córkę Zuzię. Po jej lewej stronie stoją zapatrzony w nią mąż Aleksander i syn Janek, zaś po prawej jej siostra oraz ubrani w mundurki synowie Staszek i Julek. Jedynie siostra pani domu jest poważna, pozostali się uśmiechają.

- Matka urodziła się w Warszawie, jej ojciec Walenty Biernacki miał zakład taksówek konnych, mieszkali na Czerniakowie. Matka była studentką, opowiadała mi o studenckiej demonstracji, gdy Kozacy na koniach rozpędzali młodzież. Przed I wojną światową dziadek sprzedał interes i wrócił do Ksawerowa, tu kupił ziemię – opowiada Julian Kielichowski.

Franciszka Biernacka, córka Walentego i Marcjanny z Wiśniewskich w 1917 r. zawarła związek małżeński w kościele w Pałukach z pochodzącym z pałuckiej parafii Aleksandrem Kilichowskim, synem Jakuba i Wiktorii z Abramowiczów. Wychowali trzech synów i córkę Zuzannę, młodszą od Julka o 10 lat; obecnie Zuzanna Wojciechowska mieszka w Ciechanowie.

- Ojciec miał gospodarstwo, 14 ha, sad we Wróblewku. I umarł we Wróblewku, miał 90 lat, został pochowany w Pałukach. Tak samo jak moja mama, która w czasie wojny uczyła języka polskiego – wspomina rodziców najstarszy syn.

Jego ślub z panną Reginą Skotnicką (ur. w 1925 r.), mieszkanką Warszawy, córką Franciszka i Stanisławy z Ćwiklińskich odbył się również w Pałukach – 10 czerwca 1945 r.

- Narzeczona pojechała do fryzjera do Ciechanowa, wracamy bryczką, a tu zatrzymują nas UB-owcy i pytają się, czy znam Borowicza, bo Borowicz nie złożył broni, walczył z Rosjanami i komunistami, wyroki śmierci wydawał. Mówię: „Nic nie wiem, dopiero z Warszawy przyjechałem". I odjechaliśmy. W niedzielę mam ślub, a UB przyjechało do Pałuk – przywołuje zdarzenia sprzed lat jubilat.

O żonie, patrząc na ślubny portret, na którym widać ładną dziewczynę z misternie ułożoną fryzurą, mówi: – To była moja pierwsza miłość. Poznała mnie z nią Żydówka z Ciechanowa. Pyta: „Pan nie zna tej dziewczyny? To wnuczka państwa Ćwiklińskich". Miała 13 lat, przyjechała na wakacje do babci, ja byłem w VII klasie gimnazjum. Kozak, jechałem na rowerze bez trzymania, a ona ledwo. Czekoladkę jej dałem, to zjadła ze sreberkiem, bo bała się puścić kierownicę. Zakochałem się w niej. Była bardzo dobrą matką. Dzieci stawiała na pierwszym miejscu. W 1950 r. urodziła chłopca, daliśmy mu na imię Witold, po dwóch dniach umarł. Urodził się Krzysiek. Żona miała reumatyzm, więc rok leżała w Konstancinie, a Krzyśka ja i jej matka wychowaliśmy. Trzy lata po nim urodził się Mariusz, a przed chłopcami, gdy byłem na II roku studiów, córka Jolanta.

Pracownik ministerstwa rolnictwa

Młodzi małżonkowie zamieszkali u rodziców Reginy na Chmielnej 102 w Warszawie. Julian ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, otrzymywał piątki, choć, jak przyznaje, w gimnazjum nie był zbyt dobrym uczniem. Zarekomendowany przez dziekana, rozpoczął pracę w Ministerstwie Rolnictwa, z którym związał całe swoje życie zawodowe. Jego żona Regina zajmowała się domem i dziećmi, pracowała w Cepelii.

- Choć byłem cenionym pracownikiem, zostałem tylko naczelnikiem wydziału. Jako AK-owiec nie mogłem awansować. Mówili: „Zapisz się do partii, zostaniesz wicedyrektorem departamentu". Ja AK-owiec do partii? Obecnie też do żadnej partii nie należę – zaznacza Julian Kielichowski. O swojej pracy może długo opowiadać. Jedna z anegdot dotyczy wprowadzenia tzw. premii eksportowych „naliczanych od eksportowanego kilograma". W dowód uznania naczelnik wyjechał w delegację do Paryża i dostał propozycję pracy w innym ministerstwie.

- Zwracam się do kadrowca, że za porozumieniem stron chcę przejść do handlu zagranicznego. A on mówi: „Jesteś potrzebny w resorcie. Jeśli na siłę przejdziesz, będę musiał ci napisać w opinii, że byłeś AK-owcem i pracy nie znajdziesz". A dzieci były małe i nie przeszedłem – puentuje pan Julian.

Przy Ministerstwie Rolnictwa w 1953 r. założył Koło Łowieckie nr 40, którego obecnie jest honorowym prezesem. Oprócz myślistwa jego pasją były podróże, wspólnie z żoną objeździł całą Europę. W 1953 r., mieszkając w Warszawie, kupił działkę w Legionowie, którą wiele lat później podzielił na cztery części, jedną z nich zostawił sobie.

Za swoją pracę i żołnierską przeszłość otrzymał kilkanaście odznaczeń, w tym Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. i Krzyż Armii Krajowej. W stulecie urodzin otrzymał Medal Pro Masovia, nadany przez marszałka Adama Struzika za wybitne zasługi na rzecz województwa mazowieckiego.

- Po maturze byłbym gryzipiórkiem w powiecie, a tak skończyłem studia i byłem magister inżynier, dzięki żonie i jej rodzicom – uśmiecha się Julian Kielichowski.

Wiekowy jubilat

Z okazji urodzin Julian Kielichowski dostał listy gratulacyjne od premiera Mateusza Morawieckiego, marszałka Adama Struzika, wójta gminy Jabłonna Jarosława Chodorskiego, prezydenta Legionowa Romana Smogorzewskiego, Jana Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kombatantów i Środowiska Żołnierzy AK Jabłonna, do którego należy, od kiedy stał się mieszkańcem tej gminy aż do dziś, choć od 1998 r. mieszka w Legionowie. Były też kwiaty, statuetka, upominki. Msza św. w intencji jubilata i rodzinna uroczystość, podczas której wnuczka odczytała laudację na cześć seniora.

Julian Kielichowski mieszka w Legionowie, z synem Krzysztofem, w domu, do którego się sprowadził, mając 80 lat, i którego budowę nadzorował (to drugi pobudowany przez niego dom).

- Żona mieszkała tu dwa lata i była szczęśliwa – podkreśla. – Trzeci zawał ją chwycił w czerwcu 2000 r. Nie udało mi się jej uratować. Miała 75 lat.

Jubilat doczekał się czterech wnuczek i dwóch wnuków oraz czterech prawnucząt. Bywa na uroczystościach patriotycznych, spotyka się z innymi żołnierzami AK oraz ze swoją sympatią Barbarą. Jedyną poważną dolegliwością, na którą się skarży, są problemy ze słuchem.

Zapytany, co zrobić, żeby tak długo żyć, odpowiada z humorem: – Nie palę papierosów, alkoholu nie używam, no i mnie ratuje seks.

Panu Julianowi Kielichowskiemu życzymy kolejnych lat w zdrowiu oraz niesłabnącego poczucia humoru i szacunku bliskich.

IZABELA KOBA

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Nie interesuje mnie bylejakość

Rozmowa z Piotrem Piątkiem, tegorocznym absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, który ukończył studia z najlepszym na roku wynikiem

Dlaczego zdecydowałeś się na wybór tej ścieżki zawodowej?

- Wybór ścieżki zawodowej nie jest prostym zadaniem, bo trzeba go dokonać w zasadzie przed pójściem do liceum. Profil klasy w znacznej mierze determinuje to, jakie możemy podjąć studia, a więc również w jakim zawodzie będziemy pracować. W moim przypadku jednak plany zawodowe były już ustalone zdecydowanie wcześniej. Zawód strażaka lubiłem w zasadzie od zawsze. Jak większość młodych chłopców chciałem zostać strażakiem. Od V klasy szkoły podstawowej brałem udział w Ogólnopolskich Turniejach Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom" – dwukrotnie zakwalifikowałem się nawet do etapu centralnego. Jeden z nich, gdy byłem w pierwszej klasie liceum, odbywał się w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

Akt promocji prymusa SGSP dokonywany przez Komendanta Głównego PSP (źródło strona internetowa MSWiA)

Po powrocie do domu stwierdziłem, że chcę kontynuować naukę tam, gdzie będę mógł rozwijać również swoją pasję. Wybór padł na Szkołę Główną Służby Pożarniczej, gdyż jest to jedyna w Polsce uczelnia wyższa kształcąca oficerów pożarnictwa. Absolwenci szkół pożarniczych w Poznaniu, Krakowie i Częstochowie są bowiem technikami pożarnictwa, otrzymują pierwszy stopień w korpusie aspirantów.

*** Czy trudne były lata spędzone w SGSP? Jak je wspominasz?**

- Z pewnością nie były łatwe. Nauka w SGSP to nie są zwykłe studia – oczywiście jeśli wybiera się ścieżkę mundurową. Jako studenci-podchorążowie nie tylko mamy obowiązek się uczyć, ale również bierzemy udział w działaniach ratowniczych. Podchorążowie praktycznie od samego początku studiów pełnią służby w szkolnej jednostce ratowniczo-gaśniczej, a także w innych jednostkach na terenie m.st. Warszawy. Ponadto jako szkoła stanowimy część Centralnego Odwodu Operacyjnego KG PSP, co oznacza, że możemy być w każdej chwili dysponowani do takich zdarzeń, jak np. powodzie na terenie całego kraju. Nasze życie prywatne również diametralnie różni się od życia „zwykłego" studenta. W szkole jesteśmy skoszarowani. Każde nasze wyjście poza teren uczelni odbywa się więc na zasadzie przepustek, przepustek przedłużonych lub urlopów. Obowiązuje nas również przestrzeganie porządku dnia, a więc np. pobudka o godz. 6.00, a zaraz po niej zaprawa – nie można też zapomnieć o apelach porannym i wieczornym. Pierwszy rok studiów także nie zaczyna się w październiku. Ja swoje studia rozpocząłem już 27 lipca 2012 r. od zgrupowania kandydackiego K-2012, na którym w środku Puszczy Kampinoskiej wspólnie z 93 kolegami odbywaliśmy szkolenie podstawowe w zawodzie strażaka. Nie miałem więc zbyt długich wakacji po maturze, biorąc pod uwagę jeszcze wcześniejsze badania lekarskie i psychologiczne. Patrząc z tej krótkiej, co prawda, perspektywy, nie żałuję swojej decyzji, a lata spędzone w murach uczelni wspominam bardzo dobrze. Jako podchorążowie tworzymy zgrany zespół, można powiedzieć monolit. Wzajemnie się wspieramy i utrzymujemy dobre relacje niezależnie od tego, na którym jesteśmy roku. To buduje znakomitą atmosferę. Warto także podkreślić, że mamy dobry kontakt ze studentami cywilnymi. Jesteśmy bowiem w gruncie rzeczy małą uczelnią, więc wszyscy widzimy się praktycznie na co dzień. Prężnie działa również Samorząd Studencki, który podejmuje szereg inicjatyw na rzecz integracji studentów, jak np. otrzęsiny, bal podchorążego, dzień studenta, juwenalia czy turnieje sportowe. Dodając do tego jeszcze bardzo dobrą kadrę naukowo-dydaktyczną i operacyjną oraz życzliwość innych osób pracujących w SGSP, nikogo chyba nie muszę przekonywać, że lata w szkole zaliczam do naprawdę udanych. Najbardziej cenię sobie jednak ostatnie 2 lata spędzone wspólnie z 12 kolegami, którzy razem ze mną kontynuowali naukę na studiach II stopnia. Mam nadzieję, że bardzo dobre relacje, które nawiązaliśmy, utrzymają się przez lata.

*** Co cię motywowało do nauki?**

- Myślę, że w pierwszej kolejności moja ambicja. W życiu nie interesuje mnie bylejakość. Tak już jest, że jeśli się czegoś podejmuję, to chcę to robić najlepiej, jak tylko potrafię. W drugiej kolejności zadecydowała o tym możliwość awansu w stopniach oraz zdobywania wyróżnień i otrzymywania odznaczeń. W tym miejscu chciałbym podkreślić, że wszystkie możliwe awanse w stopniach oraz srebrną i złotą odznakę „Wzorowy Podchorąży" otrzymałem w pierwszych możliwych terminach. Trzecim motywatorem był fakt, iż zawsze lubiłem poszerzać swoją wiedzę. Szkołę podstawową, gimnazjum i liceum również skończyłem jako najlepszy absolwent. Pomyślałem więc, że w SGSP ta sztuka też może się udać. Postawione sobie cele zrealizowałem i to dwukrotnie. W kwietniu 2016 r. zostałem najlepszym absolwentem stacjonarnych studiów I stopnia dla strażaków w służbie kandydackiej, a w kwietniu br. zostałem najlepszym absolwentem stacjonarnych studiów II stopnia i ukończyłem uczelnię jako prymus SGSP. Na studiach magisterskich uzyskałem ogólny wynik 4,96 i otrzymałem dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem (ocena „bardzo dobry z wyróżnieniem").

*** Studia już za tobą. Wiesz już, w jakiej jednostce będziesz pracował?**

- Z tymi studiami to nie do końca tak jest. W trakcie nauki w SGSP, za zgodą rektora-komendanta uczelni, podjąłem bowiem jeszcze niestacjonarne studia na Politechnice Warszawskiej na kierunku inżynieria środowiska. Obecnie kończę 6. semestr tych studiów, jak dotychczas również z bardzo dobrym wynikiem. Odnosząc się do mojej dalszej ścieżki zawodowej w PSP, to służbę stałą rozpoczynam 1 lipca br. w moim rodzinnym mieście, a więc w Komedzie Powiatowej w Makowie Mazowieckim, z czego się cieszę. Swoje obowiązki i powierzone mi tu zadania będę starał się wypełniać najlepiej, jak tylko potrafię.

*** Jakie masz plany na najbliższe lata?**

- To trudne pytanie. Jak już pani zauważyła, w służbie nie wszystkie decyzje zależą ode mnie. Plany na najbliższe lata na pewno zweryfikuje też życie prywatne. Z tego, na co mam bezpośredni wpływ, chciałbym w pierwszej kolejności ukończyć studia na Politechnice Warszawskiej, a następnie otworzyć przewód doktorski. Mam nadzieję, że i te plany uda mi się zrealizować.

Rozmawiała
KATARZYNA KUREK

Wystąpienie okolicznościowe Piotra Piątka w imieniu nowo promowanych oficerów PSP (źródło Marcin Muskała „Photography")

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Straszy się nas Strażą Graniczną, a czas ucieka. Owoce w pewnym momencie po prostu zgniją

Plantatorzy ruszyli na Płońsk

Jak zapowiedzieli, tak zrobili. W poprzednim numerze informowaliśmy, że plantatorzy truskawek z powiatu płońskiego planują protest w Płońsku z uwagi na problemy z rejestrowaniem potencjalnych pracowników z zagranicy do pracy sezonowej na polach. Ponad 40 z nich w ciągnikach w czwartek, 17 maja, ruszyło z Czerwińska nad Wisłą przez Naruszewo do Płońska. Dotarli do Starostwa Powiatowego, gdzie rozmawiali ze starostą oraz dyrektorem PUP. Dwa dni wcześniej odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu, na której nie brakowało mocnych wypowiedzi.

Przypomnijmy, że cała sytuacja spowodowana jest wejściem w życie nowych przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców do prac sezonowych, które wprowadziły sporo obciążeń organizacyjnych dla plantatorów. Do tej pory pracodawcy rejestrowali oświadczenie o zamiarze zatrudnienia obcokrajowca, ale później nie musieli udowadniać, że ta osoba rzeczywiście podjęła u nich pracę. Teraz po rejestracji oświadczenia trzeba udać się do urzędu, by to udowodnić. Jest na to 7 dni.

Przez ostatnie dwa tygodnie plantatorzy zajmowali się głównie poszukiwaniem pracowników sezonowych, których do tej pory jest za mało. Jeszcze podczas sesji Rady Gminy w Czerwińsku podjęli decyzję o proteście.

- Nadal mamy problemy z rejestrowaniem pracowników. Nie wyobrażam sobie, byśmy siedzieli przez dwa tygodnie bezczynnie. Jeśli nawet przyjadą ludzie z zagranicy, to musimy najpierw załatwić wszystkie formalności, a to powoduje, że nie mogą oni pracować. Straszy się nas Strażą Graniczną, a czas ucieka. Owoce w pewnym momencie po prostu zgniją – mówi Piotr Adamski, protestujący plantator z gm. Czerwińsk.

Z Czerwińska do Płońska

Nie we wtorek, jak pierwotnie zakładano, a w czwartek, 17 maja, ponad 40 plantatorów na swoich ciągnikach ruszyło spod czerwińskiego Urzędu Gminy przez Naruszewo do Płońska. Jeszcze przed wyjazdem protestujący nie mieli wątpliwości, że tylko w ten sposób mogą zwrócić uwagę na ich aktualne problemy.

- Pomysł protestu zrodził się z naszego niezadowolenia spowodowanego opieszałością przy załatwianiu spraw związanych z przyjmowaniem cudzoziemców do pracy. Jesteśmy traktowani w sposób niepoważny i dłużej nie możemy tego tolerować - tłumaczył Wojciech Szafrański, stojący na czele protestujących plantatorów z trzech gmin powiatu płońskiego. Niezadowoleni rolnicy po niecałych dwóch godzinach dotarli do Płońska, zrobili rundę przez miasto i zaparkowali na targowisku, skąd pieszo udali się do starostwa na kolejne rozmowy.

- Chciałbym bardzo podziękować za to spotkanie. Wszystkie uwagi, które nam przekazano, będziemy analizować, by usprawnić procedury przy zatrudnianiu cudzoziemców. Podkreślam: to nie my tworzymy przepisy. Zapewniam, że wyciągniemy wnioski i postaramy się w miarę naszych możliwości uprościć procedury. Mogę zapewnić, że dołożymy starań, aby obsłużyć wszystkich jak najszybciej – podsumował spotkanie z rolnikami starosta płoński Andrzej Stolpa.

Dyrektorzy Demianiuk i Skierkowski odpowiadali na wiele pytań

Rafał Romanowski miał zastrzeżenia do pracy PUP

Emocjonalna sesja

Wiele działo się też na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Płońskiego zwołanej na wtorek, 15 maja. Oprócz kilku plantatorów przybyli na nią przedstawiciele wojewody mazowieckiego i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wójtowie gmin Załuski i Czerwińsk nad Wisłą oraz dyrektorzy Powiatowego Urzędu Pracy w Płońsku. Sesja została zwołana na wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy na początku obrad odczytali oświadczenie.

„W obecności rolników, władz rządowych i parlamentarnych oraz przedstawicieli wojewody, także zaniepokojonych sytuacją w Urzędzie Pracy w Płońsku, zadajemy dziś trzy kardynalne pytania, na które oczekujemy natychmiastowej odpowiedzi od zarządu powiatu. Dlaczego rolnicy z powiatu muszą stać w wielogodzinnych kolejkach w Powiatowym Urzędzie Pracy w Płońsku, zamiast zajmować się pracą na roli i produkcją owoców miękkich? Co zmieniło się od zeszłego roku, kiedy Powiatowy Urząd Pracy potrafił obsłużyć bez problemu jeszcze większą liczbę pracowników sezonowych? Dlaczego dotychczas nie powstał zamiejscowy punkt Urzędu Pracy w gminie Załuski mimo kilkakrotnych inicjatyw tamtejszego samorządu oraz społeczności lokalnej w celu jego utworzenia i czy to zaniechanie nie spowodowało w konsekwencji majowych kolejek na ulicy Wolności pod Urzędem Pracy w Płońsku?" – pytał w imieniu swoim i kolegów radny Artur Czapliński. W ogniu pytań znaleźli się dyrektor PUP i jego zastępca.

- By zobrazować naszą pracę, możemy ją porównać do sytuacji, gdy na budowie stoi gruszka z betonem. Kilka taczek odbiera ten beton, a tylko jedna jest załadowana. Reszta robi puste przeloty. Gdzie są Ukraińcy, na zatrudnienie których wprowadziliśmy 21 tysięcy wniosków do rejestru? – pytał Eugeniusz Demianiuk, dyrektor PUP w Płońsku.

- Ani my, ani plantatorzy nie mogliśmy przewidzieć, że nagle cudzoziemcy, na których były rejestrowane oświadczenia, nie zjawią się u nas, a w ich miejsce przyjadą zupełnie inni – wtórował Piotr Skierkowski, zastępca dyrektora PUP. Te argumenty nie trafiały jednak do wszystkich.

- Zmiana przepisów dotycząca ubezpieczenia pracowników sezonowych wchodzi w życie 18 maja br., a to uprości procedurę. Inne urzędy w Polsce poradziły sobie z przepisami. Niestety zdarza się czasem czarna owca i taką jest powiat płoński. Podczas konferencji w Czerwińsku wszystkie kwestie nowych procedur były omawiane – mówił Rafał Romanowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - Po wprowadzeniu zmian w przepisach będzie można złożyć wniosek przez internet, a po otrzymaniu potwierdzenia jego złożenia cudzoziemiec będzie mógł na drugi dzień rozpocząć pracę. Następnie umowę z nim należy zarejestrować w KRUS-ie.

Kukułcze jajo

Głos w dyskusji zabrali także wójtowie gmin Czerwińsk i Załuski, słynących nie tylko na Mazowszu, ale i całej Polsce z uprawy truskawek. W obu gminach co roku odbywają się nawet specjalne święta tych owoców, ale w tym roku mogą nie być tak wesołe jak do tej pory.

- To rząd poprzedniej koalicji podrzucił to kukułcze jajo w postaci nieprzyjęcia odpowiednich przepisów i regulacji prawnych. Teraz rządzący musieli wdrożyć dyrektywę unijną, która dotyczy zatrudnienia pracowników sezonowych z zagranicy. Niestety to pokłosie wcześniejszych decyzji. Nie do końca dobrze oceniam zarządzanie kadrą merytoryczną urzędu pracy. Naprawdę nie dziwmy się, że rolnicy nie radzą sobie z poprawnym wypełnianiem wniosków. Dobrze, iż wprowadzono system dwuzmianowy. Dążmy do tego, by te zmiany się zazębiały. W innym wypadku to nie zmniejszy kolejek i w żaden sposób nie spowoduje oddawania dokumentów w terminie. By wszystko przebiegało poprawnie, jedna grupa musi przyjmować wnioski, a druga je rejestrować – stwierdził Marcin Gortat, wójt gminy Czerwińsk.

- Po co było tak uszczegóławiać przepisy? Po co było pisanie tak głupiej ustawy? Ukraińcy przyjadą do nas za dwa tygodnie, ale wtedy nie będzie już truskawek. Sam szukam chłodni, by na nasze święto truskawki coś nam jeszcze zostało. Teraz razem musimy zjeść tę żabę, a nie zwalajcie wszystkiego na nas – zwracał się do przedstawiciela MRiRW wójt gminy Załuski Romuald Woźniak. Na inną rzecz uwagę zwrócił radny Andrzej Różycki.

- Wskutek takiego uszczegółowienia przepisów nawet przy najlepszych chęciach pracowników PUP nie da się zorganizować pracy tak, by nie było kolejek. Jeśli rolnik zrobi błąd przy wypełnianiu jednego wniosku, to powieli go również w 50 kolejnych. Pracownik w punkcie rejestracji na bieżąco to koryguje, przez co wydłuża się czas i okres czekania na decyzję administracyjną. Przepisy powinny być proste: dziś przyjeżdża pracownik, jutro wychodzi na pole, a pracodawca w tym czasie powinien załatwić formalności związane z jego zatrudnieniem. Nie dano nam okresu przejściowego, a Straż Graniczna od razu kontroluje. Nie rozstrzygniemy dziś, kto zawinił. Trzeba stworzyć takie rozwiązania, by rolnik nie był karany, gdy zdecyduje, że obcokrajowiec ma rozpocząć zbiór owoców – ocenił Andrzej Różycki, radny powiatowy.

Mocna wymiana zdań

Kierownik płockiej delegatury MUW Marlena Mazurska zapowiedziała przeprowadzenie kontroli w płońskim PUP mającej wyjaśnić, czy nie doszło do błędów, które mogły spowodować długie kolejki plantatorów składających wnioski.

- Każda kontrola niesie za sobą zawsze pozytywne wartości. Poddamy się jej. Nie będzie pierwszą ani też ostatnią w naszej jednostce – odpowiadał dyrektor PUP Eugeniusz Demianiuk.

Ostra wymiana zdań wywiązała się pomiędzy Piotrem Skierkowskim a Rafałem Romanowskim.

- Nie powinniście odbijać piłeczki, że macie tyle oświadczeń, czy że została utrudniona procedura. Problem leży po stronie urzędu pracy, a nie plantatorów – stwierdził Rafał Romanowski, zwracając się do zastępcy dyrektora PUP w Płońsku. Po chwili, posługując się cytatem z „Potopu" Sienkiewicza, dodał: „Kończ waść, wstydu oszczędź".

- Bywa tak, że kwiecistość i emocjonalność wypowiedzi może stanowić o argumentacyjnej pustce – odparł Piotr Skierkowski, a chwilę później pokazał wiceministrowi potwierdzenie swojego uczestnictwa w szkoleniu w zakresie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

FOT. PAW

Ciągniki w drodze do Płońska

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Nietypowa sesja fotograficzna

Piękno w każdym z nas

Wnętrza niepozornego, parterowego budynku przy ul. S. Okrzei w Ciechanowie, siedziby Oddziału Fundacji Argenta, 14 i 15 maja zamieniły się w profesjonalne studio fotograficzne. Do zdjęć pozowało dziewięć kobiet i jeden mężczyzna – osoby zmagające się z niepełnosprawnościami lub ciężkimi chorobami.

Panie za sprawą fryzur i makijażu zmieniały swój wizerunek, jedyny pan również poddał się zabiegom fryzjerki i wizażystki. Zarówno on, jak i modelki, mieszkanki Ciechanowa, Przasnysza i okolic, chcą zwrócić uwagę na potrzeby osób niepełnosprawnych, ich obecność w przestrzeni publicznej. Przy okazji część z nich spełniła swoje marzenie.

- Każda z dzisiejszych uczestniczek sesji ma jakąś niepełnosprawność - wrodzoną lub nabytą. Sesja fotograficzna ma zwrócić uwagę na ich potrzeby, jednocześnie pokazać ich piękno i ich indywidualność – wyjaśniła Monika Morawska, pomysłodawczyni sesji, kierownik Oddziału Fundacji Argenta w Ciechanowie. Podkreśliła: – Te dziewczyny funkcjonują w naszym otoczeniu, dobrze sobie radzą, studiują, pracują lub chcą pracować, są kreatywne, wiedzą, czego chcą, ale napotykają na różne bariery, np. architektoniczne. To ważne, by nie musiały ciągle prosić o pomoc.

Fot. Zdzisław Smardzewski

Uczestniczki pierwszego dnia sesji fotograficznej z jej organizatorkami i gośćmi

Więcej zdjęć na stronie http://www.tc.ciechanow.pl/

Olga Cicholska i Agnieszka Stawińska poruszają się na wózkach, Milena Cicholska, bliźniaczka Olgi, wolno chodzi przy chodziku. Z mówiącą powoli Agnieszką Filipowicz i Emilią Obrębską, która doznała podczas wypadku poważnego uszkodzenia splotu ramiennego, łączy je siła, by pokonać własne słabości i odwaga, by zrobić coś nietypowego.

Uczesane przez Beatą Czyżykowską, założycielkę Salonu „Miss", uczestniczącą w różnych akcjach społecznych, i umalowane przez Sylwię Gajewską, niepełnosprawną fotomodelkę, wizażystkę i blogerkę, prowadzącą Agencję Equal Models, panie trafiały do drugiej części sali. Tam Monika Krakowska, znana ciechanowianom pod rodowym nazwiskiem Hnatyk, fotografka i animatorka kultury, zorganizowała studio i przestrzeń do pozowania. Modelki wystąpiły w dwóch odsłonach: biurowej i glamour, podczas której mogły podkreślić swoją kobiecość.

- Od dziecka marzyłam o profesjonalnej sesji zdjęciowej. Pomogła mi bardziej uwierzyć w siebie i w to, że marzenia mogą się spełnić. Stało się tak dzięki pani Monice Morawskiej. Ta sesja ma na celu wydobyć nasze wewnętrzne piękno. Ma pokazać, że jesteśmy kobietami, które chcą się podobać i potrafią to robić – podzieliła się wrażeniami Olga Cicholska, absolwentka terapii pedagogicznej w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, która jako pierwsza pozowała do zdjęć. Czarnowłosa i czarnooka zwracała uwagę czerwoną koronkową sukienką, pasującą do jej urody.

- Fajne przeżycie i spełnione marzenie. Ta sesja pozwoliła mi uwierzyć w siebie, w to, że jestem kobietą, która może się podobać. Było super! Te emocje są nie do opisania – równie jak Olga zadowolona z sesji była Milena Cicholska, różniąca się od bliźniaczki kolorem i długością włosów oraz chętniej nosząca spodnie niż sukienki czy spódniczki.

Wizażystka Sylwia Gajewska (z lewej) i fotografka Monika Krakowska podczas przerwy

- Nie trzeba było mnie namawiać. Ale nie chciałam loków, bo mam perukę, a potem trudno byłoby ją rozczesać. Ta sesja to forma odskoczni, nietypowe doświadczenie, coś ciekawego – powiedziała Agnieszka Filipowicz, sprawiająca wrażenie najbardziej nieśmiałej z piątki modelek.

- Ta sesja jest dla mnie wyzwaniem, ale i spełnieniem marzeń. Pokazaniem mojego, naszego piękna, bo nie ma znaczenia, czy ktoś jest osobą pełnosprawną, czy nie, gdyż w każdym z nas jest piękno. Sesja pozwoli przełamać moją nieśmiałość. Poza tym to bardzo fajna zabawa – opowiada Agnieszka Stawińska z Gołymina, studentka ekonomii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie, pogodna dziewczyna o krótkich, ognistych włosach.

Kamil Anuszewski w otoczeniu modelek, wśród których znalazła się organizująca sesję Monika Morawska (w czerwonej sukience)

Nieśmiałość chce też przełamać Emilia Obrębska z Przasnysza, która ze swoją niepełnosprawnością mierzy się od niedawna. Drobna i szczupła pozuje do zdjęć tak, jakby to nie była jej pierwsza sesja. Później będzie pozowała na motocyklu, by pokazać, że nadal są jej pasją.

Dama z parasolką, czyli Emilia Obrębska

Na motocyklu do zdjęć usiadła także Agnieszka Filipowicz.

Przed obiektywem pojawiła się też Sylwia Gajewska.

– Skończyłam pedagogikę specjalną, jestem dyplomowanym logopedą. Zajmuję się makijażami i modelingiem. Chcę przełamywać stereotypy dotyczące osób niepełnosprawnych – przedstawiła się absolwentka PWSZ, wyróżniona podczas pierwszych w historii uczelni wyborów Miss PWSZ 2014.

Sylwia Gajewska podczas pracy, tu z Agnieszką Stawińską

- Jutro wystąpią panie w wieku 50+, panie po mastektomii, przeszczepach, które zmagają się z nowotworami – zapowiedziała 14 maja Monika Morawska, która na drugi dzień przeobraziła się w modelkę. Razem z nią w sesji fotograficznej wzięły udział Barbara Przybysz, Agnieszka Dutkiewicz i Maria Mutwicka. Do nich dołączył ciechanowianin Kamil Anuszewski.

Uczestników sesji odwiedzili m.in. Jolanta Przybyłowska, pełnomocnik do spraw wspierania osób niepełnosprawnych Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, Zdzisław Smardzewski, fotografik, wykładowca akademicki, prezes Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego oraz przedstawicielki Instytutu Badawczo-Szkoleniowego w Olsztynie, z którym Fundacja Argenta realizuje projekt adresowany do osób niepełnosprawnych.

- Dziewczyny będą uczestniczyły w szkoleniu zawodowym, dzięki któremu zdobędą kwalifikacje pracownika administracyjno-biurowego. W ramach projektu otrzymaliśmy minigrant, który mogliśmy przeznaczyć na dowolny cel, np. społeczny. Zaproponowałam sesję fotograficzną i trafiłam w dziesiątkę. To było marzenie dziewcząt – powiedziała Monika Morawska.

Kolejne marzenie to zorganizowanie np. w Kawiarni Artystycznej w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie wystawy zdjęć wykonanych podczas niecodziennej sesji fotograficznej. Miałaby ona pokazać, że piękno kryje się w każdym z nas. **IK**

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Pod okiem Ireny Szewińskiej

Biegali jubileuszowo „dla Niepodległej”

Ponad 850 uczniów ze szkół z terenu Mazowsza, a także Litwy, Białorusi i Ukrainy wzięło udział w XV Międzynarodowych Biegach Ireny Szewińskiej w Pułtusku. Dzieci i młodzież, w tym uczniowie i wychowankowie ośrodków specjalnych biegali na różnych dystansach po wale za Domem Polonii i rynku. Dopingowała ich sama patronka biegów, mistrzyni olimpijska.

Fot. Krzysztof Piekarski

Patronka biegów, mistrzyni olimpijska Irena Szewińska

Najmłodsze biegaczki na rynku

Janusz Peciak, mistrz olimpijski w pięcioboju

W klasyfikacji generalnej Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 w Pułtusku nosząca imię Ireny Szewińskiej wygrała, zaś najlepszym klubem okazał się Miejski Klub Sportowy Pułtusk. III miejsce zajął LUKS Tytan Płoniawy-Bramura (pow. makowski). Biegi upłynęły pod hasłem „Dla Niepodległej”.

Rozpoczęcie biegów poprzedziła ceremonia wciągnięcia flagi narodowej na maszt i odegranie hymnu Polski. Przybyłych na pułtuski rynek powitał Krzysztof Łachmański, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej. Zaproszeni goście m.in. Aurelia Michałowska, mazowiecki kurator oświaty, Janusz Peciak, mistrz olimpijski w pięcioboju nowoczesnym, przedstawiciele firmy Samsung, sponsora generalnego – prezes Michał Kanownik i dyrektor Jacek Łęgowski, Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii i Andrzej Popowicz, zastępca burmistrza, otrzymali pamiątkowe medale. Medal otrzymała także Irena Szewińska – siedmiokrotna medalistka olimpijska.

Dzieci i młodzież w zależności od wieku biegali na różnych dystansach: od 300 m (to odcinek dla dziewcząt rocznik 2009 i młodszych) poprzez 500 m (to trasa najmłodszych chłopców) czy 1400 m (taką trasę wyznaczono dla najstarszych dziewcząt rocznik 2002-2003) do 2000 m (taki dystans mieli do pokonania najstarsi chłopcy). Biegi zostały rozegrane również w kategorii osób niepełnosprawnych na 300 m, 500 m i 700 m.

Wśród najlepszych biegaczy znaleźli się pułtuszczanie: Filip Szymański z PSP nr 4 – złoty medalista, jego szkolny kolega Alan Kędzierski – srebrny medal, Krzysztof Lolo z PSP nr 4 i Jakub Śliwa z PSP nr 3 – obaj zdobyli III miejsca w swoich kategoriach wiekowych. Na podium stanęły też ich koleżanki: Katarzyna Jaworska – II miejsce i Iga Piotrowska – III miejsce, obie uczennice PSP nr 4. Z przedstawicieli innych szkół powiatu pułtuskiego srebro wywalczyła Alicja Gadomska z PSP w Skaszewie (gm. Gzy).

Z naszego regionu miejsca na podium zajęli także: II – Krystian Sawicki, reprezentujący PSP Płoniawy-Bramura i LUKS Tytan i III – Weronika Budna, przedstawicielka SP w Amelinie i UKS Lider Amelin, oboje z powiatu makowskiego. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii otrzymali dyplomy, medale i nagrody rzeczowe.

Spośród 35 uczestniczących w zawodach szkół i ośrodków najwyżej sklasyfikowana została Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. I. Szewińskiej w Pułtusku. II miejsce zajęła Fundacja Edukacyjna Varsovia, zaś III – PSP Stare Zawady (powiat radomski). Wraz z nimi w pierwszej dziesiątce znalazły się: SOSW im. A. Karłowicz w Pułtusku, Szkoła Podstawowa w Starym Lubotyniu (powiat ostrowski), PSP Płoniawy-Bramura (pow. makowski), Polski Klub Sportowy Sokół w Grodnie, SP nr 1 w Wyszkowie, SOSW w Gostyninie i Zespół Szkół Specjalnych w Goślicach (powiat płocki). Oprócz nich w biegach brali udział także przedstawiciele szkół z powiatów: pułtuskiego – z Pułtuska, Przemiarowa, Płocochowa (gm. Pułtusk), Skaszewa (gm. Gzy), Nowego Niestępowa, Dzierżenina i Gzowa (gm. Pokrzywnica), makowskiego – z Amelina i Krasińca, ciechanowskiego – z Gąsocina, płońskiego – ze SOSW Płońsk i SP w Raciążu, żuromińskiego – ze SP w Chamsku oraz legionowskiego, wyszkowskiego, płockiego, grójeckiego, gostynińskiego, a także z Warszawy. W zawodach startowali również uczniowie z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Wśród klubów sportowych bezkonkurencyjny okazał się Młodzieżowy Klub Sportowy w Pułtusku. Razem z nim na podium stanęli reprezentanci UKS Skrzat Stare Zawady (pow. radomski) i LUKS Tytan Płoniawy-Bramura (pow. makowski). **IK**

Klasyfikacja indywidualna

Dziewczęta rocznik 2002-2003: 1. Katarzyna Kirpiczonok – Sokół Grodno, 2. Polina Duchownik – Sokół Grodno, 3. Kamila Jakubauskaitie – Gimnazjum Niemenczyn, Szkoła Sportowa Samorządu Rejonu Wileńskiego

Chłopcy rocznik 2002-2003: 1. Dariusz Zabeło – Gimnazjum Niemenczyn, 2. Krystian Sawicki – PSP Płoniawy-Bramura, LUKS Tytan, 3. Krzysztof Lolo – PSP nr 4 Pułtusk, MKS Pułtusk

Chłopcy rocznik 2004: 1. Daniel Bartusewicz – Gimnazjum Niemenczyn, 2. Ilia Szafarewicz – Sokół Grodno, 3. Jakub Śliwa – PSP nr 3 Pułtusk

Chłopcy rocznik 2005-2006: 1. Filip Szymański – PSP nr 4 Pułtusk, MKS Pułtusk, 2. Alan Krawczyk – SP nr 1 Wyszków, 3. Kacper Wykowski - SP w Ulasku

Dziewczęta rocznik 2005-2006: 1. Zuzanna Skibińska – SP Bulkowo, 2. Alicja Gadomska – PSP Skaszewo, 3. Roksana Mazurek – SP Bulkowo

Chłopcy rocznik 2007-2008: 1. Wadzim Lowczynski – Sokół Grodno, 2. Adam Bednarek – PSP Stare Zawady, UKS Skrzat, 3. Jan Raczyński -- SP Bulkowo

Dziewczęta r. 2007-2008: 1. Beata Kaźmierczak – UKS Młodzik Warszawa, 2. Paulina Trzaskowska – PSP Stare Zawady, UKS Skrzat, 3. Iga Piotrowska – PSP nr 4 Pułtusk, MKS Pułtusk

Chłopcy rocznik 2009 i młodsi: 1. Adam Szmidt – Varsovia, 2. Alan Kędzierski – PSP nr 4 Pułtusk, MKS Pułtusk, 3. Łukasz Bazylak – SP Stary Lubotyń

Dziewczęta rocznik 2009 i młodsze: 1. Magdalena Sachmata – SP Stary Lubotyń, 2. Katarzyna Jaworska – SP nr 4 Pułtusk, MKS Pułtusk, 3. Weronika Budna – SP Amelin, UKS Lider Amelin

Osoby niepełnosprawne

Dziewczęta r. 2005 i młodsze: 1. Agnieszka Komorowska – SOSW Gostynin, 2. Tatiana Kęszczyk – SOSW Pułtusk, 3. Olga Tomkiewicz – SOSW Gostynin

Chłopcy r. 2005 i młodsi: 1. Grzegorz Marciniak – SOSW Gostynin, 2. Dominik Buraczewski – SOSW Pułtusk, 3. Kamil Ostaszewski – SOSW Pułtusk

Dziewczęta r. 2002 i młodsze: 1. Edyta Sinko – ZSS Goślice, 2. Wiesława Chuma – SOSW Pułtusk, 3. Sandra Kęszczyk – SOSW Pułtusk

Chłopcy r. 2002 i młodsi: 1. Maciej Reguliński – ZSS Goślice, 2. Jan Chuma – SOSW Pułtusk, 3. Adam Ostaszewski – SOSW Pułtusk

Spartakiada dla niepełnosprawnych

W piątym spotkaniu osób niepełnosprawnych pt. „Wagonowa Spartakiada”, zorganizowanym w Żurominie przez Stowarzyszenie Wagon Inicjatyw, wzięli udział przedstawiciele 12 placówek z północnego Mazowsza i Działdowszczyzny, m.in. Iłowa-Osady, Działdowa, Lidzbarka, Rypina, Mławy, Pułtuska, Makowa Mazowieckiego, Gostynina i Żuromina.

Zdjęcia AO

Ekipa z Pułtuska

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Makowie Mazowieckim z opiekunkami Natalią Oleksiak i Joanną Bladosz

Sportowe konkurencje wyzwalały emocje i były elementem rywalizacji między zawodnikami

Z grupą z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Pułtuska przyjechali Jolanta Piecychna i Robert Cienkowski. – Naszym wychowankom podoba się takie spotkanie, z niecierpliwością na nie czekali – mówi pani Jola. A pan Robert dodał, że pozwala ono na integrację z nowymi znajomymi, wspólne spędzenie czasu i zdrową rywalizację.

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy z Makowa Mazowieckiego w imprezie wzięli udział już piąty raz. Ich opiekunki panie Natalia Oleksiak i Joanna Bladosz tłumaczą, że spartakiada dostarcza im wiele radości.

Od początku w organizacji imprezy pomaga grupa wolontariuszy z internatu ZSP w Żurominie, nad którą czuwają Danuta Rzymowska i Krzysztof Błaszkiewicz. – Oni oboje starają się, by mieszkańcy internatu i uczniowie ZSP zechcieli nam pomóc. Niektórzy z młodych ludzi są z nami od 5 lat, zintegrowali się z uczestnikami, nie dziwi ich niepełnosprawność i przed kolejną edycją sami pytali, w czym mogą nam pomóc. Cieszę się, że mamy taką grupę chętnych, których my zapraszamy do udziału w wolontariacie, a oni uczą się dawać siebie innym – mówi Piotr Wlizło, prezes Stowarzyszenia Wagon Inicjatyw.

AGNIESZKA ORKWISZEWSKA

eprasa.pl c4c1fdb9cc

FOT. RM

W sztafecie biegło jednorazowo nawet po kilkadziesiąt osób

Biegli z pomocą

Setki biegaczy (nie tylko z Ciechanowa) gotowych nieść pomoc, niemal 700 okrążeń miejskiej pętli i prawie 8 tys. km. Przez cały weekend, a dokładnie 48 godzin, trwała II Ciechanowska Sztafeta Charytatywna organizowana przez klub Mazovia ProActiv.

Pieniądze zebrane podczas imprezy oraz wpływy od sponsorów przekazane zostaną na pomoc w leczeniu i rehabilitację 7-letniej Wiktorii. **erm**

Wyścigowe harce Juranda

Ostatnie weekendy były pracowite dla zawodników zrzeszonych w sekcji kolarskiej Juranda Ciechanów. Na szosach rywalizowali dorośli, ale też i młodsi kolarze. Dla nich rozpoczyna się właśnie najważniejsza część sezonu.

Gabriel Zilar startował w trzyetapowym wyścigu Cisowianka Road Tour w Skierniewicach, w którym w 7-kilometrowej jeździe na czas wywalczył 28. miejsce open i 12. w kategorii wiekowej M30. Jeszcze tego samego dnia uczestniczył w kryterium ulicznym na dystansie PRO.

Nie wszystkim kolarzom udało się pokonać dwadzieścia pięć okrążeń po ciasnej, niespełna półtorakilometrowej rundzie, częściowo po kostce, co dodatkowo utrudniało jazdę. Gabriel w kryterium wypadł znacznie lepiej niż w czasówce, bo tu linię mety przekroczył na 10. miejscu open. W kategorii wiekowej był tym razem 6.

Następnego dnia, w niedzielę, odbył się wyścig ze startu wspólnego na dystansie 90 kilometrów. Zawodnik Juranda uplasował się na 14. pozycji open i 9. w swojej kategorii. Zilar ostatecznie w klasyfikacji generalnej PRO sklasyfikowany został na 12. miejscu open i 7. w kategorii. Zwycięzcą wyścigu został Daniel Chądzyński.

Mateusz Krzemiński przed startem

W niedzielę Mateusz Krzemiński w kategorii juniorów startował w przepięknych okolicznościach przyrody w XXXIII Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Dookoła Jeziora Luterskiego. Ze startu wspólnego na dystansie 54 kilometrów, przy średniej prędkości ponad 40 kilometrów na godzinę i silnej konkurencji grupy rosyjskich zawodników, Mateusz przyjechał w peletonie na 8. miejscu w swojej kategorii wiekowej. **Lew**

Biegiem, rzutem i skokiem

Beata Faderewska i zawodnicy MKS Durasan Płońsk udanie rozpoczęli letni sezon lekkoatletyczny. Płońszczanka wygrała w Warszawie Mistrzostwa Mazowsza w siedmioboju. Podopieczna trenera Zbigniewa Wiśniewskiego poprawiła przy okazji dwa rekordy klubu.

18-letnia Beata to niezwykle uniwersalna zawodniczka: biega przez płotki, skacze w dal, wzwyż, rzuca oszczepem i pcha kulą. Od dwóch lat uczy się i trenuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Warszawie, ale podczas oficjalnych zawodów nadal reprezentuje barwy płońskiego klubu. W MM Beata uzyskała łącznie 4484 pkt, a najbardziej ucieszyło ją to, że przy okazji poprawiła rekord klubu w biegu na 100 m przez płotki. W ostatni weekend podczas memoriału Zygmunta Szelesta rozegranego na obiektach warszawskiej AWF lekkoatletka jeszcze mocniej podkręciła tempo na 100 m, uzyskując czas 14.70.

W niedzielę lekkoatleci uczestniczyli w I Memoriale Sławomira Rosłona w Piasecznie. W międzynarodowej rywalizacji trenowany przez Zbigniewa Majewskiego sprinter Damian Trzaska zajął 3. miejsce w finale biegu na 100 m, uzyskując wynik 11.06 (el. 10.99 wiatr +2.2), który dał mu przepustkę na Mistrzostwa Polski juniorów.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Bydgoszczy Marta Gorczyńska zwyciężyła w chodzie na 5 km.

Wyniki MM:

Beata Faderewska - siedmiobój - 4484 pkt (100 m ppł – 15,23, 200 – 25,65, kula 4 kg – 9,58, w dal – 5,43, wzwyż - 153, oszczep 600 g – 30,30, 800 m – 2:44,16); Marta Gorczyńska - chód 5 km – 28:03,76; Jakub Korycki – 100 m – 12,24; Wiktor Mateńko – 100 m – 12,15; Bartosz Ciarka - 100 m – 12,27; Maria Olszewska – trójskok – 10,69; Jakub Małecki – 300 m – 39,27; Adrian Małecki – 400 m – 51,86; Dominik Lisicki – 400 m – 51,81 i 200 m – 23,07; Krystian Karwowski - 2000 m przeszkody – 7:24,26; Łukasz Przybylski - w dal – 6,11 i trójskok – 12,10; Adam Kwiatkowski - w dal – 5,51 i 200 m – 24,76; Jakub Wiński - w dal – 5,24; Kacper Sajnog - w dal – 5,10; Marta Zdunowska - w dal – 4,30 i 100 m – 14,13; Zuzanna Baranowska – 100 m – 14,91; Magdalena Kowalska - w dal – 4,41; Damian Trzaska – 200 m – 22,36; Kamil Błaszczyk – 600 m -1:36,16; Łukasz Smardzewski - trójskok – 14,85

FOT. T. KASJANIUK

Beata Faderewska skacze w dal

Memoriał Rosłona:

1. Damian Trzaska 00 – 100 m – 11,06 (el. 10.99 w +2.2); Kamil Błaszczyk 03 – 1000 m – 2:53,81; Klaudia Chojnacka 03 – 100 m – 13,44 i 200 m – 27,60; Krystian Karwowski 02 – 1000 m – 2:54,24; Magdalena Kowalska 02 – 100 m – 14,56 i w dal – 4,32; Julia Kwaśniewska – 100 m – 13,29; Dominik Lisicki – 100 m – 11,54 i 200 m – 23,00; Adrian Małecki – 100 m – 11,74 i 200 m – 23,30; Maria Olszewska - w dal – 4,51; Łukasz Przybylski – 100 m – 12,05 i w dal – 5,85; Marlena Rosa – 600 m – 2:02,09; Aleksandra Szemplińska - w dal – 4,53; Jakub Wiński – 100 m – 12,38 i w dal – 5,01

erM

Z medalami z Kłobucka

FOT. ZBIORY KLUBU

Jakub Królikowski na drugim miejscu

Dwa medale podczas XXVII Mistrzostw Polski Juniorów w taekwondo w Kłobucku zdobyli reprezentanci Matsogi Ciechanów. Nowe pokolenie podopiecznych Michała Korzybskiego udowadnia, że po starych mistrzach nie pozostała spalona ziemia. Karolina Martynowycz zdobyła brązowy medal w technikach specjalnych, a Jakub Królikowski w walkach do 50 kg był drugi i na jego szyi podczas dekoracji zawisł srebrny medal.

- To następcy złotej drużyny Matsogi. W Kłobucku udowodnili, że stać ich również na sukcesy ogólnopolskie. Kuba w drodze do finału pokonał Wiktora Waraszkę z KKSW Lubin, a w finale nieznacznie uległ Kacprowi Sygule z LKS Lotos Jabłonna, zdobywając pierwszy raz w swojej karierze srebrny medal zawodów rangi mistrzowskiej – mówi Michał Korzybski, trener Matsogi Ciechanów.

paw

Dzięgielewski z rekordem kraju

Marek Dzięgielewski pokonał kolejną barierę czasową w swojej przygodzie z bieganiem. Podczas IV Biegu Łomianek pobił rekord Polski na dystansie 10 km w kategorii wiekowej 55-latków. Najlepszy obecnie wynik to 34 minuty i 8 sekund.

Rezultat Dzięgielewskiego został zauważony w ogólnopolskich mediach. Uwagę na świetny występ mieszkańca Dłużniewa (gmina Baboszewo) zwrócił m.in. „Przegląd Sportowy". Co ciekawe, niewiele brakowało, a Marek Dzięgielewski w Łomiankach w ogóle by nie pobiegł. Zgłosił się chwilę przed startem, na szczęście okazało się, że na liście zgłoszeniowej były jeszcze wolne miejsca. Trasa i pogoda sprzyjały uzyskiwaniu dobrych wyników, choć zawodnicy trochę narzekali na upał.

Od początku biegu pan Marek narzucił swoje tempo, wyprzedzając młodszych konkurentów. Objął nawet prowadzenie z kilkumetrową przewagą. Pod koniec dystansu więcej sił zachował Tomasz Szala (był drugi w niedawnym biegu Między Zamkami) z Nowej Iwicznej, który ostatecznie zwyciężył. Zawodnik Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku był drugi w gronie 325 biegaczy, którzy dotarli do mety. **Paw**

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Liga okręgowa

Hat-trick Damętki, lider rozbił outsidera

Zawodnicy Wkry Żuromin zdobyli w bieżących rozgrywkach już 112 bramek. Oznacza to, że średnio wbijają rywalom ponad cztery gole w meczu. Nie inaczej było w ostatnią sobotę, jednak tym razem do Żuromina zawitała najsłabsza drużyna ligi okręgowej.

Po przegranych derbach powiatu zawodnicy Wkry Bieżuń zamierzali wrócić na ścieżkę zwycięstw. W końcu przed wpadką wygrali aż pięć razy z rzędu. Jednak nawet z Maciejem Watkowskim w składzie zdołali pokonać wicelidera z Pułtuska. Ofensywa pułtuszczan działała jak dobrze naoliwiony mechanizm. Zadbał o to Łukasz Damętko, zdobywca hat-tricka, który usunął w cień swoich skuteczniejszych do tej pory kolegów na czele z Patrykiem Bartczakiem.

Wkra nie miała większych problemów w konfrontacji z czerwoną latarnią rozgrywek. Kapitalne zawody rozegrał Tomasz Kamiński, dzielnie wspierany przez Ukraińca Yurija Hrusthskyego. W ekipie z Wieczfni Kościelnej na wyróżnienie zasłużyli Marcin Dziubiński oraz weteran ligowych boisk Mariusz Walczak.

Cuda w Chorzelach

Orzyc prowadził na swoim boisku z Koroną Szydłowo różnicą czterech trafień. Wydawało się, że gospodarze będą świętować siódmą wygraną, która zapewniała im utrzymanie w lidze. Ale goście od 80. minuty zabrali się do odrabiania strat. Szybko wbili dwa gole, a w doliczonym czasie doprowadzili do wyrównania. Obie bramki padły w identycznym sposób. Kamil Różycki i Paweł Podlewski wykorzystali dalekie wrzucenia piłki z autu w pole karne w wykonaniu swoich kolegów.

Emocji nie zabrakło także w Nasielsku. W rywalizacji Żbika z Ostrovią Ostrów Mazowiecka wydarzyło się wszystko, na co czekają kibice. Ostre starcia, kartki, kontrowersje, niewykorzystane rzuty karne, a przede wszystkim bramki.

Gospodarze poradzili sobie nawet bez ukaranego czerwoną kartką Cezariusza Prusinowskiego.

Po dwóch meczach przerwy sukces świętowali futboliści z Makowa Mazowieckiego. Na ligowe podium jeszcze nie wrócili, ale w spotkaniu z GKS-em Strzegowo dominowali od pierwszej akcji, w rezultacie strzelili przeciwnikom pięć goli.

Sona Nowe Miasto jest wyjątkowo gościnna na swoim boisku. Przegrała na nim już po raz piąty. Tym razem ze zwycięstwa za sprawą m.in. Daniela Malinowskiego cieszyli się futboliści Iskry Krasne.

GW

FOT. RM

Zawodnicy Nadnarwianki wygrali u siebie z Wkrą Bieżuń

25. kolejka (19-20 maja): Makowianka – GKS 5:1 (M. Traczewski 2, K. Pustoła, P. Dorocki, M. Ciak – B. Mączewski), Tęcza – Troszyn 0:0, Sona – Iskra 0:4 (D. Malinowski 2, D. Bonisławski, A. Niestępski), Orzyc – Korona 4:4 (M. Wierzbicki, D. Brzezicki, G. Kawiecki, A. Dąbrowski - K. Górniak, A. Sowiński, K. Różycki, P. Podlewski), Wkra S. - Mazowsze 1:2, Żbik – Ostrovia 3:2 (R. Załoga, M. Świderski, J. Małkiński – K. Małkiński, D. Wilczewski), Nadnarwianka – Wkra B. 5:1 (Ł. Damętko 3, P. Bartczak, M. Grzela – R. Szpinda), Wkra Ż. – Wieczfnianka 7:3 (J. Sawicki, Y. Hrusthskyi 2, T. Kamiński 3, D. Stopczyński - M. Walczak, M. Dziubiński 2)

26. kolejka (23 maja): Mazowsze – Orzyc, GKS – Wkra Ż., Wkra B. - Żbik, Wieczfnianka – Nadnarwianka, Iskra – Tęcza, Ostrovia – Wkra S., Troszyn – Makowianka, Korona – Sona

27. kolejka (26-27 maja): Troszyn – GKS, Makowianka - Iskra, Tęcza – Korona, Sona – Mazowsze, Orzyc – Ostrovia, Wkra S. - Wkra B., Żbik – Wieczfnianka, Nadnarwianka – Wkra B.

Najlepsi strzelcy: 23 - Bartłomiej Nowacki (Wkra Ż.), 22 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 18 - Piotr Bałas (Troszyn), Maciej Traczewski (Makowianka), Paweł Podlewski (Korona)

TABELA

1. Wkra Żuromin	25	68	112:27
2. Nadnarwianka Pułtusk	25	62	60:16
3. Żbik Nasielsk	25	51	75:45
4. Makowianka Maków Maz.	25	48	67:34
5. CK Troszyn	25	41	59:32
6. Korona Szydłowo	25	38	57:50
7. Ostrovia Ostrów Maz.	25	35	38:28
8. Sona Nowe Miasto	25	32	53:58
9. Iskra Krasne	25	36	58:54
10. Wkra Bieżuń	25	31	48:62
11. Mazowsze Jednorożec	25	30	38:65
12. Tęcza Ojrzeń	25	29	47:58
13. Wkra Sochocin	25	27	35:54
14. Orzyc Chorzele	25	23	40:82
15. GKS Strzegowo	25	14	30:76
16. Wieczfnianka Wieczfnia	25	8	25:89

B-klasa

Pełta z planem

Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek zawodnicy z Karniewa są najbliżej awansu do A klasy. W sobotę Pełta wygrała z rezerwami żuromińskiej Wkry.

Jeżeli karniewianie wygrają oba spotkania na finiszu, na najgroźniejszych konkurentów z Radzanowa nie muszą się już oglądać. Nie wiadomo, czy to wszystko mogłoby być realne, gdyby zimą do Karniewa nie przyszedł Paweł Kowalkowski. Były napastnik Korony Ostrołęka w tej lidze zdobywa gole prawie na zawołanie.

FOT. ARCHIWUM

Paweł Dołęgowski i jego Opia zremisowali w Guminie

Radzanowianie zrobili swoje, ale ciągle muszą liczyć na potknięcie lidera. Na murawie w Słoszewie dominowali od pierwszej akcji. Wynik otworzył nie kto inny jak Daniel Ziółkowski, a potem do siatki trafiali trzej jego koledzy.

W batalii z rezerwami Żbika futboliści z Kownat Żędowych zdobyli dwie bramki. Pech Piotra Ugody polegał jednak na tym, że pokonał własnego bramkarza. Gryf przegrywał od 25. minuty 0:2 – takiej straty nie udało się już odrobić.

GW

19. kolejka (19-20 maja): GKS – Opia 2:2 (P. Skórczyński, H. Sadowski – P. Dołęgowski, Ł. Frączkowski), Pełta – Wkra II 4:2 (P. Kowalkowski, M. Kowalkowski, P. Pszczółkowski, M. Poniatowski -), Gryf – Żbik II 1:2 (P. Olszak – P. Ugoda – samobójcza, C. Ujazda), Nadnarwianka II – Tamka 0:3 (walkower), Gladiator – Wkra 1:4 (- D. Ziółkowski, Z. Kalinowski, K. Dziurlikowski, G. Grabowski), Orlęta - pauza

20. kolejka (26-27 maja): Gladiator – Gumino, Wkra – Nadnarwianka II, Tamka – Gryf, Żbik II – Pełta, Orlęta – Opia, Wkra II - pauza

Najlepsi strzelcy: 22 – Daniel Ziółkowski (Wkra R.), 15 - Jacek Szypulski (Tamka), 13 - Marek Wawrzonkowski (Pełta)

TABELA

1. Pełta Karniewo	18	42	59:27
2. Wkra Radzanów	18	40	59:23
3. Wkra II Żuromin	19	33	58:42
4. GKS Gumino	18	32	45:35
5. Orlęta Baboszewo	18	27	41:48
6. Gryf Kownaty Żędowe	18	27	40:39
7. Opia Opinogóra	18	25	38:35
8. Tamka Dzierzgowo	18	21	37:46
9. Gladiator Słoszewo	18	20	38:57
10. Żbik II Nasielsk	19	17	35:53
11. Nadnarwianka II Pułtusk	18	4	11:58

A-klasa

PAF jak Kryształ

Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu znamy już dwie drużyny, które mają pewny awans do ligi okręgowej. Do Kryształu Glinojeck dołączyła ekipa płońskiej PAF. Podopieczni Kamila Kobylińskiego zasłużyli na to swoją znakomitą postawą w rundzie wiosennej.

Razem z sobotnim triumfem zanotowali w drugiej fazie rozgrywek aż dziesięć zwycięstw z rzędu. W meczu z Wąsewem mogli nawet uzyskać dwucyfrowy wynik. Chociaż obijali słupki, poprzeczki, zmarnowali nawet rzut karny, nie przeszkodziło im to jednak w zdobyciu kompletu oczek. Kapitalne zawody rozegrał Bartosz Gołaszewski, który 8. minucie asystował przy trafieniu Michała Jarosławskiego, a później strzelił aż trzy bramki.

Pewny promocji Kryształ nie popisał się przed swoimi kibicami. Rywale z Myszyńca plasują się na piątym miejscu w tabeli, ale w delegacji wygrywają wyjątkowo rzadko. W sobotnie popołudnie zrobili to po raz czwarty w rozgrywkach. Po godzinie gry goście prowadzili trzema bramkami. Przed wpadką lidera mógł uchronić Mariusz Kopecki, jednak w 70. minucie doświadczony napastnik nie potrafił wykorzystać rzutu karnego.

Remis Sypniewa ucieszył nie tylko płońszczan. Beniaminek z Pokrzywnicy nie zdołał wywalczyć awansu do okręgówki, ale dzięki przerwaniu serii porażek (trzech z rzędu) może się cieszyć z powrotu na najniższy stopień podium. Wynik w rywalizacji z Koroną Karolinowo otworzył już w 2. minucie Łukasz Olejnik, który nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego.

Ważny mecz przegrał outsider ze Szreńska. Żak stracił w Kuczborku nie tylko komplet punktów, ale z czerwonymi kartkami opuścili przedwcześnie boisko Rafał Gesek i Mateusz Kordalski.

GW

FOT. GW

Mariusz Kopecki (na pierwszym planie) nie potrafił wykorzystać rzutu karnego

22. kolejka (19-20 maja): Kurpik – Orzeł 2:2 (R. Szurnicki, Sz. Samsel – P. Żebrowski, M. Gutowski), PAF - Wąsewo 6:0 (M. Jarosławski, B. Gołaszewski 3, K. Osiecki, M. Kornatowski), Rzekunianka – Konopianka 2:0, Świt – Jutrzenka 0:1 (Sz. Wiejski), GKS – Korona 4:2 (Ł. Olejnik, D. Wichowski 2, K. Borucki -), Kryształ – Bartnik 2:3, Boruta – Żak 1:0

23. kolejka (26-27 maja): Boruta – Kurpik, Żak – Kryształ, Bartnik – GKS, Korona – Świt, Jutrzenka – Świt, Jutrzenka – Rzekunianka, Konopianka – PAF, Wąsewo - Orzeł

Najlepsi strzelcy: 28 - Artur Rawa (Orzeł), 24 - Mariusz Kopecki (Kryształ)

TABELA

1. Kryształ Glinojeck	22	54	71:18
2. PAF Płońsk	22	53	80:26
3. GKS Pokrzywnica	22	41	62:54
4. Orzeł Sypniewo	22	41	58:49
5. Bartnik Myszyniec	22	40	59:48
6. Rzekunianka Rzekuń	22	34	51:37
7. KS Wąsewo	22	33	47:46
8. Jutrzenka Unieck	22	30	38:50
9. Konopianka Konopki	22	27	47:54
10. Kurpik Kadzidło	22	26	49:57
11. Korona Karolinowo	22	23	34:55
12. Boruta Kuczbork	22	23	34:48
13. Świt Baranowo	22	14	30:62
14. Żak Szreńsk	22	9	26:74

eprasa.pl c4c1fdb9cc

IV liga

Z Drukarzem w Parku. Deszczowa środa dla Huraganu

Drukarz Warszawa – MKS Ciechanów 1:1

Bramki: Żółtek 67 dla MKS

MKS: R. Olszewski – Janakakos, R. Matusiak, Barankiewicz, Kiełkiewicz (55 M. Borowiec) – Tabaka (70 Załęski), Borowiec, Kacprzak (30 Żółtek), K. Olszewski, Kamiński – D. Matusiak

MKS Ciechanów – Huragan Wołomin 1:2 (0:1)

Bramki: D. Matusiak 80 – Figiel 16 i 57

MKS: R. Olszewski – Kiełkiewicz, Barankiewicz, R. Matusiak (65 D. Matusiak), Sepczyński (60 Janakakos) – Tabaka (70 Żółtek), K. Borowiec, Tosik, K. Olszewski, Kamiński – M. Matusiak

Od pierwszych minut mokra i grząska murawa nie ułatwiała gry zawodnikom obu zespołów. Intensywnie padający deszcz sprawiał, że szybko poruszająca się piłka odsłaniała braki w wyszkoleniu.

Piłkarze jakoś próbowali to nadrabiać wzajemnym mobilizowaniem się, ale najczęściej siarczystym przekleństwem, gdy po raz kolejny nie udało im się podać dokładnie na kilka metrów.

Dlatego gdy w 16. minucie Marcin Figiel piękną przewrotką pokonał Olszewskiego, wprawił w osłupienie nie tylko kibiców i drużynę gospodarzy, ale też swoich kolegów z zespołu, którzy nie podejrzewali napastnika Huraganu o takie umiejętności akrobatyczne. Ciechanowianie mogli wyrównać już kilka minut później, ale w sytuacji sam na sam Tomasz Kamiński strzelił w wybiegającego mu naprzeciw bramkarza z Wołomina.

Za chwilę bliski szczęścia był Łukasz Barankiewicz, ale jego strzał z głowy po dośrodkowaniu z rzutu rożnego minimalnie minął słupek. Gospodarze doszli na chwilę do głosu, ale ich nieporadność pod bramką rywali bywała zagrożeniem dla nich samych. Tak było w 35. minucie, kiedy Sebastian Tabaka zamiast strzelać na bramkę Derejki, próbował dryblingu, co skończyło się stratą piłki i kontrą wyprowadzoną przez zawodników z Wołomina.

W 57. minucie kolejna podobna sytuacja w okolicach pola karnego gości doprowadziła do zdobycia przez nich drugiego gola. Pomocnik Huraganu popędził prawą stroną boiska przez kilkadziesiąt metrów i dokładnie wyłożył piłkę do wbiegającego w pole karne Figla. Gospodarze ocknęli się dopiero dziesięć minut przed końcem meczu. Damian Matusiak wykorzystał dośrodkowanie Kamila Olszewskiego i posłał piłkę w powietrzu, zdobywając bramkę kontaktową. Od tej chwili zaczęły się desperackie próby wyrównania przez miejscowych, ale zabrakło czasu i pomysłów.

W sobotnie południe zespół trenera Kruszankina grał w Parku Skaryszewskim z Drukarzem Warszawa. Zaczęło się niezbyt udanie dla gości, przeciwko którym już w 2. minucie sędzia podyktował rzut karny. Gospodarze po szybkim objęciu prowadzenia stonowali swoją grę i nie mieli zamiaru dłużej niepokoić Rafała Olszewskiego. Goście podjęli kilka prób, aby doprowadzić do wyrównania, ale udało im się to dopiero po zmianie stron, kiedy po dośrodkowaniu piłki z lewej strony w polu karnym Drukarza odnalazł się Emil Żółtek.

erM

FOT. RM

W środę w Ciechanowie gospodarze przegrali z Huraganem Wołomin

Zdemolowani do przerwy

Ożarowianka Ożarów Mazowiecki – Mławianka Mława 6:2 (4:0)

Bramki: Pikus 7 i 72, Jabłoński 8 i 12, Piec 27, Skrzycki 79 - Melchinkiewicz 59, Rogalski 72 (k)

Mławianka: Serowiec – Drzewiecki (80 Jaworski), Koprucki, Wodzyński, Litun, Pocieżnicki (50 Melchinkiewicz), Rogalski, Tomczak, Stryjewski, Samluk, Wróblewski

Chyba w najbardziej pesymistycznych przypuszczeniach piłkarze Mławianki nie zakładali takiego rozpoczęcia potyczki na boisku w Ożarowie Maz., gdzie w ciągu kwadransa stracili trzy bramki. Co gorsza nie mieli też żadnego planu na odrobienie strat.

W 3. minucie nie popisał się bramkarz z Mławy Adrian Serowiec, który w poprzedniej kolejce był bohaterem meczu z Wisłą Płock. Tym razem popełnił szkolny błąd, bo przy próbie wyjścia do dośrodkowania pośliznął się, co wykorzystał młody napastnik Krzysztof Pikus, który nie miał problemów z posłaniem futbolówki do siatki.

Potem można było oglądać popisy najlepszego snajpera Ożarowianki Pawła Jabłońskiego. Najpierw w sytuacji sam na sam strzelił między nogami rozpaczliwie interweniującego Serowca, a następnie wykorzystał dokładne podanie od jednego z kolegów.

Mławianie znaleźli się na deskach, ale zanim udali się do szatni, stracili jeszcze jednego gola. Nie zachowali czujności przy rzucie rożnym, z czego skwapliwie skorzystał Bartosz Piec.

Przy takim wyniku goście mogli zupełnie stracić ochotę do gry. Jednak po zmianie stron zobaczyliśmy zupełnie inne oblicze zespołu. Mławianie nie uniknęli co prawda kolejnych błędów w defensywie (stracili kolejne dwa gole), ale próbowali przynajmniej stworzyć coś w ofensywie. Przyczynił się do tego Piotr Melchinkiewicz, którego nie było na murawie od początku meczu ze względu na drobny uraz. W Ożarowie Mazowieckim był aktywny od momentu wejścia na boisko. Doszedł do paru sytuacji, jedną z nich zdołał wykorzystać. W 59. minucie popisał się celną główką po precyzyjnym dośrodkowaniu Michała Stryjewskiego.

W 72. minucie Jakub Wróblewski wywalczył rzut karny, który na bramkę zamienił kapitan gości Maciej Rogalski. Jednak nie miało to już znaczenia dla losów konfrontacji, bo wszystko rozstrzygnęło się w premierowej odsłonie.

GW

FOT. GW

Ożarowianka sprowadziła na ziemię drużynę Mławianki

26. kolejka (19-20 maja): Błękitni – Pogoń II 0:3, Korona – Mazovia 1:2, Przasnysz – Dolcan 2:2, Drukarz – Ciechanów 1:1, Huragan – Bug 6:1, Mazur – Wisła II 0:0, Mławianka – Łomianki - przełożony na sobotę, 26 maja, Ożarowianka – pauza

25. kolejka (16 maja): Łomianki – Błękitni 3:0 - walkower, Ożarowianka – Mławianka 6:2, Bug – Mazur 1:1, Ciechanów – Huragan 1:2, Dolcan – Drukarz 3:1, Mazovia – Przasnysz 1:0, Pogoń II – Korona 0:1, Wisła II – pauza

27. kolejka (26-27 maja): Mławianka – Błękitni, Ożarowianka – Mazur, Wisła II – Huragan, Bug – Drukarz, Ciechanów – Przasnysz, Dolcan – Korona, Mazovia – Pogoń II, Łomianki - pauza

Najlepsi strzelcy: 13 - Marcin Tomczak (Mławianka), Paweł Jabłoński (Ożarowianka), 12 - Konrad Cichowski (Dolcan), Jewgienij Romanow (Mazovia), 11 - Dominik Lemanek (Przasnysz), 10 – Michał Stryjewski (Mławianka)

TABELA

1. Mazovia Mińsk Maz.	24	47	42:28
2. Korona Ostrołęka	24	47	43:21
3. Wisła II Płock	24	45	46:25
4. Dolcan Ząbki	24	45	53:27
5. Pogoń II Siedlce	24	42	46:26
6. Mławianka Mława	24	39	50:49
7. MKS Przasnysz	24	36	42:33
8. Huragan Wołomin	24	35	34:31
9. Ożarowianka Ożarów Maz.	24	35	45:38
10. Drukarz Warszawa	24	34	42:40
11. MKS Ciechanów	24	30	35:41
12. KS Łomianki	24	30	40:38
13. Mazur Gostynin	25	21	20:47
14. Bug Wyszków	24	12	21:67
15. Błękitni Raciąż	25	7	9:56

Dolcan odbiera punkty

MKS Przasnysz - Dolcan Ząbki 2:2 (1:1)

Bramki: Lemanek 30 (k), Piasecki 60 - Balcer 38 i 90

MKS: Michalak - T. Pragacz, R. Wróblewski, Grędziński, Bartosiewicz (83 Zakrzewski) - Piasecki (63 Lubiński), M. Pragacz, Rutkowski (80 Rutkowski), Smoliński, Lemanek - Wiśniewski

Mazovia Mińsk Maz. - MKS Przasnysz 1:0 (1:0)

Bramka: Tokaj 38

W środę zespół Pawła Mazurkiewicza grał w Mińsku Mazowieckim z Mazovią, która aktualnie jest liderem czwartej ligi po wygranych najpierw z MKS Przasnysz, a w sobotę z bezpośrednim rywalem w drodze o awans, czyli Koroną Ostrołęka.

Jedyna bramka w środowym meczu padła po pięknym strzale z 20 metrów Mikołaja Tokaja. O ile do przerwy przewaga Mazovii nie podlegała dyskusji, to już po zmianie stron goście próbowali odrabiać straty. Skończyło się jednak na kilku nieudanych próbach.

W sobotę przed własną publicznością przasnyszanie już nie kalkulowali. Rozpoczęli z dużym animuszem, przejmując inicjatywę. Na gola czekali do 30. minuty, gdy w polu karnym faulowany był Kamil Rutkowski. Bezbłędnie rzut karny egzekwował Dominik Lemanek. Gospodarze długo nie cieszyli się prowadzeniem, bo kilka minut później Bartłomiej Balcer zaskoczył Michalaka strzałem w krótki róg bramki.

W 60. minucie solową akcję i udany drybling celnym strzałem zakończył Piotr Piasecki, dla którego był to pierwszy gol od momentu, gdy wrócił do zespołu z Przasnysza. Gospodarze podświadomie cofnęli się, chcąc za wszelką cenę utrzymać prowadzenie. Udawało się to przez pół godziny, aż wreszcie przyszła 90. minuta, a następnie doliczony przez sędziego czas. Goście z Ząbek praktycznie nie opuszczali okolic pola karnego gospodarzy. Jedno z dośrodkowań z bocznego sektora boiska dotarło do nieobstawionego Balcera, który najpierw przyjął piłkę, a po chwili pokonał bezradnego Michalaka.

Przed tygodniem w meczu z Pogonią Siedlce bramka strzelona przez Lemanka w doliczonym czasie gry dała przasnyszanom remis. A w ostatnim meczu gospodarze stracili gola w tym samym momencie. Nawet w piłce, jak widać, bilans zawsze musi się zgadzać.

erM

FOT. RM

Maciej Smoliński próbował dryblować, ale w sobotę bramki nie zdobył

eprasa.pl c4c1fdb9cc

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Świdnica

Położona na Dolnym Śląsku Świdnica już w XIII wieku miała prawa miejskie, a rozwijała się szybko z racji położenia przy ruchliwym trakcie handlowym zwanym czeskim. Swoją nazwę wywodzi od bardzo popularnego na ziemiach polskich jednego z gatunków derenia, krzewu porastającego obficie brzegi Bystrzycy, nad którą ulokowała się osada, a zwanego w staropolszczyźnie „świdwą". Dzięki swojej ponad siedemsetletniej historii i handlowemu znaczeniu Świdnica jest dzisiaj jednym z największych i najcenniejszych zespołów architektury na Dolnym Śląsku z różnorodnymi zabytkowymi obiektami sakralnymi, architekturą obronną i przemysłową, budynkami użyteczności publicznej, kamienicami mieszczańskimi i innymi.

Najcenniejszym zabytkiem Świdnicy jest należący do parafii ewangelicko-augsburskiej kościół pokoju pod wezwaniem Trójcy św. Wybudowany w ciągu dziesięciu miesięcy 1656/57 r. na planie krzyża greckiego ma nietypową jak dla kościoła konstrukcję szachulcową. Ponieważ w czasach ograniczania wolności wyznania protestantów był jedną z nielicznych wznoszonych świątyń protestanckich na Śląsku, miał za zadanie pomieścić jak największą liczbę wiernych. Służyła temu wielka powierzchnia wnętrza oraz aż cztery piętra empor, czyli balkonów, które razem z parterem mogły pomieścić 7,5 tysiąca osób. W tej liczbie było trzy tysiące miejsc siedzących. W XVIII wieku, kiedy zostały złagodzone restrykcje religijne, do kościoła dobudowano dzwonnicę i szkołę ewangelicką. Dobrze zachowało się cenne zabytkowe wnętrze z ołtarzem głównym, amboną, organami i bogato zdobioną lożą kolatorów - dobroczyńców. Płaskie stropy pokryte są malowidłami o tematyce biblijnej, a na emporach umieszczono sceny alegoryczne oraz cytaty biblijne. Świdnicki kościół Trójcy św., stanowiący historycznie symbol pojednania polsko-niemieckiego, był tuż po upadku muru berlińskiego w 1989 r. miejscem spotkania, a także modlitwy o trwały pokój i pojednanie premiera Mazowieckiego oraz kanclerza Kohla, skąd razem udali się do niedalekiej Krzyżowej.

Kościół pokoju

Wśród licznych kościołów katolickich najważniejsza jest gotycka katedra z wysmukłą, najwyższą na terenie całego Śląska wieżą. Z zewnątrz fasada i wieża zdobione są wykonanymi z piaskowca rzeźbami świętych i wielofiguralnymi kompozycjami płaskorzeźbionymi. Wnętrze w ciągu bogatych w różnorodne wydarzenia wieków utraciło wiele oryginalnych elementów architektonicznych, ale i tak imponuje swoim wyposażeniem, a przede wszystkim wielkością.

Miasto ma jeden z najlepiej zachowanych zabytkowych układów urbanistycznych starówki z około setką stylowych kamienic, dokumentujących zamożność mieszkańców i historię Świdnicy. Na rynku wznosi się sięgający XIII wieku monumentalny budynek dawnego ratusza, który w następnych wiekach był rozbudowywany i kilkakrotnie przebudowywany. Obecnie mieści się w nim arcyciekawe Muzeum Dawnego Kupiectwa, pokazujące unikalne kolekcje miar i wag wraz z odważnikami, szyldy reklamowe, kasy sklepowe, pieniądze, kramy kupieckie, aranżacje sklepu kolonialnego, karczmy czy apteki. Bardzo ciekawe są zbiory opakowań, wśród których można zobaczyć: butelki gliniane, kamionkowe, szklane na różne płyny; blaszane i kamionkowe pudełka na herbatę, kawę, ciastka, tytoń itp.; pudełka zapałek, etykiety, opakowania dawnych proszków do prania i inne. W muzeum bardzo interesująco jest przedstawiona również historia Świdnicy. Miasto przez wieki słynęło z produkcji wysokiej jakości piwa. Ponieważ piwowarstwem zajmowało się wielu świdnickich browarników, ich produkty trafiały do wielu miejscowości polskich, czeskich i niemieckich. Zazwyczaj sprowadzały je rady miejskie i sprzedawano je w piwnicach ratuszowych, nazywanych piwnicą świdnicką. Były one m.in. w Toruniu i Krakowie, a wrocławska Piwnica Świdnicka zachowała nazwę do dzisiaj.

Wnętrze Kościoła pokoju

Wyjątkową ciekawostką jest pomnik noszący mało elegancką nazwę Srający Chłopek. Przedstawia on naturalnej wielkości barwną postać mężczyzny siedzącego z opuszczonymi spodniami w pozbawionym ścian wychodku. Ufundowany został równo 90 lat temu przez grono mieszkańców Świdnicy dla upamiętnienia powstania wodociągów w mieście.

Kościół Pokoju – taką nazwę nosiły trzy protestanckie świątynie w Świdnicy, Jaworze i Głogowie, z których ostatnia nie zachowała się do naszych czasów. Do dzisiaj są to największe drewniane budowle religijne w Europie, wpisane na listę UNESCO. Powstały one w drugiej połowie XVII wieku, kiedy na austriackim cesarzu Ferdynandzie wymuszona została zgoda na wybudowanie w katolickim kraju, konkretnie na Śląsku, trzech świątyń protestanckich, co było jednym z warunków zachowania pokoju kończącego wojnę trzydziestoletnią. Budowa ich była ograniczona ciężkimi warunkami: nie mogła trwać dłużej niż rok; musiały być do niej użyte nietrwałe materiały (drewno, glina, słoma); świątynie te nie mogły przypominać kościoła, nie mogły mieć wież i dzwonnic, ponadto musiały być oddalone od murów miejskich na odległość strzału armatniego.

O aptece „Pod Bykami"

W najstarszej dzielnicy Świdnicy, wśród pięknych i starych kamienic, znajduje się apteka zwana „Pod Bykami", ponieważ od frontu ozdobiona jest na wysokości pierwszego piętra sylwetkami byków. Wypukłe, jakby płaskorzeźbione figury umieszczone na ścianach stykają się w narożnikach szyjami, z których wychodzi w przestrzeń pojedyncza, pełna rzeźba łba.

Według przekazów jest to najstarszy dom w mieście. Legenda mówi, że już przed setkami lat odbywały się tu sławetne targi bydła, na które zjeżdżali kupcy z co najmniej połowy Europy. Handel bydłem przyczyniał się do rozwoju Świdnicy, miasto się bogaciło i było coraz piękniejsze. Pewnego roku bydło zaczęło masowo chorować, padały kolejne stada i bieda zaczęła zaglądać w oczy mieszkańcom. Nikt nie wiedział, jak temu zaradzić. Miejscowy skromny i niezbyt zamożny aptekarz postanowił pokonać zarazę. Pracował dzień i noc, mieszał i warzył różne mikstury, chociaż nikt nie wierzył w powodzenie jego starań.

W końcu, aby wypróbować sporządzony lek, podał go ostatnim bykom, które się jeszcze uchowały. Zwierzęta z dnia na dzień czuły się lepiej, więc aptekarz dwoił się i troił, by przygotować lekarstwo dla wszystkich chorych byków i krów. Po kilku tygodniach bydło wyzdrowiało, stada stopniowo odbudowano i targi odbywały się nadal, ale zostały przeniesione w inne miejsce. Wdzięczni mieszkańcy i handlarze bydła na starej targowicy wystawili okazałą kamienicę przeznaczoną na mieszkanie i miejsce pracy aptekarza. Na pamiątkę wydarzeń ozdobiono ją naturalnej wielkości sylwetkami byków z prawdziwymi rogami.

Krzyże pokutne

W okresie średniowiecza w wielu regionach bardzo powszechne było wznoszenie prostego kamiennego krzyża w miejscu popełnionego morderstwa przez żałującego swego czynu zabójcę. Ten zwyczaj przywędrował do Polski z zachodu, a najwięcej takich pomników zachowało się na Dolnym Śląsku, przy czym aż sześć z nich znajduje się w samej Świdnicy. Pragnący odkupienia morderca zazwyczaj był zobowiązany w pierwszej kolejności do pokrycia kosztów pogrzebu ofiary, utrzymania rodziny zabitego, pielgrzymki do miejsca świętego, złożenia wyznaczonej ofiary na Kościół, a na końcu do wystawienia krzyża pokutnego – ku pamięci i przestrodze. Przy krzyżu odbywało się pojednanie rodziny ofiary z zabójcą.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O mławskim staroście, co Polskę reformował

Wśród samorządowców, a także w gronie uczniów i wychowanków mawiano o nim, że był „patriotą polskiej administracji". Mowa o profesorze Maurycym Zdzisławie Jaroszyńskim, do którego poglądów i założeń w sprawie reformy samorządowej odwoływano się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy opracowywano podstawy obecnego ustroju administracyjnego w Polsce. I choć profesor nie żył już wtedy od ponad 20 lat, to jednak właśnie on uważany jest w wielu kręgach za prekursora wspomnianej reformy. Natomiast jego bliscy współpracownicy podkreślają, że w późniejszych latach często wspominał, iż wszelkie umiejętności praktyczne (samorządowe), które potem przenosił do tworzonych przez siebie teorii, wyniósł nie skądinąd, ale właśnie z północnego Mazowsza, gdzie w latach dwudziestych był starostą powiatu mławskiego.

Profesor Maurycy Jaroszyński nie był rodowitym Mazowszaninem, lecz pochodził z ziemi sandomierskiej. Urodził się w Piasecznej 2 maja 1890 r. Był absolwentem Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1912 r. zdobył magisterium, a w 1914 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. W czasie I wojny światowej walczył w Polskich Drużynach Strzeleckich, a po jej zakończeniu poświęcił się pracy w tworzonej wówczas administracji państwowej II Rzeczypospolitej. Dzięki temu w 1920 r. został mianowany starostą mławskim. Objął ten urząd po Julianie Czałbowskim, pierwszym staroście w odrodzonej Rzeczypospolitej. Natomiast jego żona, Janina Jaroszyńska, od 1 września 1920 r. rozpoczęła pracę jako nauczycielka historii i geografii w miejscowym Seminarium Nauczycielskim Męskim.

Choć obowiązki starosty mławskiego Maurycy Jaroszyński pełnił tylko kilka lat, to w okresie tym dał się poznać jako świetny organizator i samorządowiec. Za jego kadencji w sposób szczególny dbano o rozwój oświaty w powiecie, poprawę miejscowej infrastruktury zniszczonej w czasie I wojny światowej oraz w 1920 r., a także o podniesienie poziomu ochrony zdrowia wśród mieszkańców powiatu. To z jego inicjatywy rozpoczęto w Mławie w 1923 r. organizowanie Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Jako przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej był on też współtwórcą Muzeum Miejskiego, które założono w 1924 r. w gmachu Szkoły Powszechnej nr 6 przy Nowym Rynku. Na niwie społecznej i oświatowej udzielała się również żona starosty, między innymi jako wielka propagatorka idei czerwonokrzyskich.

Działalność społeczno-polityczną w powiecie Maurycy Jaroszyński łączył ze swoimi zainteresowaniami naukowymi. W okresie mławskim powstały dwie jego ważne prace: „Samorząd terytorialny w Polsce" (Warszawa 1923) i „Samorząd gminy wiejskiej" (Warszawa 1925). W swych wnioskach do reformy samorządu terytorialnego w Polsce stał on na stanowisku tzw. państwowej teorii samorządu („poza państwem - jak pisał - nie ma miejsca na samorząd, bo poza państwem nie ma zadań publicznych"). Wiele jego postulatów znalazło potem odzwierciedlenie w działalności Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej, która w latach 1928-1933 pracowała pod jego kierunkiem. Widoczne to było także w jego pracach nad kodyfikacją polskiego prawa, a także w głośnej na początku lat trzydziestych dyskusji na temat koncepcji gminy.

W 1925 r. Maurycy Jaroszyński opuścił Mławę i przeprowadził się do Warszawy, gdzie objął Katedrę Prawa Administracyjnego w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Od 1929 r. był też profesorem nadzwyczajnym Szkoły Głównej Handlowej. Pracując w administracji rządowej, awansował na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, a także otrzymał mandat poselski z listy BBWR. W okresie II wojny światowej Maurycy Jaroszyński znalazł się na Zachodzie. W latach 1942-1945 r. był wykładowcą prawa administracyjnego i państwowego na Uniwersytecie Polskim w Oksfordzie. Natomiast po powrocie do kraju w 1945 r. podjął pracę w Urzędzie Rady Ministrów. Od 1946 r. był profesorem zwyczajnym i kierownikiem Katedry Prawa Administracyjnego na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie pracował aż do emerytury. Zmarł w Warszawie 19 III 1974 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Jednak jego koncepcje naukowe pozostały ciągle żywe, co spowodowało, że do dziś są one wykorzystywane przez wielu specjalistów w dziedzinie administracji państwowej i samorządowej. Kto jednak łączy je dzisiaj z jego działalnością samorządową z lat dwudziestych? A przecież to właśnie wtedy, tu, na północnym Mazowszu, to wszystko się rodziło...

eprasa.pl c4c1fdb9cc

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Wezwanie do św. Franza Kafki

Święty Franzie Kafko,
chwalebny patronie ofiar instytucjonalnej przemocy,
ratuj nas!

Już czas się bać, larum grają. Teraz wszyscy wszystkich wzajemnie obawiać się będą. Sąsiad sąsiada. Urzędnik urzędnika. Drwal drwala. Drug druga i padruga padrugi. Nauczyciel ucznia. I tak dalej.

A najbardziej bać się będą felietoniści. Będziemy się lękać mocniej stuknąć w klawiaturę, ponieważ wszystko, co napiszemy, będzie mogło zostać użyte przeciwko nam.

Dziś czy jutro, w sądzie albo nie w sądzie, lecz gdzieś - prędzej czy później – może zostać użyte.

Może i dla mnie przyszła złowroga pora. Czy już gdzieś w półmroku ktoś, kogo mierzi moje wredne pisanie, knuje odpłatę srogą? Walnięcie w tył głowy tępym narzędziem, hę? Oczywiście anonimowo, nie inaczej.

Istnieją różne tępe narzędzia, jednym z nich jest prawo. Paragraf się znajduje równie łatwo jak kij na psa.

Chętnych zaś oskarżycieli nie brakowało w żadnym systemie. Gdy tylko ogłaszano polowanie na nieprawomyślnych, prokuratura natychmiast mogła poprawić statystyki.

Czy uważacie, że wpadam w histerię bez powodu?

Co więc powiecie na tę historię: Żona prezydenta miasta Poznań wyznała kiedyś publicznie, że jest wkurwiona (jeśli redakcja to wygwiazdkuje, to zrozumiem). Miała powody, dla których przeżywała ten przykry stan emocjonalny i precyzyjnie go słowami wyraziła, a ja się wcale nie dziwię, że ta Joanna Jaśkowiak była wkurwiona, bo ja też jestem, gdy tylko sobie pomyślę, co się w tym państwie wyprawia.

No i polski sąd (podkreślam, że polski, a nie na przykład północnokoreański czy saudyjski albo chiński ludowy) skazał tę dzielną kobietę na tysiąc złotych grzywny za to, że podzieliła się swoim stanem emocjonalnym z innymi. Bo użyte przez nią mocne i ekspresyjne słowo polskiemu sądowi się nie spodobało, a jeszcze przedtem nie spodobało się „anonimowej osobie". Ta osoba poczuła się urażona słowem wulgarnym. Policja, która wszak sama kulsonami ciska, też się poczuła urażona, no i wreszcie uraził się sąd.

Więc ja napisałam na fejsbuku, że też jestem wkurwiona i czekam, co będzie.

Święty Franzie Kafko,
możny wspomożycielu ofiar anonimowych donosicieli,
ratuj nas!

Jeden przykład, powiecie, to jeszcze nie powód do paniki. Okej, to sięgnijmy po drugi: „Satyryk i felietonista Antoni Szpak usłyszał zarzut publicznego znieważenia narodu polskiego. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności".

Cóż on takiego napisał, ten satyryk, że grozi mu pobyt w tiurmie, jak obywatelowi Piszczykowi za Bieruta? Felietonista Szpak użył frazy „durny kołtuński kraj".

I teraz czytajcie uważnie: „(...) zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył czytelnik - mieszkaniec Łodzi. Śledczy przychylili się do wniosku i postawili zarzuty z urzędu".

Z URZĘDU!

Święty Franzie Kafko,
łaskawy patronie tych, na których spoczęło bezduszne Oko Systemu,
ratuj nas!

Prokuratorka rejonowa Emilia Michałowska-Marchewa w odpowiedzi na pytanie dziennikarzy portalu TVN24 napisała tak: „U podstaw tej decyzji legła treść opinii biegłego językoznawcy wskazująca na to, że artykuł zawiera treści znieważające Naród Polski, Rzeczpospolitą Polską nazywając ją durnym, kołtuńskim krajem".

Ów Biegły Językoznawca jest zapewne upiorną inkarnacją z czasów, o których wolelibyśmy zapomnieć (ale to niebezpieczne zapominać; tak szybko wracają!).

Biegły zarzucił satyrykowi, że napisał... trzymajcie się mocno krzesła: „nieobiektywny" i „ironiczny" tekst.

Zatem stało się. Nieco zarośnięte donosicielskie szlaki znowu zostały przetarte. Zielone światło już się dla was pali, o nieustraszeni obrońcy „wartości", tropiciele wrogów ojczyzny, zawsze gotowi rzucić pierwszy kamień.

Święty Franzie Kafko,
czuły opiekunie narażonych na nieprawość i niesprawiedliwość,
miej w swej opiece nieobiektywnych i ironizujących felietonistów obojga płci.

ANNA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

To jest maj

Jaki zapach ma maj? W „Małgośce" z repertuaru Maryli Rodowicz pachnie „szalonym zielonym bzem". W piosenkach i wierszach pachnie też konwaliami, a czasem czeremchą, która sprawia, jak wyznaje młoda kobieta z wiersza Haliny Poświatowskiej, że „odurzony zapachem/ mój szalony gniew/ osunął się na kolana". Na łąkach żółci się od jaskrów, gdzieniegdzie widać pierwsze stokrotki, nad wodami - kaczeńce i niezapominajki – „kwiatki z bajki", jak określiła je Maria Konopnicka, w ogrodach – tulipany, a z krzewów – różaneczniki, tawuły i kaliny, o których tak pisał Teofil Lenartowicz, nazywany „lirnikiem mazowieckim": „Rosła kalina z liściem szerokim/ nad modrym w gaju rosła potokiem/ drobny deszcz piła, rosę zbierała/ w majowym słońcu liście kąpała". Obfitość kwitnących roślin sprawia, że przez wielu z nas maj jest uważany za najpiękniejszy miesiąc w roku. Bywa też nazywany miesiącem zakochanych, potrafi „zamieszać w sercu", jak śpiewa Varius Manx, gości w romantycznych powieściach i na płótnach obrazów oraz w muzyce i pieśniach, w tym maryjnych, jak „Chwalcie łąki umajone" (maj w tradycji katolickiej jest poświęcony Matce Bożej).

Miesiąc kwitnienia, miesiąc świętowania. Zaczyna się Międzynarodowym Świętem Pracy (starsi czytelnicy pamiętają pochody pierwszomajowe), po nim następują: Dzień Flagi RP i rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Swoje święta mają: strażacy, bibliotekarze, pielęgniarki i położne, straż graniczna, samorządowcy, uczestnicy misji pokojowych ONZ, działacze kultury i drukarze. Między tymi dniami lub równocześnie z nimi odbywają się Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, Dzień Rodziny, Dzień Bibliotek i Dzień Muzeów, z którym łączy się Noc Muzeów (jej kolejna edycja akurat minęła w ostatni weekend). I oczywiście Dzień Matki. Z rocznic historycznych w maju przypada data zakończenia II wojny światowej w Europie (w tym roku na naszym terenie słabo zasygnalizowana) i bitwy pod Monte Cassino – brali w niej udział mieszkańcy naszego regionu, jak Feliks Stangrodzki, ojciec dziennikarki „TC", poetki i przewodniczki Ewy Stangrodzkiej-Kozłowskiej, Kazimierz Wroniewski z Brodowa, o którym wspomniała jego stuletnia dziś siostra Zofia Nałęcz, pułtuszczanie Wiktor Lintner, Józef Hejne, Jan Klejna, ciechanowianin Kazimierz Rzeczkowski, mławianie Tadeusz Jankowski, Eugeniusz Rybiński czy Eugeniusz Urbański. W dziedzinie kultury maj też obfituje w wydarzenia: w kilku miastach Polski odbywa się Apostrof Międzynarodowy Festiwal Literatury, w Warszawie Targi Książki, podczas których z czytelnikami spotkały się Dorota Gellner, patronująca jednej ze szkół w powiecie pułtuskim i z tymże powiatem związana Ilona Gołębiewska, absolwentka LO im. P. Skargi, we Wrocławiu Międzynarodowy Festiwal Maj z Muzyką Dawną, a u nas: Spring Blues Night, Ogólnopolski Festiwal Piosenki im. Urszuli Rzeczkowskiej, kompozytorki rodem z Sońska czy Międzynarodowy Festiwal ks. Macieja K. Sarbiewskiego (już za nami), a także Majowe Muzykowanie w Watkowie (wraca tam z Gołotczyzny), urodziny Marii Konopnickiej w Ciechanowie i Festiwal Piosenek Krzysztofa Klenczona i Czerwonych Gitar w Pułtusku adresowany do dzieci i młodzieży (przed nami).

W rozmowach rodzinno-towarzyskich wśród osób mających dzieci w wieku szkolnym dominują dwa tematy: matury i komunie, w gronie, gdzie dzieci starsze – przygotowanie do sesji egzaminacyjnej na studiach, a może i do ślubu (choć przesądni nie zawierają małżeństw w maju). Ktoś z nas ma swoje urodziny, ktoś inny dziecka czy chrześniaka, a może przyjaciół. Ktoś inny wspomina osoby zmarłe w tym miesiącu, jak nasz redakcyjny kolega Wiesław Hagedorny.

Jaki maj ma zapach? Czy jeszcze dostrzegamy tę opiewaną w literaturze (nie tylko ogrodniczej) wielość roślin? Czy korzystamy z ciepła i dłuższego dnia, jeżdżąc na majówki, takie zwyczajne na łąkę czy do lasu? I czy jeszcze maimy przydrożne figurki lub nasze mieszkania i domy?

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Nie pracuj ponad siły i nie bądź taki poważny. Wybierz się na komedię albo do dyskoteki. Potrzeba ci więcej ruchu, bo mogą zacząć się problemy z nerwami oraz z kręgosłupem. Przydałoby się więcej spacerów, dobry masaż i pływalnia. Pomyśl o urlopie!

BYK
Potraktuj swoje obecne problemy jak wyzwanie losu. Możesz na nich wiele skorzystać, jeśli do wszystkiego podejdziesz z odpowiednim dystansem. Działaj rozważnie, zamiast się denerwować.

BLIŹNIĘTA
Jeśli właściwie ustawisz obowiązki domowe i pracę, od środy zarysują się nowe, obiecujące możliwości. Pod koniec tygodnia wyjaśni się pomyślnie wiele trudnych spraw. Możliwa jest podwyżka a może awans.

RAK
Nie martw się na zapas, bo stracisz radość życia i osłabisz swój delikatny system obronny. Zadbaj o płuca. Nie myl marzeń z rzeczywistością, bo możesz wpaść w depresję. W czasie weekendu postaraj się wypocząć w wesołym towarzystwie.

LEW
W najbliższych dniach postaraj się wygospodarować choć trochę czasu na odpoczynek. To niezbędne dla twojego zdrowia! Wyjedź na weekend i zapomnij o codziennych problemach. Nie siedź długo przed komputerem lub za kierownicą !

PANNA
Szykują się zmiany w układach zawodowych. Wyjaśni się wiele spraw, lecz nie przeceniaj swoich umiejętności i sił! Postaraj się o więcej umiaru, warto też zwrócić się o pomoc do znajomych. W piątek miła niespodzianka ze strony rodziny.

WAGA
Na najbliższym spotkaniu towarzyskim (przyjęcie imieninowe) poznasz kogoś, kto cię zauroczy. Lepiej jednak nie wikłaj się w żaden przelotny związek, nie potrwa zbyt długo, a mocno zamiesza w twoim życiu. Poza tym czeka cię powodzenie w życiu zawodowym...

SKORPION
Nie rezygnuj ze swoich ambicji i marzeń na rzecz rodziny. Pamiętaj, na wszystko znajdzie się czas. Nie poddawaj się złym nastrojom. W najbliższy weekend uważaj na drodze, nie jedź zbyt brawurowo!

STRZELEC
Powodzenie i podboje serowe. Nadszedł czas na romantyczne przygody. Nie umawiaj się jednak na randkę z nieznajomym. Uważaj, by nie doszło do kłótni. Pomyśl, czy warto niszczyć swój związek z powodu burzy zmysłów ?

KOZIOROŻEC
Najbliższy tydzień, to bardzo korzystny czas na podróże i kontakty, a także dla pracy intelektualnej i artystycznej. Więcej się uśmiechaj. Wszystko da się przezwyciężyć, tylko trzeba mieć odpowiedni dystans i trochę więcej optymizmu. Gniew niekorzystnie wpływa na ciebie i otoczenie!

WODNIK
Zdecydowana poprawa nastroju, ale w dalszym ciągu będziesz musiał wykazać się dużą inicjatywą. Nie spodziewaj się na razie większych zarobków, jeszcze musisz trochę poczekać na uznanie i życzliwość przełożonych. Pod koniec tygodnia miłe spotkanie towarzyskie.

RYBY
Dużo korespondencji, telefonów, nowe kontakty. Sporo ważnych informacji, związane z tym możliwości i sprawy do załatwienia. Prawdopodobny wyjazd wbrew woli najbliższej rodziny. Może to być propozycja pracy np. we Francji?

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl · gazeta-mlawska.pl · tygodnikdzialdowski.pl · tygodnikprzasnyski.com.pl · tygodnikmakowski.pl · tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Grzegorz Herubiński, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Katarzyna Kurek, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Małgorzata Barwicka, Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Katarzyna Olzacka, Marzena Rutkowska, Ewa Stangrodzka, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY · NAKŁAD KONTROLOWANY · ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

eprasa.pl c4c1fdb9cc

KON-tekst

Ofiara na daninę

Tydzień temu była w tym miejscu mowa o trwającym od tygodni dramacie ludzi niepełnosprawnych z jednej strony i dobrym samopoczuciu marszałka Kuchcińskiego z drugiej. Marszałek całą swoją energię i inteligencję wykorzystuje nie do rozwiązania problemu protestujących i ich opiekunów, ale do chronienia gmachu Sejmu i własnej osoby. Sejm RP staje się coraz pilniej strzeżoną twierdzą, a nie instytucją, która ma służyć społeczeństwu.

Wciąż nie wiadomo, dlaczego nie można rozwiązać tej upokarzającej dla pewnej grupy ludzi i dla naszego całego kraju sytuacji.

Ale teraz przynajmniej wiadomo przez kogo to wszystko – przez bogatych. To przez nich niepełnosprawni odczuwają brak pieniędzy, które pozwoliłyby im godnie żyć. Państwo PiS ma inne priorytety i nie jest w stanie wypłacić im w gotówce dodatku pielęgnacyjnego w wysokości 500 zł. Ale to państwo na szczęście wie, gdzie ta gotówka się znajduje - w kieszeniach 25 tys. osób, które mają dochody powyżej 1 mln złotych rocznie. Te pieniądze należą się właśnie niepełnosprawnym (dokładnie 4 proc. od kwoty powyżej 1 mln zł). Należy je po prostu zabrać bogatym jako **daninę**.

Premier Morawiecki nazwał ją nawet **daniną solidarnościową**, czyli czymś bardzo szlachetnym, dzieleniem się z potrzebującymi, darem z potrzeby serca... Zadnym tam podatkiem czy haraczem.

Premier znów zaskoczył nas swoją pasją historyczną i umiejętnością czerpania z przeszłości pełnymi garściami. Danina, jako element funkcjonowania społeczności, ma bardzo długie historyczne tradycje. Nic to, że mało chwalebne. W dawnych czasach było to „obowiązkowe świadczenie (w naturze lub pieniądzu) na rzecz monarchy, państwa, gminy lub innego związku publicznego, w średniowieczu i czasach nowożytnych także pana feudalnego". Ale nie dla ubogich, chromych i kalekich... Stąd ten określnik wymyślony przez naszego premiera - „solidarnościowa".

Najpierw żywność i inne produkty składano wodzowi, władcy feudalnemu, księciu (prawo książęce). Od XIII w. daniny ulegały stopniowej redukcji na rzecz czynszów i podatków. Charakter daniny miały np. **świętopietrze** i **dziesięciny** składane Kościołowi katolickiemu (dziesięcina dla biskupa, świętopietrze dla Watykanu). A na rzecz panów gruntowych dostarczano ptactwo domowe, zboże, grzyby, orzechy i miód... Trwało to aż do połowy XIX wieku, kiedy uwłaszczono chłopów i ostatecznie zniesiono przymusowe podatki na rzecz panów i Kościoła.

Były jeszcze daniny składane przez jeden lud drugiemu. Zwykle zwycięski pobierał je od podbitego. Działo się to w czasie wojen, bitew, zajęcia terytorium, zawierania pokoju, składania hołdów itd.

Po co daleko szukać, zajrzyjmy do Starego Testamentu: „Wezwał tedy król arcykapłana Jehojadę i rzekł do niego: dlaczego nie zażądałeś od Lewitów, aby ściągali od Judy i z Jeruzalem daninę, jako Mojżesz sługa Pana, i zgromadzenie Izraela nałożyli na rzecz Namiotu Świadectwa?".

Rozumiecie państwo coś z tego? To zostawmy Stary Testament.

Ale premiera Mateusza Morawieckiego też trudno zrozumieć. Dlaczego niepełnosprawni mogą otrzymać należny im dodatek dopiero wtedy, jak się ściągnie daninę od Judy... przepraszam - od bogatych? A ma nastąpić to nie wcześniej niż w 2020 roku. Czy to nie jest aby napuszczanie jednych grup ludzi na drugich? „Tamci mają pieniądze, niech się podzielą z wami...".

Wyższą formą daniny jest **ofiara**. Ofiara jest dobrowolna i mogą składać ją wszyscy, nie tylko ci z zarobkami powyżej jednej bańki. Wystarczy tylko wziąć.. kopertę spod chóru.

Dokładna instrukcja jest na stronie internetowej jednej z parafii w ogłoszeniach parafialnych: „Bóg zapłać" wszystkim, którzy już złożyli ofiary na daninę diecezjalną. Koperty na daninę można sobie zabrać spod chóru, tam też jest specjalna skrzynka, do której można składać daninę".

(O ofiarach przypomina też codziennie pewien zakonnik z Torunia na falach pewnego radia).

No ale wróćmy do pomysłu rządu, czy też dokładniej Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wyliczyły one, że nowy podatek (bo to jest po prostu podatek!) ma przynieść ok. 2 mld zł rocznie i będzie finansował utworzony przez rząd (solidarnościowy) Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Z niego ma być finansowana pomoc dla niepełnosprawnych. W jaki sposób? Czy tak, jak chcą niepełnosprawni i ich opiekunowie, czy tak, jak uważa rząd, który zawsze wie lepiej.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Trochę baśni na co dzień

Dawno nie wyjeżdżałam gdzieś dalej poza Warszawę. Miło jest podróżować w maju. Słońce świeci, złoci się rzepak, ptaszki śpiewają… Tymczasem w Warszawie ciągle trwa oblężenie Sejmu przez niepełnosprawnych, a ludzie biegają nerwowo z jednej manifestacji na kolejny protest.

Jednak im dalej od stolicy, tym coraz mniej wszyscy przejmują się walką o władzę, byleby ta władza dała im spokojnie żyć, a pieniądze, które im w postaci podatków zabiera, potem sprawiedliwie dzieliła. Więcej, odkryłam, że są ludzie, którzy potrafią w obecnej rzeczywistości odizolować się od tego wszystkiego, stworzyć własny świat, na poły realny, na poły bajkowy.

Do takich ludzi należy niewątpliwie p. Dariusz Miliński, który jakiś czas temu osiadł w Pławnej koło Lwówka na Dolnym Śląsku. Malarz od urodzenia – malował od zawsze i na wszystkim. W młodości, powiedzmy to sobie szczerze – lump. Co zarobił, to przepił, zażywał i wąchał, co się dało, z płynem tri włącznie… Czas jednak mijał, młodzieniec się ustatkował, szczęśliwie ożenił, spłodził dzieci. A że lubił o 5 rano wstawać i pracować, to nawet ze 3 obrazki dziennie udawało mu się zmalować. Obrazki jednak, chociaż on sam ze śmiechem twierdzi, że to „nikifory", zaczęły zyskiwać uznanie i - co ważne - rosnąć w cenie. Nie jestem krytykiem sztuki, więc zacytuję innych: „Miliński umieszcza swe wielkie teatrum wyobraźni na pograniczu epok, tej dawnej z jej prawdziwymi królewnami w gotyckich czepcach i ubogimi czeladnikami w znoszonych ciżmach z długimi na piędź noskami, wśród ubogich chatek jak z mistrza Boscha, Brueghela… Jednocześnie każe swym bohaterom jeździć na całkiem współczesnych motocyklach, niekiedy i siadać na giętych krzesłach Thoneta.

Najważniejszy jednak sygnał ponad, lub też pozaczasowości obrazów Milińskiego płynie, jak na rasowego malarza przystało, z połączenia kryteriów estetycznych i zasad dobrej, mistrzowskiej roboty z całkiem współczesnym metier, czy też emploi artysty ze współczesnymi regułami operowania barwą, światłem i budową płaszczyzny oraz wiedzy o nich. Z gotyku w jego północnej odmianie artysta przejął dokładność rysunku i takiejże, wręcz skrupulatnej opisowości".

Gdyby Miliński na tym poprzestał, to byłby, chociaż bez akademickiego dyplomu, malarzem jakich wielu. On poszedł dalej. Swój dom-galerię, gdzie wystawia obrazy, otoczył baśniowym disneylandem. Jest tam wielka głowa Ducha Gór, jest średniowieczna osada z koniem trojańskim wewnątrz, a vis-a-vis postawił zameczek otoczony podwórkiem pełnym rzeźb zwierząt i ludzkich postaci. Tam organizuje warsztaty nie tylko dla okolicznej młodzieży, ale i dla studentów. We wnętrzu zameczku mieści się obecnie Teatr Lalek, w którym przedstawia się dawne i nowe legendy śląskie. Wcześniej wraz z synami prowadził teatr wędrowny. Własnym sumptem stworzył Muzeum Przesiedlonych i Wypędzonych. Skrzętnie zbiera wszystkie okruchy życia dawnych mieszkańców tych stron, od pożółkłych fotografii począwszy, na starych butach kończąc. Teraz kończy remont wiekowej szachulcowej chałupy z myślą o ludziach, którzy chcieliby poczuć klimat dawnych lat. Szykuje dla nich nawet odpowiednią odzież. Jednak szczyt swojej fantazji osiągnął, gdy zbudował długą na 40 metrów kopię Arki Noego, zapraszając do niej oczywiście rzeźbione zwierzęta i zbierając w niej różne sakralne przedmioty. Ubezpieczył się na życie? Póki co daje jednak zarobić innym, zatrudniając u siebie różnych lumpów, bo jak mówi, ich rozumie. I do tego na poły baśniowego świata ciągną teraz ludzie nie tylko z Polski, by ogrzać się ciepłym humorem jego gospodarza. W każdym drzemie dziecko, ale nie każdy jest artystą.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 21

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 19: *„Sztuka to uruchomianie prawdy"*.

Nagrodę otrzyma Teresa Olszewska z Bryńska.

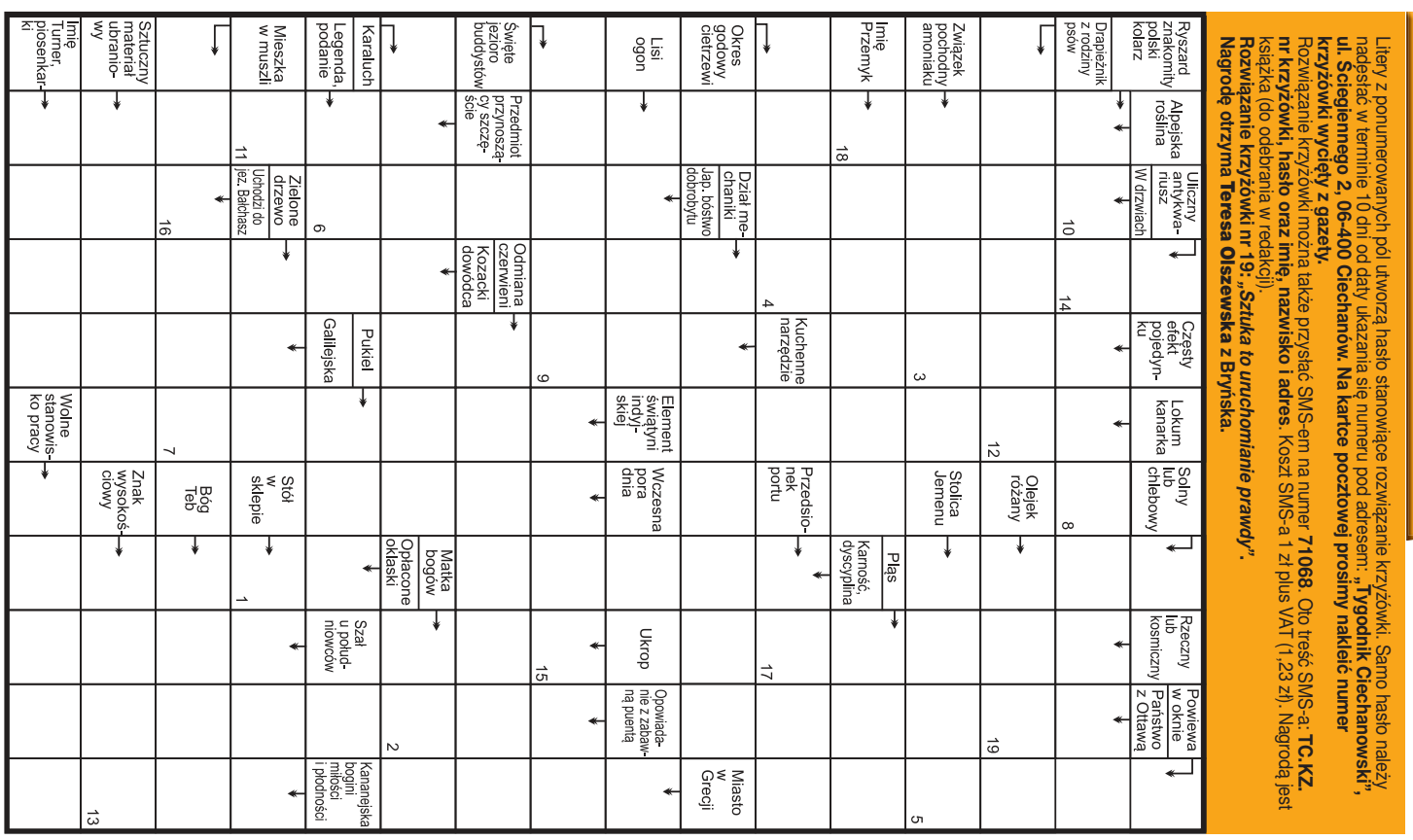

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Konkurs KRUS dla dzieci

Bezpiecznie na wsi

Tegoroczna edycja organizowanego przez KRUS ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci, mającego na celu promowanie właściwych wzorców zachowań podczas pracy i zabawy na terenach wiejskich, a także krzewienie wiedzy na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych, przebiegała pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy".

- W tym roku zwracamy uwagę na upadki osób pracujących w rolnictwie, ponieważ stanowią one mniej więcej połowę wszystkich wypadków. Ich przyczyną najczęściej są śliskie dróżki, byle jakie drabiny i właśnie upadki z wysokości. W większości tych zdarzeń poszkodowani doznają jedynie drobnych urazów. Ale bywają też upadki, w wyniku których giną ludzie - mówi Mariola Kołakowska, kierowniczka placówki terenowej KRUS w Ciechanowie, która zasięgiem swego działania obejmuje powiat ciechanowski i dwie gminy z powiatu przasnyskiego (Krasne i Czernice Borowe).

Konkurs prowadzony został w dwóch kategoriach wiekowych. W grupie młodszych uczniów z klas 0-III pierwsze miejsce zajęła Oliwia Rzepkowska ze SP w Zeńboku, drugie – Julia Krawczyk ze SP w Krasnem, trzecie – Bartosz Maczulak ze SP w Zielonej, czwarte - Agata Łukasiak, piąte - Bartłomiej Pszczółkowski i szóste - Aleksandra Malinowska - cała trójka ze SP w Zeńboku. Ponadto wyróżnienia otrzymali: Joanna Długołęcka ze SP w Krasnem, Weronika Więckiewicz i Maksymilian Fila (obydwoje ze SP w Szulmierzu), Magdalena Filipowicz, Patrycja Kwiatkowska i Magdalena Kaźmierczak (wszystkie trzy ze SP w Zielonej) oraz Karolina Dziewiątkowska ze SP w Kołaczkowie.

Wśród uczniów klas IV-VII zwyciężył Jakub Jedlak ze SP w Rostkowie, druga była Anna Łączyńska ze SP w Sońsku, trzecia - Gabriela Sadowska ze SP w Grudusku, czwarta – Aleksandra Szymczak ze SP w Sońsku, piąta - Patrycja Kołakowska ze SP w Woli Wierzbowskiej, szósty - Filip Banaszek ze SP w Grudusku. Wyróżnieni zostali: Adrian Kijewski i Mateusz Smoleński (obydwaj ze SP w Grudusku), Marta Piekarska, Kamila Morawska i Karol Siekierski (wszyscy troje ze SP w Gołyminie) oraz Katarzyna Wieczorek i Jakub Koniecki (ze SP w Zeńboku).

Laureaci konkursu otrzymali od przedstawicieli KRUS i lokalnych władz dyplomy i ufundowane przez sponsorów nagrody rzeczowe. Prace zdobywców pierwszych miejsc w obydwu kategoriach będą rywalizowały o laury na szczeblu wojewódzkim.

KK

Laureaci konkursu z klas 0-III z Mariolą Kołakowską z placówki terenowej KRUS

Laureaci konkursu z klas IV-VII

FOT. K. KOWALSKI

Bieżuńskie Nutki

Już po raz siódmy Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bieżuniu zorganizował Powiatowy Festiwal Piosenki Przedszkolnej „Bieżuńskie Nutki", podczas którego mali artyści mogli na scenie zaprezentować swoje umiejętności wokalne.

W festiwalu uczestniczyło 65 przedszkolaków z grup: „Krasnoludki", „Smerfy", „Misie", „Jagódki" i „Słoneczka" z Samorządowego Przedszkola w Bieżuniu, a także z oddziałów przedszkolnych w Gościszce, Jonnem i Sławęcinie. Dzieci przebrane za krasnoludki, smerfy, Indian, wesołe warzywa i kotki śpiewały piosenki, tańczyły i świetnie się przy tym bawiły. Ich występy podziwiali siedzący na widowni rodzice i dziadkowie, a także panie wychowawczynie.

- Przegląd ma na celu prezentację umiejętności wokalnych najmłodszego pokolenia, umożliwienie najmłodszym przedszkolakom debiutu na scenie i zapewnienie dobrej zabawy wszystkim grupom przedszkolnym. Dzieci mogą tu pokazać swoje talenty – mówi dyrektor MGOK Małgorzata Kraśniewska.

Po zakończeniu występów wszyscy otrzymali słodkie co nieco, dyplomy uczestnictwa, a jako że w tym roku obchodzona jest rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, dodatkowym prezentem była książka „Nasze polskie rymowanki".

Fotogaleria z festiwalu na www.tc.ciechanow.pl

Tekst i fot. AO

Grupa „Smerfów" z przedszkola w Bieżuniu z opiekunką Eweliną Liszewską

Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny w SP nr 3

Uczyli się segregować śmieci

W Szkole Podstawowej nr 3 w Ciechanowie odbył się – już po raz szesnasty - Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny adresowany do uczniów klas trzecich szkół podstawowych.

Celem konkursu jest uczenie dzieci szacunku do przyrody i krzewienie wiedzy dotyczącej środowiska naturalnego. Jego organizatorkami były nauczycielki Mirosława Wojtaś i Maria Kącka.

W tegorocznej edycji udział wzięły 2-osobowe zespoły z siedmiu szkół powiatu ciechanowskiego – sześciu z terenu Ciechanowa i jednej spoza miasta. Każda z drużyn miała do wykonania sześć zadań sprawdzających wiedzę z zakresu: edukacji przyrodniczej, zasad segregacji śmieci, chronionych roślin i zwierząt, oznaczenia parków narodowych oraz sposobów oszczędzania wody i energii.

Pierwsze miejsce zajęli Jakub Gołębiowski i Szymon Kreft ze SP nr 5 (przygotowani przez nauczycielki Elżbietę Grzeszczak i Anitę Wojtaś). Na drugiej pozycji uplasowały się ex aequo zespoły: SP nr 3 w składzie Wiktoria Krzysztoszek i Stanisław Ciułkowski (nauczycielki Beata Markowska i Mirosława Wojtaś) oraz Bartosz Brudnicki i Jakub Jędrzejewski ze SP nr 6 (nauczycielka Joanna Zembrzuska).

Pamiątkowe zdjęcie laureatów i organizatorów konkursu

Trzecie miejsce również ex aequo zajęły reprezentacje: SP nr 7 - Michał Mikołajczak i Mateusz Dzik (nauczycielka Mariola Kwiatkowska) i SP STO - Jan Derbin i Kacper Kownacki (nauczycielka Iwona Sobczak-Tomaszewska).

Czwarte miejsce przypadło Julii Piętce i Izie Kardas ze SP Gumowo (nauczycielka Dorota Pachulska), a piąte zespołowi SP nr 4 w składzie Łukasz Zieliński i Jan Wojtyska (nauczycielka Anna Kuskowska).

Wszystkie drużyny zaprezentowały solidny poziom wiedzy. Najwięcej kłopotów sprawiły dzieciom pytania dotyczące segregowania śmieci i recyklingu. Ale – co koniecznie trzeba podkreślić – wszystkie chcą segregować odpady. Bo gdy po ogłoszeniu wyników dyrektor Trójki Elżbieta Wodzyńska zapytała trzecioklasistów, czy chcieliby żyć na śmietniku, ci chórem odpowiedzieli głośno: „Nieeee!".

- To, w jakim środowisku żyjemy, w bardzo dużej mierze zależy od nas samych. Żeby nasze środowisko nie stało się śmietnikiem, musimy mądrze segregować odpady. A tam, gdzie się da, powinniśmy rezygnować z torebek foliowych, które są symbolem XXI wieku. Torby wielokrotnego użytku są znacznie lepsze od plastikowych jednorazówek – tłumaczyła pani dyrektor, a dzieci ochoczo jej przytakiwały.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki ufundowane przez ciechanowski Urząd Miasta i Nadleśnictwo Ciechanów. Organizatorzy nie zapomnieli także o nauczycielach, których uhonorowano dyplomami.

KK

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Bez placów zabaw i siłowni

Do końca maja można składać propozycje zadań do budżetu obywatelskiego w Ciechanowie. W tej edycji wykluczone są projekty dotyczące nowych placów zabaw i siłowni zewnętrznych. Można zgłaszać jedynie modernizacje i rozbudowy już istniejących.

Budżet obywatelski to dla mieszkańców szansa na dodatkowe inwestycje tam, gdzie mieszkają. Chętnych nie brakuje. Są jednak pewne wymagania: zgłaszający pomysł musi mieć ukończone 16 lat, może złożyć jeden projekt w kategorii ogólnomiejskiej i jeden w osiedlowej.

Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miasta, papierowa wersja dostępna jest w Biurze Obsługi Interesanta UM przy ul. Wodnej 1. Do regulaminu budżetu obywatelskiego, na wniosek mieszkańców i radnych, wprowadzono kilka modyfikacji, m.in. konieczność dołączenia do propozycji listy z podpisami mieszkańców: do projektu ogólnomiejskiego - co najmniej 50 osób, natomiast do osiedlowego – minimum 20 mieszkańców danego osiedla.

Urząd Miasta przypomina, że propozycje mogą dotyczyć zadań mieszczących się w kompetencjach samorządu miejskiego. W czerwcu będą one analizowane przez powołaną przez prezydenta komisję, która wybrane zarekomenduje do głosowania. Zgłoszone projekty będą podlegać weryfikacji formalno-prawnej i merytorycznej.

Wprowadzona została zmiana polegająca na tym, że mieszkańcy będą mogli przyglądać się pracom komisji, a pomysłodawca negatywnie zaopiniowanego przez nią wniosku będzie miał prawo odwołać się w ciągu trzech dni od jej decyzji.

Jeżeli z osiedla zostanie zgłoszony tylko jeden projekt (o wartości do 100 tys. zł), może być zrealizowany, gdy będzie na niego oddanych co najmniej 200 ważnych głosów. W przeciwnym wypadku osiedle nie skorzysta z budżetu obywatelskiego. Taka sytuacja już się zdarzyła. Wartość zadań ogólnomiejskich nie może przekroczyć 30 tys. zł (tzw. projekty miękkie) i 200 tys. zł w przypadku inwestycji w infrastrukturę.

Głosowanie nad zatwierdzonymi projektami odbędzie się w lipcu. Tradycyjnie już wysokość kwoty do podziału ma zależeć od frekwencji. Do tej pory corocznie na zadania realizowane w ramach budżetu obywatelskiego miasto przekazywało ponad 1,5 mln zł.

rom

PKS Ciechanów w likwidacji

Starosta szuka przewoźników

W poniedziałek, 14 maja, starosta ciechanowski Sławomir Morawski ogłosił zaproszenie do składania ofert na przewóz osób na terenie powiatu ciechanowskiego. Otwarcie ofert odbędzie się 24 maja.

Władze powiatu szukają przewoźnika, który będzie woził pasażerów na trasach: Ciechanów – Przasnysz, Ciechanów – Glinojeck, Ciechanów – Płońsk, Ciechanów – Mława, Ciechanów – Pałuki, Ciechanów – Gołymin, Ciechanów – Pułtusk oraz Ciechanów – Regimin – Grudusk – Mława.

Trasy te wytyczone zostały przede wszystkim z myślą o młodzieży szkolnej, która dojeżdża do szkół średnich funkcjonujących w Ciechanowie.

Zamawiający usługę samorząd powiatowy chce, żeby autobusy robiły co najmniej dwa kursy dziennie na każdej trasie w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godzinach rannych umożliwiających mieszkańcom powiatu ciechanowskiego dotarcie do miejsca pracy lub szkoły w Ciechanowie, a w godzinach popołudniowych powrót do miejsca zamieszkania.

Umowa ma zostać zawarta na rok - od 1 lipca br. do 30 czerwca 2019 r.

KK

Sprintem przez powiat

GOPS w Gołyminie

Od 1 maja kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gołyminie jest Elżbieta Butryn, która wygrała konkurs na to stanowisko ogłoszony przez wójta Andrzeja Chrzanowskiego (była jedną z dwóch kandydatek). Poprzednia szefowa GOPS Anna Ardecka pod koniec kwietnia przeszła na emeryturę. Elżbieta Butryn mieszka w Ciechanowie. Posiada długoletnie doświadczenie zawodowe, m.in. przez wiele lat była wicedyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowie.

Świetlica w Klicach

Rozpoczęła się długo oczekiwana budowa świetlicy wiejskiej w Klicach (gm. Regimin), która ma potrwać do końca roku. Obiekt będzie kosztował 407 tys. zł.

Jego wykonawcę, którym została firma z Grzybowa, udało się wyłonić dopiero w drugim przetargu. W pierwszym oferenci życzyli sobie znacznie więcej, niż gmina mogła wydać na ten cel.

Obiekt, w całości sfinansowany z budżetu gminy, powstaje od podstaw na działce należącej do samorządu gminnego. Obecnie w liczących ok. 300 mieszkańców Klicach nie ma żadnego wiejskiego lokalu, w którym można byłoby zorganizować np. wiejskie zebranie. Jak podkreśla wójt Lech Zduńczyk, w miejscowości jest dużo dzieci i młodzieży, więc świetlica jest tu potrzebna. W budynku oprócz sali głównej, w której można będzie organizować zebrania i różnego typu spotkania, zaplanowano m.in. łazienkę, kuchnię i pomieszczenie magazynowe.

Uczniowie ZST na olimpiadzie

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie drużynowo zajęli trzecie miejsce w eliminacjach okręgowych XXXI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. W naszym okręgu wzięło w nich udział 20 szkół – nie tylko z Mazowsza, ale i z województwa łódzkiego. Drużyna z naszego miasta wystąpiła w składzie: Przemysław Kołakowski, Adam Laskowski, Dawid Martinus i Patryk Ulatowski. Wszyscy młodzieńcy są uczniami klasy czwartej Technikum Budownictwa. Organizatorem olimpiady jest Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej.

- Jestem zadowolona z osiągniętego przez naszych maturzystów wyniku, bo jest on potwierdzeniem, że w naszej szkole uczymy na dobrym poziomie. Ale oczywiście zawsze chciałoby się osiągnąć jeszcze lepszy rezultat – mówi Ewa Krajza, która w ZST uczy przedmiotów zawodowych.

Pieniądze na drogi do pól

Siedem gmin z powiatu ciechanowskiego otrzymało z budżetu województwa mazowieckiego dofinansowanie do remontu dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Są to następujące samorządy, które za uzyskane pieniądze wyremontują wymienione drogi: gmina Glinojeck - w Śródborzu (1,1 km - 100 tys. zł), gmina Gołymin – z Garnowa Dużego do Osieka-Wólki (2,5 km - 100 tys. zł), gmina Grudusk – z Gruduska do wsi Pszczółki–Czubaki (1,2 km - 100 tys. zł), gmina Ojrzeń - w Obrębie (ok. 2,4 km - 71 tys. zł) i w Kicinie (0,5 km - 29 tys. zł), gmina Opinogóra - z Kołaczkowa do Kobylina (1,1 km - 100 tys. zł), gmina Regimin - w Koziczynie (1,4 km - 72 tys. zł) i w Lekówcu (0,8 km - 28 tys. zł) i gmina Sońsk – ze Strusinka do wsi Bieńki-Karkuty (0,9 km - 100 tys. zł).

Dofinansowanie otrzyma także powiat ciechanowski na przebudowę drogi Nasielsk –Gąsocin – Ciechanów na odcinku Komory Dąbrowne – Sońsk (1 km - 165 tys. zł).

– Inwestycje drogowe są zawsze bardzo kosztowne, cieszę się więc, że po raz kolejny możemy wspomóc samorządy lokalne w ich realizacji – stwierdził marszałek Adam Struzik podczas uroczystości podpisania umów.

Na ogłoszony w ubiegłym roku przez Urząd Marszałkowski w Warszawie nabór wpłynęło 478 wniosków. Do dofinansowania wybrano 312 zadań, na które łącznie przeznaczonych zostanie ok. 30,1 mln zł.

KK

Budżet powiatu ciechanowskiego w 2017 roku

Zarząd z absolutorium

Rada Powiatu Ciechanowskiego jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu w 2017 roku i udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu.

- Sesja absolutoryjna jest najważniejsza w roku. Ważniejsza nawet niż sesja budżetowa, ponieważ w przypadku przyjmowania budżetu na kolejny rok wiele założeń jest planowanych, określane są kierunki działania, a co za tym idzie budowany jest budżet zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Natomiast rozliczenie z realizacji budżetu to nie tylko podsumowanie pracy Zarządu Powiatu, ale też Starostwa Powiatowego, samorządowych jednostek organizacyjnych, pracowników i osób nimi zarządzających - stwierdził w swym wystąpieniu starosta Sławomir Morawski, który z mocy prawa jest przewodniczącym 5-osobowego zarządu.

Mówca podkreślił, że w 2017 r. Zarząd Powiatu wydawał pieniądze w sposób racjonalny i oszczędny.

Uchwalając budżet pod koniec 2016 r., zaplanowano dochody w wysokości ok. 95,4 mln zł, a na wydatki przewidziano ok. 97,2 mln zł. W trakcie roku budżetowego dokonano korekty obydwu tych kwot – podejmując 26 uchwał zmieniających budżet – w efekcie czego dochody zostały zwiększone do prawie 95,6 mln zł, a wydatki zmniejszone do ok. 96 mln zł. Po zakończeniu roku rozliczeniowego okazało się, że dochody wykonano w 100,16 proc., a wydatki – w 98,77 proc. Deficyt wyniósł tylko 384 tys. zł (zamiast planowanych nieco ponad 1,7 mln zł).

Najwięcej (ponad 28 mln zł) samorząd powiatu przeznaczył na utrzymanie szkół i inne oświatowe zadania. Prawie 14 mln zł wydał na pomoc społeczną (w tym na funkcjonowanie domów pomocy społecznej).

Nieco ponad 12,5 mln zł kosztowały inwestycje (48 proc. tej kwoty stanowiły środki pozyskane z funduszy unijnych i innych zewnętrznych źródeł).

- Dzięki temu zrealizowano 9 inwestycji drogowych, w tym jedną dokumentację oraz rozpoczęto dwie inwestycje zapisane na lata 2017-2018 – poinformował zebranych starosta.

Z inwestycji drogowych największa i najkosztowniejsza była modernizacja ul. Sońskiej w Ciechanowie. Natomiast spośród innych zadań najważniejszy był czwarty etap przebudowy znajdującego się w Ciechanowie dawnego hotelu Polonia, w którym nową siedzibę ma Powiatowa Biblioteka Publiczna.

Warto podkreślić, że budżet powiatu ciechanowskiego, podobnie jak wszystkich samorządów powiatowych, w dużym stopniu zależy od dopływu środków finansowych z zewnątrz, a większość pieniędzy z budżetu przeznaczana jest na tzw. wydatki sztywne, czyli związane z realizacją zadań narzuconych przez ustawy i władze rządowe.

Dyskusja poprzedzająca przyjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium była bardzo krótka.

Radny Marcin Stryczyński podkreślił, że w minionym roku zarząd prowadził politykę proinwestycyjną, co powinno cieszyć mieszkańców powiatu. Pochwalił także starostę i jego współpracowników za starania o zwiększenie dochodów, dzięki czemu można było więcej pieniędzy przeznaczyć na inwestycje. W swym wystąpieniu były SLD-owski prezydent Ciechanowa wbił również szpilkę radnemu Waldemarowi Wardzińskiemu z PO, który w latach 2002-2014 był prezydentem miasta Ciechanowa. Pochwalił bowiem starostę Morawskiego za to, że namówił obecnego prezydenta Krzysztofa Kosińskiego do współfinansowania modernizacji ul. Sońskiej, która, choć leży w granicach miasta, jest drogą powiatową. Między wierszami wytknął W. Wardzińskiemu, że jako prezydent nie chciał dołożyć z budżetu samorządu miejskiego do remontu Sońskiej, a jego następca przeznaczył na to zadanie ok. 2 mln zł.

W. Wardziński poczuł się tym stwierdzeniem wywołany do tablicy i oświadczył, że za jego kadencji samorząd miejski Ciechanowa wyrażał wolę partycypowania w kosztach przebudowy ul. Sońskiej, ale władze powiatu nie wykazywały zainteresowania.

KK

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Akademia Humanistyczna
im. Aleksandra Gieysztora

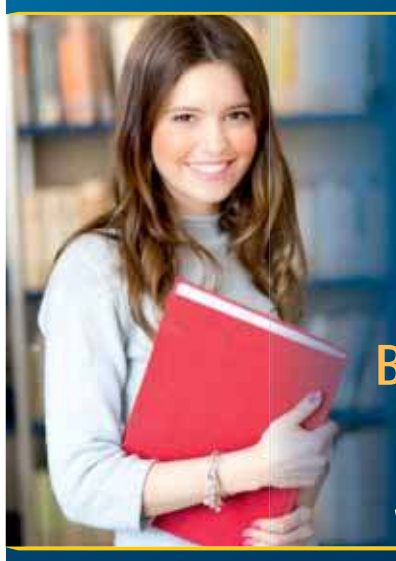

Administracja
Historia
Pedagogika
Politologia
Bezpieczeństwo Narodowe

seminaria doktorskie
w dyscyplinie historii i nauk o polityce

studia I stopnia • studia II stopnia • studia podyplomowe

INFORMACJE I ZAPISY
Dziekanaty właściwych Wydziałów
ul. Mickiewicza 36B, Pułtusk
www.ah.edu.pl

Credit Agricole Bank Polska S.A.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 700 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 700 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 9 miesięcznych równych rat w wysokości 170 zł oraz ostatnia rata wyrównawcza w wysokości 170 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 22.03.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez Bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.CARaty.pl oraz w punktach sprzedaży Partnerów. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 14.04 do 30.06.2018 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

KOMOROWSKI NIERUCHOMOŚCI

Ciechanów
pl. T. Kościuszki 13
(I piętro)

NA SPRZEDAŻ:
- M-5, 75,6 m², III p., os. 40-lecia, 187 tys. zł,
- M-3, 55,2 m², III p., Aleksandrówka, 138 tys. zł,
- M-2, 31,9 m², II p. Wyzwolenia 85 tys. zł,
- M 54,2 m², nowe budownictwo, 224 tys. zł,
- M-5, 57,5 m², III p. Centrum, 139 tys. zł,
- M-2, 38,4 m², III p. Centrum, 87 tys. zł,
- M-2, 34,4 m², II p. CENTRUM, 105 tys. zł,
- M-5, 77,2 m², parter, Okrzei, 166 tys. zł,
- GABINET lekarski + M 110 m², Warszawska,
- M-5, 70,8 m², parter, k/Sądu, 188 tys. zł,
- Mieszkanie-lokal usł. 99,1 m², 17 Stycznia,
- Dom + dz. 1700 m², Gradzanowo 80 tys. zł,
- Dom 100 m², Grudusk, 190 tys. zł,
- Dom 200 m², działka 1,1 ha, 1295 tys. zł,
- Domy na Kargoszynie 349 tys. zł,
- Dom/SKLEP, Gąsocin – 415 tys. zł,
- Dom HANDLOWO-MIESZKALNY w CENTRUM
- Dom 129 m², Centrum – 294 tys. zł
- Domy na wsi od 55 tys. zł,
- Domy Centrum, Podzamcze, Krubin, Zachód II,
- Kamienice w centrum Pułtuska,
- Dom / lokal 80 m², Centrum 196 tys. zł,
- 80-letni LAS 2,1 ha, ziemia rolnicza,
- Działka 1274 m², Orylska 124 tys. zł,
- Działki: Ciechanów, Grzybowo, Pawłowo, Gąski, Krubin, Grudusk,
- Działki - usługi komercyjne, bud. wielorodzinne,
- Ziemia rolnicza – Rumoka, Ojrzeń, Kicin,
- Gospodarstwo rolne 39 ha, 10 ha i 3,9 ha,
- Siedliska – 229 tys., 189 tys. i 327 tys. zł,
- PAWILONY HANDLOWE; 200 i 250 tys. zł,
- STACJA PALIW + hale mag.-produkcyjne,
- Zakład w Grudusku 195 tys. zł,

DO WYNAJĘCIA:
- MAGAZYNY HALE produkcyjne do 1 tys. m²,
- Mieszkanie 40 m², 1250 zł/m-c+ opłaty
- Mieszkania od 20 m²,
- Lokale handlowe i biurowe Centrum

WIĘCEJ OFERT i INFORMACJI na;
www.komorowskinieruchomosci.pl,
tel. 790 258 011, 23 672 72 71

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

31 lipiec - 7 sierpień 2018

Parafia Pawłowo Kościelne
Gmina Czernice Borowe
organizuje pielgrzymkę
do Ziemi Świętej,
bogaty program zwiedzania
miejsc świętych.

Cena 1750 PLN + 570 USD
(zniżki dla dzieci)

Zapisy oraz informacje w kancelarii
parafialnej i pod parafialnym
numerem telefonu
509 450 275

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
KaBa BRUKARSTWO
Libet Platinium

KOSTKA BRUKOWA

SPRZEDAŻ PROJEKT REALIZACJA

ZAPRASZAMY DO NASZYCH OGRODÓW WYSTAWOWYCH

Ciechanów 400m²	Nasielsk 650m²	Nuna 199 1350m²
ul.Sienkiewicza 89	ul.Piaskowa 36	trasa Nasielsk-Legionowo
663 555 305	692 427 426	692 427 426

www.kababrukarstwo.pl

Kupon rabatowy
RABAT do 30% + upominek
Agencja nagrodzona znakiem jakości
ZNAK JAKOŚCI 2017
Punkt Sprzedaży ubezpieczeń ERGO Hestii
ul. Zielona Ścieżka 2A, Ciechanów
tel. (+48) 512 321 334
ERGO HESTIA

KOTŁY c.o.
na paliwa stałe.
„KRA" Biele
09-110 Sochocin
tel./fax 023 661-86-75
www.piece-kra.pl/
FCP-N

REKLAMA W TYGODNIKU **22 maja 2018 r.**

eprasa.pl c4c1fdb9cc

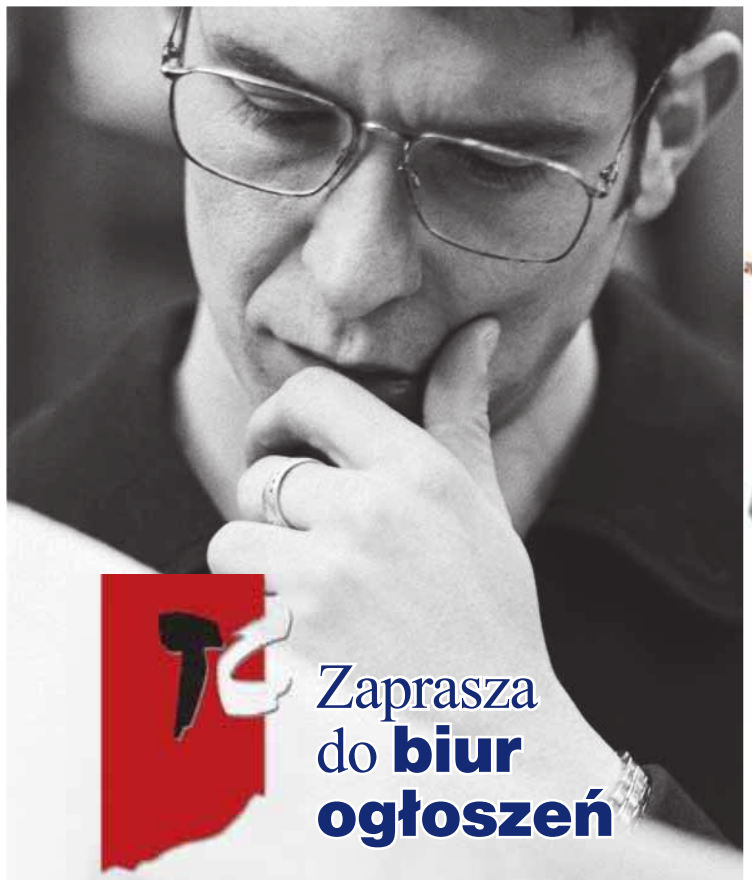

Zaprasza do biur ogłoszeń

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Długa 9 (redakcja Gazety Mławskiej), tel. 23 654 38 32
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
  ul Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
  Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32
- **Żuromin:**
  ul. Szkolna 15, (sklep AGD, RTV), tel. 23 657 47 75

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę **www.tc.ciechanow.pl**
- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Jeśli chcesz zamieścić ogłoszenie drobne w „Tygodniku Ciechanowskim"

wyślij SMS na numer **91758** o treści: **TC.JERO.**, a następnie treść ogłoszenia,

np.:

TC.JERO. Zatrudnię fryzjerkę. Tel. 123456789

Jeśli wyślesz SMS-a do czwartku do godz. 9:00, twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu „Tygodnika Ciechanowskiego"
Cena SMS-a wynosi 20,91 zł (w tym VAT)

Liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i znakami interpunkcyjnymi) nie może przekroczyć 80 znaków. Nie używamy polskich znaków (ą,ę,ś,ć,ń,ż,ź,ó,ł) oraz nie piszemy drukowanymi literami. Regulamin dostępny na stronie **http://www.dotpay.pl/regulaminsms**. Wszystkie reklamacje prosimy kierować do operatora przez stronę http://www.dotpay.pl/reklamacje/ lub pod numerem telefonu: (12) 688 26 00 od poniedziałku do piątku w godzinach od 09:00 do 16:00.

UWAGA!
Nie zamieszczamy ogłoszeń towarzyskich przysyłanych SMS-em.

Ogłoszenia drobne SMS-em

Sprzedam resorówkę, stan bardzo dobry. 600 993 958
sms-120

Sprzedam tanio dużą ilość kamieni, pług dwuskibowy. 573 229 457
sms-121

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Zatrudnię ucznia

Zatrudnimy pracowników do produkcji sprzętu AGD.
Praca w Sońsku, tel. **532 465 487**
FCP-132

KÄRCHER®

SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

ATRAKCYJNE CENY

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płońsku Łukasz Kowalski

- mający kancelarię w Płońsku ul. Grunwaldzka 31/10 (tel. 23 657 03 98) **zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 11-06-2018 roku o godz. 10.00 w sali „G" Sądu Rejonowego w Płońsku przy ul. Sienkiewicza 9a odbędzie się:**

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej w postaci działki nr 338/2 o pow. 0,7765 ha położonej w miejscowości Miszewo Wielkie i posiadającej założoną księgę wieczystą nr PL1L/00051798/3 w Wydziale IV Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płońsku. Dojazd do nieruchomości następuje drogą asfaltową relacji Joniec - Nowe Miasto, a następnie drogą asfaltową w kierunku Miszewa Wielkiego.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 26.322,00 zł.
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę: 19.741,50 zł.

Stosownie do treści art. 962 § 2 kpc przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości tj. w kwocie **2.632,20 zł** najpóźniej do dnia 08.06.2018 roku w gotówce lub na rachunek bankowy: Bank Polska Kasa Opieki SA nr **10 1240 5282 1111 0010 6941 8199** z dopiskiem **„wadium PL1L/00051798/3"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Szamba
Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

„Tygodnik Ciechanowski" bezpośrednio do skrzynki mailowej

Na stronie internetowej

http://tc.ciechanow.pl

znajduje się kiosk z „Tygodnikiem Ciechanowskim".

Można kupić aktualny numer w wersji elektronicznej, płacąc SMS-em lub kartą płatniczą.

Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy wysłać SMS-a, pobrać aktualny numer i... czytać.

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

EKOGROSZEK
- **Wysłodki, otręby**
- **Śruty: sojowa, rzepakowa**
- **Melasa dla bydła 1000 kg**
- **Otręby z melasą granulowane dla bydła**

Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

eprasa.pl c4c1fdb9cc

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Żwirownia gmina Strzegowo zatrudni operatora koparki, operatora ładowarki, pracownika fizycznego.
Kontakt: 601 391 913, 602 232 935
59248-IP1306

Sprzedam betoniarkę na siłę. 508 065 213
PC-01386/18

Projekty, kierownik budowy. 606 399 121
PC-00381/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1244/17

Projekty budowlane z formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-PK914

Hydraulik. 515 908 871
FC-276/18

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
PC-01106/18

Stemple. 506 557 577
PC-01511/18

Hydraulik. 512 121 552
59248-ALT143

Elektryk. 537 581 334
59248-M915

Sprzedam stemple budowlane. 534 068 994
PC-01474/18

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-275/18

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1394/17

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl, 532 364 946
fcp-1

LEKARSKIE

Medycyna naturalna, wróżbiarstwo. 602 842 374
PC-01414/18

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Renault Megane, 2008, 7 tys. zł. 572 750 383
FC-565/18

Kupię stare motocykle i części WSK, WFM, SHL. 507 876 289
PC-01537/18

Sprzedam na części silnik diesel 2,4 do Mercedesa 207, komplet kół 215/14, główne pióro tylnego resora. 691 514 059
PC-01503/18

Sprzedam Citroena Xsarę 1,9 D, 2003, 2300 zł. 666 868 102
PC-01479/18

Sprzedam motorower Hart, minikross, Daewoo Lanosa. 694 288 639
PC-01533/18

Sprzedam VW Jetta, 2011, 28 tys. zł. 572 750 383
FC-565/18

Sprzedam Suzuki Wagon 1,3 D, 2006, 9500 zł. 660 743 662, 502 353 405
PC-01482/18

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332
FA-19

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Jodent Stomatologia
JODENT Stomatologia
prywatny gabinet stomatologiczny
Joanna Dunaj-Stefańska
lekarz stomatolog
tel. 570 555 722
Ciechanów, ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 14
FC-296

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski
- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. 23 673 61 15, 602 155 321
508 183 999
FCP-267

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Centrum Medyczne ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

PROMEDICA24
Opiekun/ka seniorów w Niemczech.
Legalna praca, atrakcyjne zarobki!
Nie znasz niemieckiego?
Zapisz się na bezpłatny kurs języka w Mławie, Ciechanowie lub Przasnyszu.
Po kursie praca gwarantowana!
Tel. 517 175 036
FCP-583

medis
stomatologia i medycyna estetyczna
Agnieszka Jezierska-Szczypek
Lekarz stomatolog, Lekarz medycyny estetycznej
tel: 505 326 807
Kargoszyn, ul. Modrzewiowa 10

Sprzedam skuter Yamaha. 503 466 314
FV 455

Sprzedam Audi A6, 1998, 8 tys. zł. 572 750 383
FC-565/18

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. 601 803 426
FD-80

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Sprzedam Mazdę 5 2.0 diesel, 2008 rok. 518 257 914
FV 477

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT282

Renault Magnum, 2007 r. 501 460 128
FC-0585/18

VW Bora, 2001, 110 KM. 504 437 238
PC-01547/18

Klimatyzacja samochodowa - serwis R134a, R1234yf. Tel. 506 476 643
59248-FR119

Kupię 125p, 126p, Poloneza, Warszawę, Syrenę. 797 126 742
PC-01438/18

Sprzedam Renault Scenic 1,5, 105 KM, kupiony w 2008 roku, w Polsce I właściciel. 797 087 205
FC-0615/18

NIERUCHOMOŚCI

Kawalerka. 797 538 379
PC-01505/18

Sprzedam dom, Ciechanów. 608 413 253
PC-01494/18

Sprzedam M-4 64 m², Ciechanów. 604 577 584
PC-01502/18

Wynajmę lokal 25 m², pawilony, Ciechanów, Płocka 24. 600 638 071
PC-01507/18

Sprzedam działki rolne: 0,5 ha; 0,8 ha w tym 0,15 ha las we wsi Żeleźnia i łąkę nad rzeką Wkrą 0,4 ha. Kontakt: 501 225 657
59248-Z486

Wynajmę kawalerkę 2-pokojową centrum Ciechanowa. 505 222 039
PC-01500/18

Do wynajęcią powierzchnia biurowa, Ciechanów, Ślaska 2. Tel. 22 813 33 46 w godz. 6.00-14.00, biuro@bisprol.pl
FC-0588/18

Sprzedam dom piętrowy w Ciechanowie, wolno stojący, podpiwniczony, wszystkie media, posiadający 5 pokoi, 2 łazienki, garaż i taras. 728 569 338
PC-01476/18

Do wynajęcia pokój. 881 406 640
PC-01461/18

Sprzedam działkę budowlaną tanio. 572 345 804
FD-93

Sprzedam działki budowlane. 504 285 646
PC-01452/18

Centrum - działka usługowo-mieszkalna 420 m², media + projekt. 663 747 121
PC-01478/18

Sprzedam 5,5 ha ziemi ornej, Kowalewice. Tel. 698 116 060
FN-150

Sprzedam siedlisko z połową domu bliźniaka i oborą. Zalesie, gmina Płośnica. Tel. 783 372 360
59248-M939

Do wynajęcia M-3, Gwardii Ludowej. 608 212 571
PC-01485/18

Sprzedam działkę 3200 m² uzbrojoną koło Ciechanowa, dojazd E-60. 518 608 191
PC-01483/18

Sprzedam plac 3000 m², budynek gospodarczy z kamienia, media, okolice Załusk. 603 136 686
FA-132

Sprzedam kamienicę z lokalem handlowo-usługowym i garażem, centrum Działdowa. 600 694 524
FV 430

Do wynajęcia M-3, Warszawska 50. 23 673 56 46 16.00-20.00
PC-01540/18

Do wynajęcia mieszkanie w Ciechanowie. 570 263 050
PC-01541/18

Do wynajęcia lokal handlowy przy placu Jana Pawła II. 784 944 656
PC-01532/18

Działki. 601 954 943
PC-01535/18

Kawalerka do wynajęcia. 663 228 988
PC-01536/18

Sprzedam ładną kawalerkę w Ciechanowie. 515 075 313
PC-01545/18

Mazury - działki budowlano-rekreacyjne o pow. 3000 m² z możliwością podziału. Odległość od Szczytna 5 km, 700 m od jeziora Wałpusz, 300 m od jeziora Lemańskiego. Tel. 608 688 977
59248-IP1292

Sprzedam tanio dom w stanie surowym. Czarnocin, gm. Strzegowo. Tel. 602 507 280
59248-A778

Sprzedam działkę w lesie, własna droga dojazdowa, Gąsocin. Cena 45 tys. Tel. 502 115 413
FN-121

Kawalerka do wynajęcia. 609 594 414
PC-01546/18

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1140 m² w Chrzanówku. Tel. 609 736 123
59248-Z484

Sprzedam domy szeregowe, Ciechanów, nowa cicha spokojna dzielnica. 572 831 889
59248-IP1298

Dom w Ujazdówku na nowym osiedlu, stan surowy. 720 831 995
FE-70

Sprzedam siedlisko. 510 241 906
PC-01519/18

Do wynajęcia umeblowana kawalerka. 505 852 088
FC-0603/18

Kowalewice Włościańskie- sprzedam 4,73 ha w dwóch kawałkach 0,93 ha, 3,80 ha, cena 189200 zł. Tel. 694 690 080
59248-GP356

Sprzedam piękny nowy dom, Ciechanów. 602 354 712
PC-01516/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-01517/18

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
PC-01522/18

Mieszkanie 63 m², lokal 34 m², centrum Ciechanowa - wynajmę. 693 018 611
PC-01526/18

M-3 do wynajęcia. 604 559 106
PC-01529/18

Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie, ul. Narutowicza, Ciechanów. 518 201 028
PC-01530/18

Sprzedam piętro domu w Ciechanowie. 609 679 545
PC-01523/18

Sprzedam dom blisko Ciechanowa. 609 735 901
PC-01524/18

Sprzedam 5 działek w Chrzanówku. 667 539 292
PC-01404/18

Sprzedam 3 pokoje 62 m², IV piętro. 604 852 364
PC-01403/18

Sprzedam siedlisko w Pokrytkach (gm. Strzegowo) o pow. 0,3639 ha. Na działce znajduje się murowana stodoła oraz budynek gospodarczy. Cena: 79 900 zł (do negocjacji). Proszę o kontakt tel. 503 362 458
59248-MT302

Sprzedam działkę przemysłową 2000 m², ul. Starowiejska, Ciechanów. 730 106 088
PC-01416/18

Działka. 793 743 276
PC-01441/18

Sprzedam 3 ha lasu. 606 318 396
PC-01419/18

Sprzedam działkę budowlaną 8 arów w Szydłówku. 517 723 031
FV 467

Sprzedam siedlisko, Kobylinek. 692 512 820
Mak-113

Wynajmę samodzielne mieszkanie na wsi, chętnie rodzinie. 881 003 481
FD-98

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m².
513 421 920
FV 473

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe 38 m² z kuchnią, Warszawa-Wola. 788 065 918
PC-01338/18

Sprzedam M-3 54 m², ul. Bagno, Mława. 783 542 631
FV 472

Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy 54 m², Ciechanów, 17 Stycznia/ Narutowicza. 507 745 763
FC-0584/18

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 696 200 475
PC-01362/18

Zatrudnię kierowcę kat. C + E na kraj. 512 392 793
FC-0605/18

Zatrudnię sprzedawcę w sklepie spożywczym, ul. Torfa Załęskiego, Mława. 500 224 235
FV 433

Zatrudnię kierowcę kat. C, krajówka, dobre warunki. 784 615 467
FC-0577/18

Poszukuję kierowcy C E, wysoka podstawa, plus premia za km. Weekendy w domu. Dbający o sprzęt, długie trasy po kraju, baza ok. Przasnysza. Kontakt 8.00-16.00, tel. 662 098 168
59248-A810

Zatrudnię pomoc kuchenną w firmie w Strzegowie. Praca zmianowa. Wynagrodzenie (na rękę) - 10,50 zł/godz., możliwość dodatkowej premii. Wymagana jest książeczka sanepid. Kontakt: 534 815 992
59248-M938

Zatrudnię w gospodarstwie. 606 260 744
59248-PK962

Zatrudnię mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. 504 088 207
FC-0593/18

Przyjmę pracownika w zakładzie mięsnym.
Tel. 696 277 818
59248-IP1305

Zatrudnię brukarzy lub pomocników. 507 751 585, 608 164 160
FV 440

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym w Mławie, Os. Ks. Mazowieckich, system zmianowy 6.00 - 20.00. 500 224 235
FV 474

Praca w gospodarstwie. 502 602 272
FE-78

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj. 783 480 992
PC-01398/18

Zatrudnię operatorów tokarki, frezarki.
Ciechanów, 602 691 337
FCP-Mech

Zapraszamy do współpracy uczciwych, rzetelnych, przedsiębiorczych. 604 535 863
PC-01364/18

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl c4c1fdb9cc

SGB

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie

ul. 3-go Maja 3 06-400 Ciechanów

ogłasza przetarg otwarty
na sprzedaż niżej wymienionych ruchomości stanowiących własność Banku:

1. Podnośnik osobowy BÖCKER - ALP nr 9327 (TYP: ALP-LIFT PHC650) rok. prod. 2011
2. Podnośnik osobowy BÖCKER - ALP nr 9328 (TYP: ALP-LIFT PHC650) rok. prod. 2011
3. Podnośnik osobowy BÖCKER - ALP nr 9329 (TYP: ALP-LIFT PHC650) rok. prod. 2011
4. Podnośnik osobowy BÖCKER - ALP nr 9330 (TYP: ALP-LIFT PHC650) rok. prod. 2011
5. Agregat sprężarkowy HERTZ HSC75D
6. Zbiornik SiCC 2784 3000 l - 2 szt. rok. prod. 2010 i 2012
7. Prasa krawędziowa BAYKAL APHS 3108x160 nr seryjny: 17240 rok. prod. 2011
8. Hydrauliczne nożyce gilotynowe BAYKAL HGL 3100x6 nr seryjny: 17125 rok. prod. 2011
9. Zaciskarka ALUMA PRESSTA 2000 nr ser. 8846 rok. prod. 2010
10. Tokarka JANUS TK-500/1000B rok. prod. 2011
11. Frezarka uniwersalna JAFO FWF-40J rok. prod. 1990
12. Przecinarka BOMAR Ergonomic 290.250GAE rok. prod. 2012
13. Podest ruchomy nożycowy elektryczny UpRight nr fabr. SX8113 (używany, rok prod. 1998)
14. Belownica Orwak 5070 HDC rok. prod. 2008
15. Wiertarka promieniowa EUROMETAL WP40 x 8/1 rok. prod. 2012
16. Frezarko - wiertarka XW6032A/UWF120 rok. prod. 2012
17. Półautomat spawalniczy LINCOLN POWERTEC 425C K14059-1a
18. Półautomat spawalniczy LINCOLN POWERTEC 425C K14059-1A
19. Sprężarka ATLAS COPCO GA90P A 7,5 APB 400
20. Tokarka FAT TUR 56 x 1000 wraz z osprzętem rok. prod. 2002
21. Półautomat LINCOLN Powertec 425C + osprzęt.

Wymienione wyżej ruchomości podlegają **sprzedaży łącznej**.
Cena wywoławcza wynosi: **505.500,00 zł netto** (słownie: pięćset pięć tysięcy pięćset złotych zero groszy) łącznie za wszystkie wskazane w ogłoszeniu ruchomości.
Cena wywoławcza wynosi: **621.765,00 zł brutto** (słownie: sześćset dwadzieścia jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt pięć złotych zero groszy) łącznie za wszystkie wskazane w ogłoszeniu ruchomości.

Szczegółowe informacje dostępne na tablicach ogłoszeń w placówkach Banku oraz na stronie internetowej **www.pbsciechanow.pl.**

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ

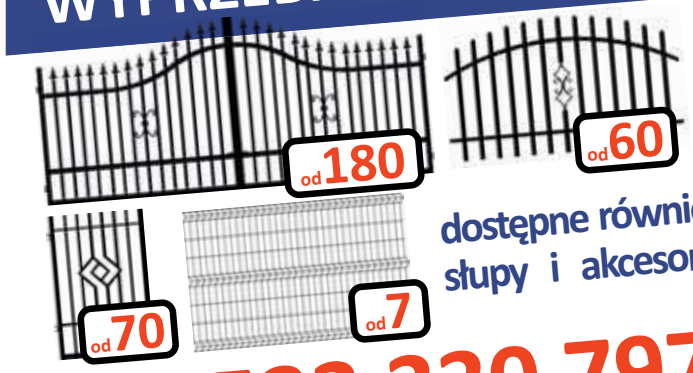

dostępne również słupy i akcesoria

tel. 533 330 797

ul.Białowiejska 19, 06-100 Pułtusk

SUPER CENY

Niniejsza publikacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art.66 kodeksu cywilnego.

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ
i innej galanterii betonowej

Prefabruk PUŁTUSK

tel. 23 692 50 81
Pułtusk
Al. Woj. Polskiego 50
www.prefabruk.pl

PRACA

Stacja paliw zatrudni pracownika na stanowisko kasjer-sprzedawca. Kontakt: 503 695 107; 23 672 21 74 w godz. 8.00 - 16.00
FC-0568/18

Dom opieki zatrudni panie na stanowisko pomoc kuchenna, zapewniamy zakwaterowanie. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt 22 731 99 97 lub email: christoph.domopieki@wp.pl, okolice Warszawy
FC-0586/18

Zatrudnię na etat ślusarza-spawacza przy produkcji konstrukcji stalowej, jednozmianowy system pracy.
508 267 955, 501 588 191
FC-0566/18

Zatrudnię lakiernika lub pomocnika lakiernika z zakwaterowaniem, Warszawa. 730 310 181
FV 466

Zatrudnię sprzedawcę w sklepie spożywczym w Mławie, Os. Młodych. 500 224 235
FV 433

Zatrudnię kierowcę kat. C. 697 697 362
FC-0587/18

Zatrudnię osobę fizyczną do pracy w tartaku w Makowie Mazowieckim. 603 502 876, 698 282 939
59248-IP1304

Zatrudnię mężczyznę do pomocy w gospodarstwie do obsługi 20 krów mlecznych. Zautomatyzowane: elektryczna dojarka, wyciąg. Zapewniam zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. Gradzanowo Koscielne, 511 464 447
59248-M940

Zlecę szycie chałupnicze dobrej krawcowej. 501 104 999
FC-0592/18

Zatrudnię do pracy na portiernię stróża z grupą inwalidzką. 505 121 616
FC-0607/18

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 661 480 503
FC-0582/18

Przyjmę do pracy przy produkcji mebli w Ciechanowie. 602 189 492
PC-01481/18

Zatrudnię fachowców do tynków gipsowych. 606 398 360
59248-Z488

Najtańsze kursy: HDS, wózki widłowe, ładowarki teleskopowe, piły i kosy spalinowe, koparko-ładowarki, kurs kombajnisty, diagnosty samochodowego, badania okresowe, lekarskie, psychotechnika i inne. 663 209 119, www.system-szkolenia. com
FC-0497/18

Zatrudnię magazyniera i pracownika fizycznego. tel. 511 496 792
fcp-ad

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o. oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Tokarz

Wymagania na stanowisku:

- wykształcenie średnie mechaniczne lub zawodowe
- znajomość rysunku technicznego
- minimum 2 letni staż na w/w stanowisku

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:

rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych. (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 922, ze zm.).”*

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Firma PHU Wieczorek zatrudni spedytora. Znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.Wysokie wynagrodzenie. CV przesyłać na: gospodarstwowieczorek1@wp.pl, kontakt tel. 608 065 724
59248-IP1299

Zatrudnię kierowcę C+E, Czechy, Finlandia, wysokie zarobki. 537 717 719
FC-0609/18

Przyjmę do pracy w gospodarstwie oraz sprzedam siewnik do poplonów. 692 826 441
FE-75

Zatrudnię do pracy przy szalunkach, murarza oraz pomocnika. Stała praca, ok. Warszawy, z kwaterami. Tel. 668 374 970
59248-PK965

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj - kontenery, wysokie zarobki. 537 717 719
FC-0610/18

Pracowników do robót drogowych, pomocników brukarskich. 507 565 954
PC-01551/18

Zatrudnię w gospodarstwie. 602 661 873
59248-PK964

Akademia Nauki zatrudni trenera do prowadzenia zajęć popołudniowych z dziećmi. CV ze zdjęciem: ciechanow@akademianauki.pl
FC-0617/18

Praca w gospodarstwie przy krowach, dojenie, obrządek. 500 523 104
PC-01491/18

Zatrudnię przy krowach. 507 458 944
59248-PK963

Zatrudnię brukarzy i pomocników. 665 768 733
FC-0606/18

Przyjmę pracownika w gospodarstwie. 501 695 580
PC-01489/18

Firma transportowa z siedzibą w pobliżu Glinojecka zatrudni kierowcę kat. C lub C+E, praca po kraju (pon. - pt), możliwa zagranica. 693 195 394
FC-0580/18

Zatrudnię operatora maszyn rolniczych, okolice Konopek. 600 218 221
59248-IP1309

ROLNICZE

Sprzedam jałówki wysoko cielne, jedna na koniec maja. 795 566 859
Mak-115

SKUP BYDŁA. PIOTR MARZEC.
KOBYLIN, 692 613 175
59248-FR112

Sprzedam słomę ze stodoły, żyto. 510 983 522
FV 476

Sprzedam siewnik, przyczepę, brony, talerzówkę, wyciąg, dużo innych. 502 384 132
FP-39

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. Tel. 608 618 321
FN-117

Kupię bydło chude, wybrakowane. Gotówka. 505 405 459
FZ-15

Agrokredyty. Tel. 606 928 779
59248-M919

Sprzedam 7 ha, 40 ha, gm. Czernice. 501 418 154
FP-51

Pożyczki dla rolników. 23 671 02 71, 511 818 944
59248-C133

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, prasę rolującą Claas Rolland 44, 46, 62, 66, Arobale, Wegler, Krone.518 857 308
59248-FR109

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR113

Sprzedam prosięta. 783 976 144
FE-77

Sprzedam Zetora 5211, przyczepę, rozrzutnik, lejek, brony, dwukółkę, opryskiwacz. 668 587 451
FD-85

Sprzedam prosięta. 690 199 574
Mak-106

Sprzedam 6,20 ha ziemi, Brodowo Wity. 785 720 290
FD-82

Sprzedam RNZ, lejek, 75 szt. pustaków Suporex, zaczep górny do Zetora. 514 433 609
FD-99

Bizon ZO-56. 600 272 313
FA-138

Sprzedam wapno nawozowe z dowozem do klienta. 602 511 082
Mak-79

Sprzedam siewnik zbożowy 4 m Mazur 5, nieużytki torfowe 5,80 ha. 664 744 954
FV 475

Sprzedam ładowarkę Hanomag. 660 744 936
Mak-107

Sprzedam prosięta. 514 419 500
FE-79

Sprzedam słomę ze stodoły, stół E-514 do rzepaku. 508 866 691
FD-97

Sprzedam pszenżyto. Maków, 692 432 829
Mak-112

Sprzedam suchą słomę w belach ze stodoły. Tel. 735 386 488
FN-148

Sprzedam kombajn Bizon Z-056. 606 280 654
Mak-109

Kombajn zbożowy Fortschritt 514, ziemniaczany Anna, prasę rolkę, kosiarkę rotacyjną. 513 148 896
FA-130

Sprzedam drewno kominkowo-opałowe. Tel. 887 961 164
FN-151

Sprzedam działkę budowlaną ze stawami 0,5 ha, Szreńsk. 508 592 107
FV 463

C-363p z Turem, rozrzutnik, kosiarka rotacyjna, prasa Z224. 784 006 464
FV 464

Sprzedam grykę. 502 91 53 56
FV 457

Skup bydła. 519 367 918
59248-A812

Sprzedam loszki prośne. 501 041 318
FV 456

Sprzedam prosięta. 507 878 155
FP-51

Sprzedam prasę Sipma Z-279. 609 927 506
FA-134

Bielenie obór. 507 440 809
Mak-100

Sprzedam sianokiszonkę. 883 031 700
FV 452

Sprzedam przyczepę samozbierającą i siewnik do kukurydzy. Tel. 606 367 452, 510 146 408
59248-BLT73

Sprzedam źrebówkę. 783 976 144
FE-76

Las budowlany sprzedam. 503 466 314
FV 455

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo 900. 721 101 994
FA-133

Dopłaty, wypełnianie wniosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456
FV 465

Sprzedam prosięta. 23 612 06 40, 508 874 068
FV 471

Sprzedam słomę. 693 411 579
PC-01487/18

Sprzedam prosięta - 26 szt. 508 692 388
Mak-105

eprasa.pl c4c1fdb9cc

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE

Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski

ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, **tel.** 797 396 687, **fax.** 23 672 94 67
www.mech-bud.pl

GWARANCJA JAKOŚCI · NOWOCZESNE TECHNOLOGIE · NAJLEPSZE CENY

Sygn. akt Km 672/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu, ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **04-06-2018r.**, **godz. 10:15**
Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnyszu
w Sali nr VII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:

L.P.	OZNACZENIE		Suma oszacowania	Cena wywołania	Wartość rękojmi (wadium)
1.	położona w miejscowości Perzanowo gm. Czerwonka dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00004986/5	zabudowana działka nr. 53	163.300,00 zł	122.475,00 zł	16.300,00 zł
2.		niezabudowane nr. 181	17.800,00 zł	13.350,00 zł	1.780,00 zł
3.		niezabudowane nr. 231	53.300,00 zł	39.975,00 zł	5.330,00 zł

- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: teren upraw rolnych, w części do zalesień, teren lasów, teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, zgodnie z tabelą.
Na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107 w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.**
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Postępowaniu niniejszym obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r. Przystąpić do licytacji może wyłącznie osoba spełniająca warunki ustawy.
Dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia należy złożyć najpóźniej przed licytacją w rygorze niedopuszczenia do licytacji.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Km 672/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu, ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **04-06-2018r.**, **godz. 10:30**
Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnyszu
w Sali nr VII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:

L.P.	OZNACZENIE		Suma oszacowania	Cena wywołania	Wartość rękojmi (wadium)
1.	Położona w miejscowości Smrock - Dwór gm. Szelków dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00011786/5	niezabudowana działka nr. 60	6.400,00 zł	4.800,00 zł	640,00 zł
2.		niezabudowane nr. 62	19.300,00 zł	14.475,00 zł	1.930,00 zł
3.		Niezabudowane nr. 64/7	53.800,00 zł	40.350,00 zł	5.380,00 zł

- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: teren rolniczy w części do zalesień i leśny.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, zgodnie z tabelą.
Na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107 w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.**
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Postępowaniu niniejszym obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r.
Przystąpić do licytacji może wyłącznie osoba spełniająca warunki ustawy.
Dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia należy złożyć najpóźniej przed licytacją w rygorze niedopuszczenia do licytacji.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sprzedam agregat uprawowy, ramę bron, dwukółkę ciągnikową. 660 744 936
Mak-108

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693
59248-IP1308

Sprzedam duże ziemniaki jadalne i na paszę. 601 230 994
59248-PK968

Sprzedam kombajn zbożowy Claas Dominator 68 3,9 m. 601 230 994
59248-PK969

Sprzedam sianokiszonkę i suchą słomę w belach, gm. Ojrzeń. 608 327 834
59248-FR124

SKUP BYDŁA WSZYSTKIE SZTUKI.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR120

Sprzedam prosięta. 639 648 662
59248-IP1307

Sprzedam słomę (120x120) 50 szt. ze stodoły, 50 zł, ok. Przewodowa. 501 929 921
59248-I305

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Zbiór traw przyczepą samozbierającą Jumbo. 608 414 788
Mak-104

Sprzedam ciągniki, przetrząsarki, zgrabiarki do siana, kosiarki rotacyjne, Gruber, przyczepa samozbierająca, siewki i inne. 600 584 629
FV 431

Sprzedam ładowacz czołowy Tur 6. 694 512 345
FV 468

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 513 991 799
FV 469

POURAZOWE BYDŁO - SKUP. KONIE. GOTÓWKA, WYREJESTROWANIE, FV. ODBIÓR W DNIU ZGŁOSZENIA.
693 429 108
59248-A813

Sprzedam Bizona Z-096, 1977 r. 507 458 944
59248-PK966

Sprzedam talerzówkę Żukowo 3 mV na kołach, hydraulika, I właściciel. 500 523 104
PC-01492/18

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. Ilość CAŁOSAMOCHODOWA 24 t.
604 110 392
59248-A784

Sprzedam ziemniaki jadalne w cenie paszowych. 503 746 144
PC-01488/18

Sprzedam siano w kostkach. 502 286 040
FC-0591/18

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, 1990 rok, stan bardzo dobry. 504 171 686
PC-01493/18

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, przetrząsaczozgrabiarkę 7, siewnik zbożowy, lej do nawozów, kopaczkę do ziemniaków. 609 916 204
PC-01475/18

Sprzedam przestrząszaczo-zgrabiarkę 7. 504 220 781
PC-01472/18

Sprzedam 11 ha ziemi, Nowa Wrona, gm. Nasielsk. 697 818 507
PC-01477/18

Sprzedam kombajn Fortschritt E-514. 694 478 712
FC-0589/18

Sprzedam rozrzutnik. 504 366 602
PC-01480/18

Sprzedam jałówkę cielną. 501 369 628
PC-01498/18

Sprzedam owies, rozrzutnik, Cyklopa i Tura do Zetora. 518 440 310
PC-01510/18

Sprzedam koniczynę. 889 455 757
PC-01508/18

Sprzedam prasę Krone 120 na sznurek i siewnik Poznaniak. 602 706 293
PC-01512/18

Oddam w dzierżawę 2,5 ha łąki blisko Ciechanowa. 517 875 642
PC-01514/18

Sprzedam prosięta. 500 065 135
PC-01513/18

Sprzedam ziemię 8,66 ha, Stare Grochy. 23 671 61 91, 664 860 393
PC-01501/18

Kupię krowy wszystkie i bydło rzeźne. 505 241 513
FC-0416/18

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone. 511 075 866, 728 581 064
FC-0594/18

Sprzedam Ursusa C-360. 604 250 933
PC-01550/18

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 503 700 365
PC-01506/18

Badanie USG bydła.
503 596 880
PC-01504/18

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
PC-01237/18

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-0561/18

Kupię zboże, jęczmień, owies, pszenicę i inne. 798 851 786
PC-01343/18

Sprzedam kombajn Bizon, 1987. 601 884 034
PC-01405/18

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, 1998. 608 894 667
PC-01410/18

Klepanie i dorabianie lemieszy, zębów do bron. 787 439 887
PC-01409/18

Sprzedam wysoko cielne krowy, nasiona koniczyny czerwonej. 517 036 412
PC-01442/18

Sprzedam słomę. 514 083 060
PC-01292/18

Sprzedam 3 działki rolne o pow. 5 ha, 14,5 ha, 28,5 ha w miejscowości Żarnowo, gm. Grudusk. 606 125 200
FC-0515/18

Sprzedam żyto, owies oraz nasiona seradeli. 504 742 451
PC-01304/18

Otręby jęczmienne, workowane. 798 851 786
PC-01342/18

Sprzedam kombajn Bizon Z-056. 669 300 358
PC-01309/18

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 513 154 655
PC-01418/18

Sprzedam rozrzutnik obornika 10 t, 2012. 504 652 931
PC-01440/18

Kombajny zbożowe Claas, Volvo, Massey, Deutz, John Deere, Zetory i Ursusy z importu. Bartołdy k. Przasnysza, 606 350 668
FC-0583/18

Kupię lucernę, trawę, koniczynę na pniu, gmina Opinogóra i okolice. 509 198 597; 509 160 315
PC-01451/18

Sprzedam prasę belującą. 504 128 536
PC-01427/18

Sprzedam wóz paszowy 8, schładzalnik do mleka 2700 l, owijarkę do bel. 509 198 597; 509 160 315
PC-01450/18

Brony 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254
PC-01424/18

4,4 ha w Elżbiecinie koło Ciechanowa sprzedam. 793 880 241
PC-01423/18

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gm. Ciechanów, Glinojeck. 504 652 931
PC-01439/18

Sprzedam roczną źrebówkę. 785 150 400
PC-01435/18

Sprzedam klacz źrebną - polski koń zimnokrwisty, cena 13 tys. zł. 505 617 998
PC-01515/18

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A791

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MŁA

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
FCPrz

DĄB POL Zygmuntowo k/Ciechanowa
SPRZEDAŻ ZWIERZĄT HODOWLANYCH
w ciągłej sprzedaży /z IMPORTU
- cielęta
- opasy
- jałowice cielne HF
- krowy z mlekiem HF
/możliwość kredytowania/
tel. 692 102 995

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SPRZEDAM
STADO MLECZNE HF 400 SZT.
- CIELAKI (CIELICZKI HF),
- JAŁÓWKI DO ZACIELENIA,
- JAŁÓWKI NISKOCIELNE,
- JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE,
- KROWY Z MLEKIEM
PEŁNA DOKUMENTACJA
tel: 506 895 866

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów
RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

„Społem" PSS w Ciechanowie

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na zbycie zabudowanych nieruchomości:

- **piekarnia przy ul. Aleja Niepodległości 2**
  prawo wieczystego użytkowania gruntu, działki nr 3229/5 i nr 183/4 o pow. 12.052 m², budynek przemysłowy o pow. 2473 m²
- **sklep przy ul. Sienkiewicza 36**
  prawo wieczystego użytkowania gruntu, działka nr 1456 o pow. 615 m², budynek o pow. 229 m²
- **piekarnia przy ul. Sienkiewicza 29 A**
  działka nr 1685/3, 1685/5. 1685/6 o pow. 4181 m², budynek przemysłowy o pow. 790 m² – prawo własności
- **sklep „Renata" przy ul. Sikorskiego 12**
  cena wywoławcza – 2.500 tys. zł netto, odrębne własnościowe prawo do lokalu o pow. 982 m², działka nr 980/64 o pow. 2305 m²

Ofert pisemne należy składać do dnia 08 czerwca 2018 r. do godz. 15.00
Wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł do 08.06.2018 r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów, ul. Warszawska 1/3 (budynek SDH) w godz. 7.00 – 15.00 lub na stronie: **www.ciechanow.spolem.org.pl**, tel. 23 672 48 29, 23 672 29 24
FC-616

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel. fax. (23) 655 34 57,58)

ogłasza, że: w dniu **27-06-2018 r. o godz. 12:00**
w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 3B,
odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości stanowiącej:
- działkę o powierzchni 1,3900 ha zabudowanej budynkiem produkcyjnym z częścią socjano-biurową oraz trzema wiatami drewnianymi położoną w m. Parcele Łomskie 16C, nr ewidencyjny działki: 50/2, obręb: 10 Parcele Łomskie, jednostka ewidencyjna: Lipowiec Kościelny, powiat mławski, woj. mazowieckie. Budynek produkcyjny i wiaty w zadawalającym stanie technicznym
należącej do dłużnika:
położonej: 06-545 Lipowiec, Parcele Łomskie:
dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych**
prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1M/00035016/1**
Suma oszacowania wynosi **860 300,00zł**, zaś cena wywoławcza jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **645 225,00zł. do powyższej kwoty należy doliczyć podatek VAT 23%.**
Suma oszacowania brutto wynosi zł. 1.058.169,00, zaś cena wywołania brutto wynosi zł. 793.626,75
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest
86 030,00 zł. do godz. 15:00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczania do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art.976 §1kcp w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.10:00 do godz. 15:00 oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną w chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Zgodnie z §23 rozporządzenia Ministra finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu niektórym podatnikom, wystawienia faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 68, poz.360) komornicy sądowi wykonujący czynności egzekucyjne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w przypadku sprzedaży towarów, wystawiają w imieniu dłużnika i na jego rachunek faktury potwierdzające dokonanie sprzedaży tych towarów. Fakturę wystawia się, jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów.

ROLNICZE

Sprzedam przewracarki, zgrabiarki, beczkowozy. 608 279 110
FC-0348/18

Sianokiszonkę z dowozem sprzedam. 609 521 837
FC-0193/18

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WOREK. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A793

Kupię maszyny rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Kupię bydło pourazowe.
508 869 814
59248-A766

Kupię ciągnik rolniczy każdy model. 514 970 525
MŁA/17799

Maszyny rolnicze z Zachodu. Działdowo, www.agromachines.pl, 501 385 555
FV 07/17/DZI

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703
FC-0116/18

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079
59248-A787

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ Baboszewo.
602 179 925
59248-A786

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-04422/17

OTRĘBY MELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A785

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A790

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202
FC-0119/18

Amur, różny narybek, zarybianie. 600 460 777
FV 1016

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A788

MELASA DLA BYDŁA 1000/30/5 kg. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A789

Sprzedam bele sianokiszonki. 537 680 961
PC-01544/18

Sprzedam bydło do chowu. 692 536 890
PC-01543/18

Sprzedam zbiornik 350 l do mleka, dojarkę przewodową. 507 742 400 po 21.00
PC-01518/18

Sprzedam jałówkę cielną, termin wycielenia 30 maja. 516 292 566
PC-01520/18

Sprzedam pług obrotowy Kverneland 4-skibowy. 696 200 475
PC-01538/18

Sprzedam prosięta. 513 462 994
PC-01527/18

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 515 348 737
PC-01525/18

Sprzedam owies. 503 025 321
PC-01539/18

Sprzedam kompletne koła 900x20 na 8 otworów, oś do przyczepy z resorami do HL 5 t. 514 395 386
PC-01554/18

RÓŻNE

Kupię stary motocykl, motorower, silnik, części. Tel. 693 930 182
59248-AST85

Złoto-srebro, monety-złom kupię. 665 517 918
59248-IP1311

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0560/18

Brzoza. 507 108 996
PC-01107/18

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 123 55 69
FC-0531/18

POŻYCZKI- TANIO I UCZCIWIE.
504 380 129, 515 459 414
59248-C132

Sprzedam zrzyny sosnowe. 503 141 401
FC-0571/18

Sprzedam wozy drewniane, kierat, brony, pługi, drewniane koła, narzędzia kowalskie, stolarskie, beczki drewniane, żarna oraz inne starocie. 508 065 213
PC-01385/18

Szybka pożyczka, bez zbędnych formalności i bez sprawdzania w bazach. Zadzwoń 517 081 780
FV 470

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0438/18

Domek holenderski. 601 954 943
PC-01534/18

Topole kupię.
602 310 637
FC-0590/18

Drewno kominkowe opałowe. 503 755 796
PC-00241/18

Altany, pergole, studnie, budy, wygódki. Place zabaw. www.pinipol.pl, 601 430 659
FC-0352/18

WĘGIEL EKOGROSZEK/ kostka/ ORZECH. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A792

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-275/18

Sprzedam rębak. 502 543 397
PC-01108/18

Sprzedam masażer Kasada Quattromed III na gwarancji. 505 222 039
PC-01499/18

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-275/17

Drewno opałowe.
600 306 637, 602 663 478
fcp-ar

Rękawice wampirki. Worki różne rodzaje i wielkości. Tanio. 665 517 918
59248-IP1310

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-46

Sprzedam drewno tartaczne, dąb, jesion. 518 988 453
FN-154

TOWARZYSKIE

Poznam panią 70-73 lata. 23 688 28 99 po 17.00
fcp-pcr

Eufemia Sex Telefon. 700 688 388
59248-IP1279

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-137

Rozwiedziony pozna panią 35-50 lat. 515 661 784
FA-139

Poznam starszą panią, Płońsk-Raciąż. 501 635 563
FA-141

Poznam panią 50-52 lata. 501 453 827
FA-140

Poznam dziewczynę do stałego związku, mam 30 lat. 510 836 651
PC-01383/18

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-01266/18

USŁUGI

Komin-frezowanie, montaż wkładów kominowych. 661 615 707
PC-01179/18

Elewacje, docieplenia. 889 754 942
Mak-114

Gładzie, malowanie, płytki, poddasza, ocieplenia. 609 088 723
PC-01033/18

Kompleksowe wykończenia wnętrz pod klucz. 517 394 120
PC-01267/18

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-04417/17

Kopanie i odmulanie stawów.
606 177 083
PC-01264/18

Usługi ciesielskie, więźby dachowe, altany. 502 211 850
FV 428

Kompleksowe remonty, wykończenia, elewacje. 514 103 658
FV 418

Kupię topole, sosnę. 509 042 402
59248-M926

Hydraulik z uprawnieniami.
572 750 383
FC-565/18

Usługi koparko-ładowarką. Tel. 516 748 883
59248-M937

Posadzki miksokretem. 505 768 225
FV 438

Tartak obwoźny. 505 341 145
FV 434

Tynki agregatem. 605 148 447
FZ-14

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 216

Remonty całych domów, mieszkań, biur. Faktura VAT.
515 908 871
FC-127/18

Posadzki miksokretem. 605 148 447
FZ-13

Mycie elewacji, kostki brukowej, ogrodzeń itp. Tel. 608 618 321
FN-118

Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej w Żurominie. 506 724 997
59248-Z474

Nagrobki granitowe, tanio. 788 121 372
MŁA/17954

Usługi koparko-ładowarką. 515 137 083, 731 199 703
PC-01422/18

Usługi hydrauliczne. 507 686 427
FV 453

Kominy żaroodporne - montaż, odbiory kominiarskie, frezowanie kominków. 513 240 191
Mak-99

Usługi remontowo - budowlane. 600 824 320
PC-01413/18

Wróżenie.
602 842 374
PC-01298/18

Naprawa, krycie dachów. 602 335 747
PC-01347/18

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032
PC-01412/18

Cyklinowanie, renowacja podłóg. 533 263 111
FP-49

Usługi dekarskie - konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292
FA-131

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01486/18

Malowanie wnętrz itp. 516 400 163
PC-01471/18

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną, itp. 511 480 459
PC-01454/18

Glazura, terakota, gładzie. 723 382 898
PC-01466/18

Spawanie przyczep, wierzei, bram. 694 308 237
PC-01469/18

Sygn. akt Km 1410/17 KM 790/16

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu, ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **04-06-2018r.**, godz. **11:00**
Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnyszu
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:

nieruchomość gruntowa zabudowana działka nr 125/1, o pow. 10000m²
położona w miejscowości Orzyc gm. Szelków dl której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00016978/3

- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **stacja paliw z usługami towarzyszącymi i obsługą samochodów w części dróg publicznych.**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1 800 000,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **1 350 000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **180 000,00 zł**.
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107 w PKO BP SA Oddział Ostrołęka.**
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn.akt Km 1702/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu, ul Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku za art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **04-06-2018 r.** godz. **10:00**,
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:

nieruchomość gruntowa działka nr 209/1, o pow. 1236m² położona w miejscowości Mącice dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi KW nr OS1P/00029204/1.

- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **teren rekreacji indywidualnej**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **18 200,00 zł**
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **13 650,00 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **1 820,00 zł**
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Obwieszczenie

Sąd Rejonowy w Płocku V Wydział Gospodarczy, **zawiadamia**

iż postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akr V GUp 104/17 umorzył postępowanie upadłościowe Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowego GEO – PERFEKT Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ciechanowie, KRS: 0000125076.

Jednocześnie Sąd poucza o prawie do wniesienia zażalenia w terminie 7 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

SSR Małgorzata Kowalska

FCP-136

Przasnysz 18.05.2018r.

INFORMACJA WÓJTA GMINY PRZASNYSZ

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Przasnyszu, ul. Św. Stanisława Kostki 5 oraz na stronie internetowej Urzędu **www.bip.przasnysz.pl** w dniu 18.05.2018 roku w zakładce – przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości zostały wywieszone 2 wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1) Przedmiotowa sprzedaży jest nieruchomość zabudowana położona w miejscowości Bartniki, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 84/3 o pow. 0,0800 ha.
Powyższa nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

2) Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Bartniki, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 84/4 o pow. 0,4409 ha.
Powyższa nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

REKLAMA W TYGODNIKU **22 maja 2018 r.**

eprasa.pl c4c1fdb9cc

Sensacyjne odkrycie w Giedniowce

W miejscowości Młodynin (gmina Szydłowo), przez którą przepływa rzeka Giedniówka, pojawiło się niecodzienne, obecnie rzadko spotykane zjawisko. Mowa o minogu strumieniowym – kręgowcu wodnym, który postanowił na czas swojego tarła osiedlić się w tej rzece.

Fot. autor

Minóg liżący kamień

Minóg strumieniowy (łac. Lampetra planeri) w systematyce zwierząt nie jest zaliczany do ryb, choć za taką uważają go niektórzy wędkarze. Czym więc jest to rybopodobne stworzenie? Wspomnianym prymitywnym kręgowcem wodnym, żywiącym się poprzez filtrację mikroorganizmów – przeważnie glonów lub martwej materii organicznej. Jego ciało ma walcowaty, cylindryczny kształt i pokryte jest gładką, bezłuską skórą. Ważną cechą tego gatunku jest brak płetw parzystych. Minóg ma dwie płetwy na grzbiecie oraz płetwę ogonową. Jego lejkowaty pysk tworzący przyssawkę pozwala mu na stabilne zaczepienie się na kamieniach. W pysku dojrzałego osobnika są rogowe ząbki, na dolnej tarczy wargowej może ich być siedem lub więcej. Minogi zamiast wieczka skrzelowego na każdym boku mają siedem otworów, które prowadzą do jamek skrzelowych. Na głowie mają tylko jeden otwór nosowy i małe oczy.

Samica składa jaja i ginie

Tarło tych zwierząt odbywa się w czystych, szybko płynących rzekach i potokach, kiedy temperatura wody przekracza 9 stopni Celsjusza - w naszych warunkach klimatycznych rozpoczyna się pod koniec kwietnia i trwa do połowy maja. Ikra składana jest na piasek i zasypywana przez dorosłe osobniki. Jedna samica składa około tysiąca jaj, z których rodzą się żyjące przy dnie ślepe larwy. Ich rozwój do osiągnięcia dojrzałości trwa aż cztery lata. Dorosły osobnik mierzy od 10 do 16 cm, ale larwy są grubsze i większe, długość ich ciała dochodzi nawet do 20 cm. Kiedy larwa minoga osiągnie dojrzałość płciową, natychmiast przystępuje do tarła. Po jego odbyciu żyje jeszcze kilka miesięcy i… umiera, ponieważ jej układ pokarmowy ulega zanikowi, więc nie przyjmuje już pożywienia.

Dunaj, Wołga i… Giedniówka

Minóg strumieniowy występuje w wodach słodkich zlewisk Morza Północnego i Bałtyku. Zasiedla ponadto rzeki atlantyckich wybrzeży Francji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. W basenie Morza Śródziemnego zamieszkuje nieliczne rzeki wybrzeży Francji oraz zachodnich Włoch. Jego obecność stwierdzono również w Portugalii, a także w górnej Wołdze, górnym dorzeczu Dunaju i jego niektórych dopływach. W Polsce zasiedla górne odcinki rzek, a najczęściej można go zauważyć w dopływach górnej i dolnej Wisły oraz w górskich potokach.

Grupa minogów

Obecność minoga strumieniowego jest poniekąd wyznacznikiem kondycji danej rzeki, ponieważ występuje on wyłącznie tam, gdzie woda jest czysta, przejrzysta i dobrze natleniona.

Tango minoga pod znakiem zapytania

Bez wątpienia mieszkańcy wiosek, przez które przepływa Giedniówka, mają powody do radości. Pierwszym jest już rzeka, której czystość potwierdził sam imćpan minóg, składając w niej swoje jaja. Drugim – sama obecność powyższego osobnika, a ta z każdym rokiem jest niestety coraz rzadsza. Z racji tego, że nasze środowisko staje się coraz bardziej zanieczyszczone, minóg strumieniowy nie jest już często spotykany. W książce „Nasze ryby", autorstwa inżynierów Josefa Mihálika i Františka Reisera, z której korzystałem, pisząc ten artykuł, zawarta jest informacja, że w Polsce nasz wodny kręgowiec nie podlega ochronie prawnej.

Rzeczona książka wydana została w 1990 r. Po 28 latach sytuacja wygląda zupełnie inaczej, bo od 23 listopada 2011 r. minóg został objęty ochroną ścisłą, a od 8 października 2014 r. podlega ochronie częściowej. Zagrożeniami są dla niego przeszkody migracyjne (np. progi przegradzające potoki), które utrudniają mu wędrówkę, a także pogorszenie jakości wody w rzekach z powodu odprowadzania do nich ścieków i spływanie z pól uprawnych wód powierzchniowych; dochodzi do tego jeszcze modyfikacja koryt spowodowana pracami hydrotechnicznymi i poborem kruszywa. Wymienione działania powodują zmniejszenie zróżnicowania mikrosiedlisk oraz utratę odpowiednich miejsc dla rozwoju larw, przez co minóg strumieniowy zaliczany jest do jednych z najbardziej zagrożonych wyginięciem kręgowców.

Żywa skamieniałość

Minogi należą do nadgromady bezżuchwowców, które odkryto w osadach sprzed ponad 350 milionów lat. Można je zatem traktować jako żywą skamieniałość, której obserwacja pozwala wyobrazić sobie życie pierwszych kręgowców na Ziemi. Kiedy więc w przyszłym roku na przełomie kwietnia i maja będziecie państwo w pobliżu wartko płynącego strumienia lub rzeki – pochylcie się nad nimi. A nuż uda się wam spojrzeć w oczy stworzeniu, którego przodkowie pływali radośnie w czasach, kiedy rzeki były jeszcze krystalicznie czyste, a po ziemi stąpały dinozaury.

MATEUSZ PRZYBYSZEWSKI

Katastrofa ekologiczna

Śnięte ryby w Raciążnicy

Wiele śniętych ryb pojawiło się w rzece Raciążnicy. Mieszkańcy dostrzegli je przede wszystkim w miejscowości Koliszewo w gm. Sochocin. Sytuacja ta spowodowana jest zbyt małą ilością tlenu w wodzie, która w kilku miejscach pomiarowych jest niższa trzy-czterokrotnie od normy wymaganej dla danych gatunków ryb.

Zły stan rzeki prawdopodobnie mogło spowodować przedostanie się osadów po ściekach z oczyszczalni w Raciążu. Eksperci mówią, że to katastrofa ekologiczna, której skutki będą trudne do naprawienia. O sprawie poinformowana została ciechanowska delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

- Informację o śniętych rybach otrzymaliśmy w piątek, 11 maja, od przedstawiciela wędkarzy. Przeprowadziliśmy kontrole w dwóch oczyszczalniach: komunalnej w Raciążu i w zakładach mleczarskich. Martwe ryby znalezione zostały w Koliszewie, jednak nie mamy pewności, czy nie zginęły wcześniej i spłynęły z nurtem rzeki – powiedział Andrzej Gwizdała-Czaplicki, kierownik delegatury WIOŚ w Ciechanowie. Zaniepokojeni sytuacją są również wędkarze, którzy nie przypuszczali, że mogło dojść do tak dużego zniszczenia natury na ponad 30-kilometrowym odcinku rzeki.

- W korycie Raciążnicy ucierpiał cały świat przyrodniczy. Czekamy na wyniki badań wody. Naszym zdaniem były w niej ścieki zrzucone z oczyszczalni, które wraz z nurtem przemieszczały się w dół rzeki. Od Raciąża do Sochocina jest ponad 30 km, a biorąc pod uwagę, że w Raciążnicy nie ma dużo wody, trwało to kilkanaście dni – mówi Adam Gierej, dyrektor okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Ciechanowie.

Po raz pierwszy śnięte ryby zauważone zostały już 30 kwietnia. Później, czyli 11, 12 i 13 maja wędkarze albo ludzie mieszkający w Koliszewie w pobliżu rzeki informowali o martwych rybach. Część zgłaszających mówiła też o nieprzyjemnym zapachu, który czuć było z wody. Wskazywała, że rośliny wskutek pojawienia się ścieków zmieniły barwę. Szybko udało się ustalić, że w poszczególnych miejscach rzeka jest odtleniona.

- Raciążnica jest typowo nizinną rzeką o niewielkich przypływach i bardzo niskim poziomie wody. Wpływ mają na to również warunki pogodowe. Tak ciepłego kwietnia nie było od dawna. Już w połowie tego miesiąca w miejscowości Kiełki zawartość tlenu w wodzie wynosiła 3,3 mg/l. To zbyt mały poziom dla gatunków łososiowatych. Sytuacja jeszcze gorzej wyglądała podczas naszych ostatnich pomiarów: w Koliszewie było tylko 1,5 mg/l, a w górze rzeki wskaźniki były niższe. Powstała tzw. przyducha. Ryby karpiowate potrzebują przynajmniej 5 mg/l, natomiast łososiowate nawet 7-8 mg/l - tłumaczy kierownik Andrzej Gwizdała-Czaplicki. Nie ustalono jeszcze dokładnie, ile ryb się udusiło i jakie to były gatunki, ale zachodzi obawa, że niektóre z żyjących w rzece mogły wyginąć zupełnie.

Ale to nie musi oznaczać końca problemów, ponieważ zagrożona jest również Wkra, której dopływem jest Raciążnica. Sytuację na bieżąco monitoruje także Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Płońsku. Ciechanowski okręg PZW zamierza skierować sprawę do prokuratury.

Paw

eprasa.pl c4c1fdb9cc